



# Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,  
Sądów Apelacyjnych,  
Naczelnego Sądu Administracyjnego  
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 9/wrzesień 2020



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

**Prawo Karne****Sąd Najwyższy**

| Art.                      | Str. |
|---------------------------|------|
| 41b § 2 k.k. ....         | 4    |
| 54 § 1 k.k. ....          | 4    |
| 178a § 1 k.k. ....        | 4    |
| 180a k.k. ....            | 5    |
| 284 § 2 k.k. ....         | 5    |
| 298 § 1 k.k. ....         | 5    |
| 310 § 1 k.k. ....         | 6    |
| 323 § 1 k.k. ....         | 6    |
| 12 § 1 k.p.k. ....        | 7    |
| 41 § 1 k.p.k. ....        | 7    |
| 79 § 2 k.p.k. ....        | 7    |
| 117 § 1 k.p.k. ....       | 7    |
| 185a § 1 k.p.k. ....      | 8    |
| 410 k.p.k. ....           | 8    |
| 413 § 2 pkt 1 k.p.k. .... | 9    |
| 437 § 2 k.p.k. ....       | 9    |
| 438 pkt 1 k.p.k. ....     | 9    |
| 439 § 1 pkt 2 k.p.k. .... | 10   |
| 519 k.p.k. ....           | 10   |
| 536 k.p.k. ....           | 11   |
| 539a § 3 k.p.k. ....      | 11   |
| 569 § 1 k.p.k. ....       | 12   |
| 572 k.p.k. ....           | 12   |

**Sądy Apelacyjne**

|                         |    |
|-------------------------|----|
| 75 § 2 k.k. ....        | 12 |
| 85 § 3 k.k. ....        | 13 |
| 91 § 1 k.k. ....        | 14 |
| 165 § 1 pkt 2 k.k. .... | 14 |

|                              |    |
|------------------------------|----|
| 190 § 1 k.k. . . . .         | 15 |
| 280 § 2 k.k. . . . .         | 15 |
| 12 § 3 k.p.k. . . . .        | 15 |
| 38 § 1 k.p.k. . . . .        | 16 |
| 180 § 2 k.p.k. . . . .       | 16 |
| 226 k.p.k. . . . .           | 17 |
| 413 § 2 pkt 1 k.p.k. . . . . | 17 |
| 420 § 1 i 2 k.p.k. . . . .   | 18 |
| 429 § 1 k.p.k. . . . .       | 18 |
| 439 § 1 pkt 1 k.p.k. . . . . | 18 |
| 552 § 4 k.p.k. . . . .       | 18 |
| 569 k.p.k. . . . .           | 19 |
| 117 k.k.w. . . . .           | 20 |
| 153 § 2 k.k.w. . . . .       | 20 |
| 209 k.k.w. . . . .           | 20 |

### **Prawo Cywilne**

|  |    |
|--|----|
| 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 118) . . . . . | 21 |
| 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2129 z późn. zm.) . . . . .               | 24 |

### **Prawo Administracyjne**

|  |    |
|--|----|
| 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm.) w związku z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) . . . . . | 48 |
|--|----|

### **Trybunał Konstytucyjny**

|   |    |
|---|----|
| 9 ust. 2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770 ze zm.) . . . . . | 62 |
|---|----|

## Prawo Karne

### Sąd Najwyższy

#### Prawo karne materialne

##### 1

##### Art. 41b § 2 k.k.

Zgodnie z art. 41b § 2 k.k. zakaz wstępu na imprezę masową obejmuje wszelkie imprezy masowe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz mecze piłki nożnej rozgrywane przez polską kadrę narodową lub polski klub sportowy poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Brzmienie powołanego przepisu jest więc jednoznaczne, a zakres terytorialny orzeczonego na jego podstawie środka nie przewiduje żadnych ograniczeń. W tym stanie rzeczy orzeczenie przez sąd *ad quem* przewidzianego w art. 41b § 1 k.k. zakazu wyłącznie w zakresie obejmującym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a pominięcie tej jego części, która dotyczy meczów piłki nożnej rozgrywanych przez polską kadrę narodową lub polski klub sportowy odbywających się poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w sposób oczywisty uchylało zawartą w powołanym przepisie normie materialnoprawnej.

**Wyrok SN z dnia 18 lutego 2020 r., sygn. V KK 433/19.**

##### 2

##### Art. 54 § 1 k.k.

W świetle zasad wykładni językowej nie może też budzić wątpliwości, że posłużenie się w dyspozycji art. 54 § 1 k.k. zwrotem „przede wszystkim” oznacza, że z całego zbioru okoliczności branych pod uwagę wybiera się taki obiekt, który zajmuje najwyższą pozycję w hierarchii (por. A. Kisiel, *Wstępna analiza jednostki przede wszystkim na tle właściwości ciągów nade wszystko i ponad wszystko. Linguistica Copernicana 2000, nr 1, s. 107*) (...). Położenie akcentu na prewencję specjalną nie eliminuje zatem wcale ogólnego wymagania kierowanego do sądu, zgodnie z którym wymierzona sprawcy – również młodocianemu – kara powinna odpowiadać stopniowi jego winy i społecznej szkodliwości czynu, a także względom prewencji generalnej, rozumianej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

**Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. V KK 382/19.**

##### 3

##### Art. 178a § 1 k.k.

Przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. może być popełnione w każdym miejscu, w którym odbywa się ruch pojazdów i jest ono tożsame z miejscem popeł-

nienia przestępstwa wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.). Do karalności tego czynu nie jest wymagane, by pojazd mechaniczny był prowadzony na drodze publicznej (...) Kryterium ruchu lądowego należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym wykorzystaniem tego miejsca dla ruchu pojazdów i innych uczestników, co powoduje powstanie możliwości zagrożenia bezpieczeństwa tego ruchu.

**Wyrok SN z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. IV KK 265/19.**

#### 4

##### Art. 180a k.k.

Odpowiada za występki z art. 180a k.k. sprawca czynu polegającego na tym, iż na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, prowadzi pojazd mechaniczny, nie stosując się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. Nie ulega więc wątpliwości, że znamiona tego występku zostaną zrealizowane wówczas, gdy wobec sprawcy wydano decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. (...) Cofnięcie uprawnień może oczywiście nastąpić w drodze decyzji administracyjnej. Uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi cofa starosta w przypadkach określonych w art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2015 r., poz. 155 z późn. zm. – dalej jako u.k.p.), a także w przypadku określonym w art. 182 § 2 k.k.w. Podstawa cofnięcia uprawnień nie ma znaczenia, ważne jest natomiast, aby w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego przez sprawcę decyzja o cofnięciu uprawnień była wykonalna.

**Wyrok SN z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. IV KK 738/19.**

#### 5

##### Art. 284 § 2 k.k.

Istotą przywłaszczenia (zachowania czasownikowego opisanego w art. 284 § 2 k.k.) jest przeciwieństwo definitywne oddzielenie uprawnionego od stanowiącej jego własność rzeczy i potraktowania rzeczy jako własnej przez sprawcę, przy czym nie zawsze musi się to łączyć z definitywnym włączeniem mienia do majątku sprawcy, a tym samym zwiększeniem majątku sprawcy o wartość przedmiotowej rzeczy, gdyż w pewnych sytuacjach przy przywłaszczeniu nie dochodzi do powiększenia stanu majątkowego sprawcy (np. w wypadku zniszczenia rzeczy, darowania jej innej osobie lub w inny sposób wyzbycia się jej).

**Wyrok SN z dnia 19 lutego 2020 r., sygn. IV KK 119/19.**

#### 6

##### Art. 298 § 1 k.k.

Przestępstwo wyłudzenia odszkodowania, przewidziane w art. 298 § 1 k.k. ma własne elementy konstytutywne, a jego istotą – od strony przedmiotowej –

jest spowodowanie zdarzenia dającego podstawę do wypłaty odszkodowania określonego w umowie ubezpieczenia.

**Wyrok SN z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. IV KK 48/19.**

**7**

**Art. 310 § 1 k.k.**

Do przyjęcia, iż nastąpiło podrobienie pieniędzy nie jest konieczne osiągnięcie przez sprawcę tak łudzącego podobieństwa, aby mogło to wprowadzić w błąd nawet doświadczoną osobę. Wystarczy takie podobieństwo, aby niedoświadczony człowiek, przyjmując taki przedmiot w normalnych okolicznościach, nie mógł od razu przekonać się o nieprawidłowości wręzonego mu jako pieniądź przedmiotu.

**Wyrok SN z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. IV KK 455/19.**

**8**

**Art. 323 § 1 k.k.**

Zgodnie z art. 317 § 1 k.k., przepisy części ogólnej i szczególnej tego Kodeksu stosuje się do żołnierzy, jeżeli część wojskowa nie zawiera przepisów odmiennych. Tymczasem właśnie w zakresie zasad wymierzania kary ograniczenia wolności część wojskowa zawiera odrębne uregulowania. Kodeks karny z 1997 r. odmiennie reguluje sposób wymierzania i odbywania kary ograniczenia wolności przez osoby cywilne (art. 34–35 k.k.) i przez żołnierzy (art. 323 k.k.). Mianowicie art. 323 § 1 k.k. stanowi, że do żołnierzy nie stosuje się przepisów art. 34 § 1a pkt 1 k.k. Przepis 323 k.k. przewiduje swoistą odmianę kary ograniczenia wolności orzekaną wobec żołnierzy; odmienności polegają z jednej strony na wyłączeniu pewnych obowiązków stanowiących treść tej kary (tj. wynikających z art. 34 § 1a pkt 1 k.k.), a z drugiej – na jej uzupełnieniu o obowiązki związane ze służbą wojskową (art. 323 § 2 pkt 1 i 2 k.k.). Zgodnie z art. 323 § 3 k.k. żołnierze innej służby niż zasadnicza, odbywają karę ograniczenia wolności, pozostając w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 godziny 2 dni w tygodniu. Jak stanowi przepis art. 323 § 1 k.k., kara ograniczenia wolności orzekana w stosunku do żołnierzy nie przewiduje w ogóle obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. Sąd może natomiast orzec wobec żołnierza potrącenie od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd (art. 34 § 1a pkt 4 k.k.). Skazanego żołnierza obowiązuje także zakaz zmiany miejsca stałego pobytu bez zgody sądu oraz obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary. Wymierzając karę ograniczenia wolności wobec żołnierza, sąd może orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. lub obowiązki, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2–7a k.k.

**Wyroki SN z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. V KK 486/19.**

## Prawo karne procesowe

### 9

#### Art. 12 § 1 k.p.k.

Złożenie wniosku o ściganie nie jest obwarowane koniecznością zachowania szczególnej formy. Jedynym wymogiem skutecznego złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie jest wyrażenie woli ścigania i ukarania sprawcy konkretnego przestępstwa. Oznacza to, że przedmiotowy wniosek może zostać złożony zarówno ustnie do protokołu przesłuchania, jak i pisemnie. Jednakże należy zauważyć, iż od dawna ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym samo złożenie zawiadomienia o przestępstwie nie stanowi złożenia wniosku. Wola ścigania musi zostać bowiem wyrażona wyraźnie.

**Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2020 r., sygn. V KK 109/19.**

### 10

#### Art. 41 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 41 k.p.k., sędzia ulega wyłączeniu, także na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w konkretnej sprawie. Przyjmuje się powszechnie, w orzecznictwie i piśmiennictwie, że pojęcie bezstronności należy rozumieć jako obiektywną bezstronność sędziego, to znaczy zarówno jego subiektywne poczucie co do własnej bezstronności jak i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym ocenianą na tle konkretnych okoliczności sprawy analizowanych przez pryzmat ocen właściwych przeciętnemu, rozsądnie rozumującemu obserwatorowi procesu. Przy tym wystarczającą przesłanką do wyłączenia sędziego jest wątpliwość odnośnie do bezstronności sędziego uzasadniona wyłącznie jej odbiorem zewnętrznym. Oczywiście katalog okoliczności zagrażających bezstronności sędziego, zarówno w jej aspekcie subiektywnym jak i zewnętrznym jest otwarty.

**Wyrok SN z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. IV KK 250/19.**

### 11

#### Art. 79 § 2 k.p.k.

Za okoliczności utrudniające obronę w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k. można uznać nieporadność życiową oskarżonego, jego upośledzenie umysłowe, które nie mieści się jednak w dyspozycji art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., czy inne okoliczności powodujące trudności w porozumieniu się z oskarżonym.

**Postanowienie SN z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. IV KK 644/19.**

### 12

#### Art. 117 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.p.k. uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu, chyba że ustawa stanowi

inaczej. W odniesieniu do rozprawy głównej, ustawa nie stanowi inaczej, gdyż w myśl art. 374 § 1 k.p.k. oskarżony ma prawo brać w niej udział. Z kolei, stosownie do treści przepisu art. 117 § 2 k.p.k., czynności nie przeprowadza się m.in. wtedy, gdy osoba uprawniona nie stawiła się, a brak jest dowodu, że została o niej powiadomiona. Nieprawidłowe powiadomienie o rozprawie jest równoznaczne z niepowiadomieniem o niej i w rezultacie implikuje zawsze konieczność zaniechania jej przeprowadzenia.

**Wyrok SN z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. IV KK 728/19.**

**Art. 185a § 1 k.p.k.**

**13**

Przepis art. 185a § 1 k.p.k. jest wyrazem szczególnej ochrony małoletniego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przed tzw. wtórną wiktyimizacją (w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności, wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko rodzinie i opiece), a zawarte w tym przepisie zastrzeżenie jednokrotnego przesłuchania pokrzywdzonego świadczy o woli ustawodawcy, by odstępować od tej zasady absolutnie wyjątkowo (...) Choć nie ulega wątpliwości, że nieuwzględnienie żądania oskarżonego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych stanowi ograniczenie jego prawa do obrony, to jednak z uwagi na charakter spraw objętych regulacją art. 185a § 1 k.p.k. konieczne jest ważenie konkurencyjnych dóbr, które w zależności od decyzji Sądu odnośnie przeprowadzenia takiego dowodu, z całą pewnością zostaną naruszone.

**Postanowienie SN z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. IV KK 599/18.**

**14**

Ustalenie w przedmiocie narażenia psychiki dziecka na traumę w związku z ponownym przesłuchaniem, o którym mowa w art. 185a § 1 k.p.k., mogące zadecydować o oddaleniu wniosku oskarżonego o takie przesłuchanie na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., wymaga – co do zasady – uprzedniego skorzystania z opinii biegłego psychologa, a w szczególnych wypadkach także biegłego z innej dziedziny.

**Wyrok SN z dnia 27 lutego 2020 r., sygn. V KK 80/19.**

**15**

**Art. 410 k.p.k.**

Uchybienie normie zawartej w przepisie art. 410 k.p.k. przez sąd odwoławczy jest możliwe w podwójnym układzie procesowym. Pierwszy istnieje wówczas, gdy tenże sąd rozstrzygając sprawę w postępowaniu odwoławczym oprze się w swej argumentacji na dowodzie, który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej, albo wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów w postępowaniu odwoławczym, pominię niektóre z nich. Drugi układ procesowy ma miejsce w sytuacji, gdy

sąd odwoławczy zaaprobuje – w ramach kontroli odwoławczej – powyższe uchybienia normie art. 410 k.p.k. zaistniałe przed sądem pierwszej instancji.

**Postanowienie SN z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. IV KK 197/19.**

#### 16

##### Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.

Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nakazuje, by wyrok skazujący zawierał dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu. Żaden więc element, od którego uzależnione jest uznanie danego zachowania za bezprawne nie powinien być w nim pominięty. Oczywista jest przecież niedopuszczalność skazania osoby, której nie przypisano zachowania odpowiadającego przewidzianym w ustawie wszystkim znamionom danego typu czynu zabronionego – zasada *nullum crimen sine lege*. Nie oznacza to jednak, że ta fundamentalna zasada jest zawsze naruszana, gdy opis przypisanego oskarżonemu czynu przestępnego nie zawiera dosłownego powtórzenia wszystkich przewidzianych w ustawie znamion, których realizacja kreuje jego byt (...). W świetle art. 413 § 1 pkt 2 k.p.k. podstawowym obowiązkiem sądu orzekającego jest to, by użył on w obrazie postąpienia przypisanego oskarżonemu takich słów, aby nie było wątpliwości, iż dane działanie lub zaniechanie mieści się w znamionach konkretnego przestępstwa.

**Wyrok SN z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. V KK 139/19.**

#### 17

##### Art. 437 § 2 k.p.k.

Art. 437 § 2 k.p.k. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek merytorycznego orzekania poza przypadkami w nim wskazanymi. Wprowadzenie w tej regulacji katalogu przyczyn uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zwiększa apelacyjność postępowania odwoławczego (...). Obowiązkiem sądu odwoławczego jest reformatoryjne orzekanie, co w połączeniu z uprawnieniami do szerokiego przeprowadzenia postępowania dowodowego powoduje, że ciężar merytorycznego rozpoznania sprawy spada na sąd *ad quem* (arg. z art. 437 § 2 *a contrario* k.p.k.). W przyjętym modelu postępowania odwoławczego sąd drugiej instancji zobowiązany jest do uzupełnienia materiału dowodowego w ramach przeprowadzanej kontroli instancyjnej.

**Wyrok SN z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. IV KS 49/19.**

#### 18

##### Art. 438 pkt 1 k.p.k.

Zarzut obrazy prawa materialnego może być podniesiony wyłącznie wtedy, gdy skarżący nie kwestionuje stanu faktycznego, który stał się podstawą zastosowania kwestionowanej regulacji, chyba że ma charakter zarzutu ewentualnego.

**Postanowienie SN z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. IV KK 461/19.**

19

**Art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.**

Uchybienie z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. występuje w wypadku nieobecności któregokolwiek z członków składu orzekającego na rozprawie, gdy sąd przystąpił do rozpoznania sprawy. Natomiast nieobecność członka składu orzekającego na rozprawie, ale przed przystąpieniem do rozpoznania sprawy (np. w czasie sprawdzania stawienia), podejmowania decyzji o charakterze porządkowym (np. o przerwie lub o odroczeniu rozprawy), czy nawet przy podejmowaniu decyzji dowodowych, nie stanowi omawianej tu bezwzględnej przyczyny odwoławczej. (...) Kwestia koniecznego zakresu przygotowania się każdego z członków składu orzekającego do przeprowadzenia rozprawy, w tym odbycia niezbędnych narad w jej trakcie, jest uzależniona od autonomicznej oceny członków składu. Nie można *prima facie* przesądzać o tym, że w razie datowania zarządzenia o wyznaczeniu danego sędziego do rozpoznania sprawy w dniu rozprawy apelacyjnej, nie przygotował się on wcześniej do sprawy w sposób należyty i rzetelny. Sposób przygotowania się każdego sędziego do rozprawy jest jego indywidualną sprawą i nie poddaje się przez to subiektywnej ocenie skarżącego, który z natury rzeczy nie może mieć realnej wiedzy na ten temat. Brak również zarówno instrumentów, jak i prawnej możliwości weryfikowania znajomości akt przez sędziego.

**Postanowienie SN z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. V KK 558/19.**

**Art. 519 k.p.k.**

20

Zgodnie z art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia w postaci kasacji może być tylko wyrok sądu odwoławczego. *A contrario*, zgodnie z obszernym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz jednolitymi w tym względzie poglądami doktryny, w kasacji skarżący nie jest uprawniony do podnoszenia zarzutów przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Rozważania sądu *meriti* są przedmiotem postępowania kasacyjnego jedynie w kontekście należytego przeprowadzenia postępowania odwoławczego przez sąd drugiej instancji. To istotne, bowiem w kasacji strona jest zobligowana do wykazania, jakie rażące i mające istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia uchybienia prawa nastąpiły wskutek nierzetelnego przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

**Postanowienie SN z dnia 11 lutego 2020 r., sygn. IV KK 17/20.**

21

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym przysługującym od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu

postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. (art. 519 k.p.k.). Ów nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia warunkowany prawomocnością orzeczeń będących jej przedmiotem sprawy, iż podstawy kasacji są ściśle określone i nie podlegają rozszerzającej interpretacji. Stanowią je jedynie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. oraz – równe im rangą – „inne rażące naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.). Przy czym to skarżący ma wykazać, że sąd odwoławczy rażąco uchybił prawu, a to miało istotny (a więc nie jakikolwiek) wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 526 § 1 k.p.k.). Nie może być podstawą kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zarówno wtedy, gdy jest podnoszony wprost, jak i wtedy, gdy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia, przyjmuje błędną postać zarzutu obrazu prawa (materialnego, czy procesowego).

**Postanowienie SN z dnia 27 lutego 2020 r., sygn. IV KK 42/20.**

## 22

Oparcie kasacji na niemal tych samych zarzutach, które stanowiły podstawę zwykłego środka zaskarżenia, w więc inkorporacji – niepotwierdzonych zresztą – uchybień Sądu *meriti* w zakresie kompletowania i oceny zebranego materiału dowodowego do postępowania apelacyjnego, jest sprzeczne z istotą postępowania kasacyjnego, stanowiącą o tym, że przedmiot zaskarżenia kasacją stanowi – co do zasady – wyrok sądu odwoławczego wydany po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji (art. 519 k.p.k.).

**Postanowienie SN z dnia 4 lutego 2020 r., sygn. V KK 9/20.**

## 23

### Art. 536 k.p.k.

W myśl art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznając kasację, rozpoznaje ją w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Tym samym oznacza to, że zakres rozpoznania kasacji limitują także granice podniesionych w niej zarzutów. Zarzut kasacyjny, to nic innego jak twierdzenie skarżącego o uchybieniach popełnionych przez sąd odwoławczy w zaskarżonym orzeczeniu, zatem rozpoznanie kasacji ogranicza się wyłącznie do obowiązku rozważenia, czy wskazane w zarzucie kasacyjnym uchybienie rzeczywiście wystąpiło.

**Postanowienie SN dnia 27 lutego 2020 r., sygn. IV KK 39/20.**

## 24

### Art. 539a § 3 k.p.k.

Stosownie do treści art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia

art. 437 lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. W powołanym przepisie art. 539a § 3 k.p.k. niewątpliwie mowa zatem o art. 437 § 2 k.p.k., który obecnie stanowi, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

**Postanowienie SN z dnia 18 lutego 2020 r., sygn. IV KS 3/20.**

## 25

### Art. 569 § 1 k.p.k.

Sąd orzekający w ramach wyroku łącznego nie ocenia trafności jednostkowych kar, które zostały wymierzone odrębnymi wyrokami, nie bada także kwestii stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów.

**Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2020 r., sygn. IV KK 78/19.**

## 26

### Art. 572 k.p.k.

Wydanie przez sąd rejonowy orzeczenia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k. – zarówno jako rozstrzygnięcia zawartego w wyroku łącznym, jak i w formie odrębnego postanowienia – gdy jego przedmiotem jest wyrok sądu okręgowego jako sądu pierwszej instancji, stanowi naruszenie art. 569 § 2 k.p.k. i w konsekwencji bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.

**Wyrok SN z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. IV KK 104/19.**

## Sądy Apelacyjne

### Prawo karne materialne

#### Art. 75 § 2 k.k.

## 27

Osobiste odczucia skazanej co do osoby kuratora nie mogą stanowić tłumaczenia nierealizowania obowiązków dozoru.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 maja 2019 r., sygn. II AKzw 308/19.**

## 28

Pojęcia „porządku prawnego” używanego na gruncie prawa karnego jako przesłanki nawiązującej do postawy sprawcy nie należy sprowadzać wyłącznie do porządku w znaczeniu karnoprawnym. Popelnienie przestępstwa jest tylko jedną z form naruszenia tego porządku. Może to być również popelnienie wykroczenia, jak i dopuszczenie się zachowania niebędącego czynem zabronio-

nym pod groźbą kary, jak naruszenie innych obowiązków cywilnoprawnych, pracowniczych. Naruszeniem porządku prawnego jest zatem zachowanie się skazanego wbrew zakazom lub nakazom prawa karnego (popelnienie przestępstwa), administracyjnego (popelnienie wykroczenia), a także wbrew regulom, których przestrzeganie mieści się w granicach zadań i celów, które prawo karne wiąże z takimi instytucjami, jak: warunkowe zwolnienie, warunkowe zawieszenie wykonania kary, warunkowe umorzenie postępowania karnego czy też odroczenie lub przerwa w wykonywaniu kary.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 maja 2019 r., sygn. II AKzW 373/19.**

## 29

### Art. 85 § 3 k.k.

Zgodnie z treścią art. 85 § 3 k.k. nie będzie podlegać łączeniu w karę łączną kara (tego samego rodzaju lub inna podlegająca łączeniu) wymierzona za przestępstwo popelnione w czasie odbywania innej kary z tą właśnie karą. Z punktu widzenia analizowanej w tym miejscu przesłanki negatywnej znaczenie ma sposób określenia momentu „rozpoczęcia” wykonania kary oraz momentu „zakończenia” jej wykonania. W tym przedziale popelnione musi zostać kolejne przestępstwo, aby zaktualizowała się negatywna przesłanka określona w art. 85 § 3 k.k. Zarówno w judykaturze jak i w doktrynie przyjmuje się, że określa się je poprzez początek i koniec wykonywania kary, zgodnie z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego. Początek odbywania kary ograniczenia wolności określa art. 57a k.k.w., zgodnie z którym rozpoczęcie odbywania kary w formie określonej w art. 34 § 1a pkt 1 kodeksu karnego następuje w dniu, w którym skazany przystąpił do wykonywania wskazanej pracy. Zakończeniem wykonywania kary będzie natomiast pierwszy dzień sytuacji, w której orzeczona kara została wykonana w całości, lub w sytuacji, gdy doszło do uznania, że kara została wykonana w całości, ponieważ zastosowanie wobec sprawcy mają instytucje pozwalające na uznanie kary za wykonaną w całości. Czyli zdaniem sądu odwoławczego jako zasadę generalną należy przyjąć, iż niezależnie od sposobu wykonywania obowiązków w poszczególnych przypadkach kara ograniczenia wolności zostaje wykonana po upływie okresu, na jaki została orzeczona. Nie sposób zatem zgodzić się z sądem *meriti*, że fakt nieregularnego i niepełnego wykonywania przez skazanego pracy do momentu jego zatrzymania nie może być uznany za jej odbywanie w rozumieniu art. 85 § 3 k.k. Przyjęcie takiego rozumowania sądu I instancji musiałoby prowadzić do uznania, że negatywna przesłanka z art. 85 § 3 k.k. zachodziłaby tylko w wypadku popelnienia przez skazanego nowego przestępstwa bezpośrednio w trakcie wykonywania czynności związanych z odbywaniem czy wykonywaniem kary ograniczenia wolności.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 maja 2019 r., sygn. II AKa 75/19.**

**30**

**Art. 91 § 1 k.k.**

Warunkiem przyjęcia ciągu przestępstw jest w szczególności tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary dla każdego z przestępstw spiętych klamrą ciągłości. W konsekwencji, skoro wymienione w art. 91 § 1 kryteria ciągu przestępstw mają charakter taksatywny, co oznacza, że przyjęcie tej konstrukcji wymaga przesądzenia wszystkich warunków, a więc – innymi słowy – brak któregokolwiek elementu wymienionego w art. 91 § 1 wyklucza możliwość przyjęcia ciągu przestępstw, na gruncie art. 91 § 1 nie jest możliwe łączenie w jeden ciąg przestępstw przypadków, gdy jedno zachowanie wyczerpuje znamiona typu podstawowego, inne zaś typu kwalifikowanego lub uprzywilejowanego. Typ podstawowy i jego zmodyfikowane odmiany, niezależnie od tego, jaką technikę legislacyjną ustawodawca stosuje dla opisu ich znamion, zawsze określone są w dwóch różnych przepisach regulujących inny zestaw znamion oraz mają odmiennie określoną podstawę wymiaru kary dla każdego z nich, co przesądza o niespełnieniu przesłanki tożsamości podstawy wymiaru kary dla każdego z przestępstw składających się na ciąg.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. II AKa 197/19.**

**31**

**Art. 165 § 1 pkt 2 k.k.**

Przepis art. 165 § 1 pkt 2 k.k. nie określa bliżej, co należy rozumieć przez pojęcie „substancja” i nie wymienia rodzaju substancji szkodliwych dla zdrowia i życia. Ustawodawca nie zdefiniował też, jakiego rodzaju szkodliwością dla zdrowia musi charakteryzować się substancja, aby można było ją uznać za przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 165 § 1 pkt 2 k.k., a zatem pojęcie to można rozumieć bardzo szeroko. Może być nią każda substancja, której spożycie może wywołać niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Reasumując, należy przyjąć, że szkodliwe dla zdrowia substancje w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. to nie tylko takie, które cech szkodliwości nabrały wskutek wadliwego wytworzenia, czy przetworzenia, ale także i te, które są szkodliwe ze swej istoty. W związku z tym tzw. dopalacze mogą być uznane za szkodliwe dla zdrowia substancje byleby stwarzały konkretne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób. Stan konkretnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia, wymagany do realizacji znamion przestępstwa z art. 165 k.k., w wypadku dopalaczy, wiąże się z próbą wprowadzenia do obrotu, usiłowaniem udostępnienia konsumentom, głównie młodzieży szkolnej, produktów, co do których nie zostały wskazane informacje co do ich składu, przeznaczenia, sposobu oddziaływania na organizm oraz możliwych konsekwencjach dla życia lub zdrowia człowieka. Produktów, na których brak było opisu w języku polskim i brak było na nich znaków określających je jako produkty niebezpieczne.

Przy czym chodzi o produkty, które zawierały substancje, stanowiące bezpośrednio zagrożenia dla życia i zdrowia. Ich użycie mogło więc wywołać ciężki rozstrój zdrowia, a nawet spowodować śmierć człowieka.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. II AKa 19/19.**

**32**

**Art. 190 § 1 k.k.**

Dla wyczerpania znamion występku z art. 190 § 1 k.k. nie jest wymagane istnienie poczucia strachu przed osobą sprawcy, a wyłącznie obawa spełnienia gróźb przez niego wypowiedzianych.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 marca 2019 r., sygn. II AKa 13/19.**

**33**

**Art. 280 § 2 k.k.**

O ile nie sposób uznać, że przedmiot w postaci pojemnika na benzynę mógł stanowić „inny podobnie niebezpieczny przedmiot” w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k., o tyle ocena zachowania oskarżonego jako działanie w sposób bezpośrednio zagrażający życiu, z całą pewnością jest uzasadniona. Nie można mieć co do takiej oceny wątpliwości, zwłaszcza jeśli zważyć na sposób, w jaki oskarżony używał zapalniczki i płynu do jej uzupełniania, rozlewając go po podłodze, bufecie, w pobliżu pokrzywdzonej i zapalając ciecz. Gdy w końcu oceni się sposób jego działania w kontekście ubioru pokrzywdzonej (łatwopalny materiał bluzy, w jaką była ubrana) i posiadania długich i rozpuszczonych włosów, niewielką i zamkniętą powierzchnię, na jakiej rozegrało się zdarzenie, ilość łatwopalnych materiałów znajdujących się w pomieszczeniu, to niewątpliwie, że działanie oskarżonego mogło spowodować zapalenie się odzieży, sprzętów w lokalu i w efekcie w sposób bezpośredni zagrozić życiu kobiety.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 marca 2019 r., sygn. II AKa 13/19.**

## **Prawo karne procesowe**

**34**

**Art. 12 § 3 k.p.k.**

Skorzystanie przez pokrzywdzoną z prawa do odmowy składania zeznań przeciwko jej oskarżonemu wnukowi i przebaczenie mu, nie oznacza, że doszło do cofnięcia wniosku o ściganie przestępstw popełnionych na jej szkodę. Pokrzywdzona oświadczenie takie złożyła na rozprawie głównej, w obecności obrońcy (autora skargi), który żadnych wniosków nie zgłaszał, zapewne zdając sobie sprawę z tego, że na tym etapie postępowania cofnięcie wniosku o ściganie było już niedopuszczalne (arg. z art. 12 § 3 k.p.k.).

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 23 lutego 2019 r., sygn. II AKa 230/18.**

**35**

**Art. 38 § 1 k.p.k.**

Zgodnie z treścią przepisu art. 38 § 1 k.p.k. w brzmieniu nadanym z dniem 5 października 2019 r. ustawą o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 września 2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 1694), sąd wszczynający spór kompetencyjny, w tym też sąd niższego rzędu, wobec uprawomocnienia się postanowienia o przekazaniu sprawy wyłączonych oskarżonych do merytorycznego rozpoznania jako właściwemu rzeczowo i miejscowo, jest jedynie uprawniony do kwestionowania określonych ustawowo rodzajów właściwości, do których zaliczyć należy właściwość rzeczową, miejscową i funkcjonalną, a nie jest władny w tym trybie podważać zasadności i skuteczności procesowej orzeczenia sądu, z którym wszczął spór kompetencyjny, w przedmiocie wyłączenia sprawy do odrębnego rozpoznania w trybie przewidzianym w przepisie art. 34 § 3 k.p.k., mimo, że orzeczenie to pośrednio może wiązać się w konkretnym wypadku z problematyką właściwości do rozpoznania sprawy.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. II AKo 218/19.**

**36**

**Art. 180 § 2 k.p.k.**

Zaskarżone postanowienie narusza art. 180 § 2 k.p.k., gdyż nie wskazuje, na jakie konkretnie okoliczności miałby zostać przesłuchany radca prawny, ani nie rozważa niezbędności jego zeznań dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Takie stosowanie cyt. przepisu nadaje charakter iluzoryczny obowiązkowi zachowania przez radcę prawnego tajemnicy zawodowej. Warunkiem wykonywania zawodu radcy prawnego jest przekonanie jego klientów, że zachowa on w tajemnicy informacje przekazane mu w ramach obsługi prawnej, mające zwykle charakter istotny życiowo i poufny.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 8 maja 2019 r., sygn. II AKz 231/19.**

**37**

Aby można było zwolnić świadka z tajemnicy zawodowej, konieczne jest stwierdzenie, że brak jest innych dowodów, na podstawie których można byłoby ustalić okoliczność kluczową dla sprawy. Istotą tajemnicy zawodowej jest bowiem ochrona interesów klienta, który powierza swoją sprawę profesjonalnemu pełnomocnikowi, działając w zaufaniu do niego i mając przekonanie o zachowaniu przez tegoż dyskrekcji, wymaganej z racji wykonywanego zawodu. Słusznie więc sąd okręgowy zauważył, że powinna ona podlegać specjalnej ochronie.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 maja 2019 r., sygn. II AKz 239/19.**

**38**

**Art. 226 k.p.k.**

Przepis art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 2 k.p.k. chroni notariusza jedynie wówczas, gdy występuje on w charakterze świadka w sprawie dotyczącej innych oskarżonych, którzy brali udział w czynnościach przez niego wykonywanych w zakresie treści tych czynności lub związanej z nimi udzielanej porady prawnej, które łączą się bezpośrednio z zarzucanym im czynem, a nie dotyczy sytuacji, w której notariusz jest podejrzanym o popełnianie konkretnego przestępstwa, określonego historycznie co do miejsca i czasu. W takim wypadku dokumenty zabezpieczone w toku przeszukania kancelarii notarialnej przez prokuratora, zawierające informacje, o jakich mowa w przepisie art. 226 k.p.k. mogą być wykorzystane przez prokuratora w zakresie dotyczącym przestępstw zarzucanych notariuszowi, bez wymaganego uprzedniego zezwolenia sądu, o jakim mowa w przepisie art. 180 § 2 k.p.k. Zapisy dotyczące terminów realizacji określonych czynności z konkretnymi osobami, czy też umówionych spotkań, zawarte w kalendarzu notariusza, bez wyjawiania i konkretyzowania ich treści czy też wiedzy pochodzącej od klientów, stanowią informacje o charakterze technicznym niezwiązane z tajemnicą notarialną, co dla ich wykorzystania w postępowaniu karnym nie wymaga zgody sądu, o jakiej mowa w art. 226 k.p.k. w zw. z art. 180 § 2 k.p.k.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. II AKz 1115/19.**

**39**

**Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.**

Kwestionowane sformułowanie „udzielił im pomocy w popełnieniu tego przestępstwa” jest niczym innym jak ogólnym i potocznym określeniem znamion „w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie”. Posłużono się zatem takim sformułowaniem, które w sposób niebudzący wątpliwości odpowiada dyspozycji z art. 18 § 3 k.k. Z dalszej części opisu wynika ponadto, jakie konkretne czynności wykonawcze zostały podjęte przez pomocnika oraz wskazano przestępstwo z części szczególnej Kodeksu karnego, którego popełnienie pomocnik miał ułatwić. Skoro pomocnictwo może być popełnione od strony podmiotowej wyłącznie umyślnie, to nawet niezamieszczenie zwrotu „w zamiarze” w opisie czynu przypisanego nie uchybia treści tego przepisu. Z powyższych względów należało uznać, że przyjęty w wyroku opis jest w pełni wystarczającym i prawidłowym dla odzwierciedlenia istoty postaci zjawiskowej pomocnictwa, określonej w dyspozycji art. 18 § 3 k.k., czyniąc też zadość wymaganiom przewidzianym w 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Zatem pomimo tego, że sąd w wyroku nie użył pojęć kodeksowych, to nie doprowadził do zaistnienia obrazy przepisów prawa procesowego.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 1 lipca 2019 r., sygn. II AKa 303/19.**

**40**

**Art. 420 § 1 i 2 k.p.k.**

Nie ma wątpliwości, że orzeczenie w trybie art. 420 § 1 i 2 k.p.k. może nastąpić w każdym czasie, także po prawomocności wyroku. Skoro zaś poprawienie błędnego zaliczenia tymczasowego aresztowania nie jest działaniem na niekorzyść oskarżonego, można go dokonać także w instancji odwoławczej.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 8 maja 2019 r., sygn. II AKz 221/19.**

**41**

**Art. 429 § 1 k.p.k.**

W świetle przepisu art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 ustawy Prawo o Prokuraturze, asesor prokuratury jest osobą uprawnioną do wniesienia apelacji od wyroku sądu okręgowego do sądu apelacyjnego w sprawie, w której prowadził postępowanie przygotowawcze, a więc w której zarządzał, kontrolował, nadzorował i tym samym rządził tym etapem postępowania karnego, z czego wyłączyć należy udział jedynie w czynnościach incydentalnych, przy czym tak wniesiony środek odwoławczy wymaga aprobaty bezpośredniego przełożonego. Powyższe nie uprawnia natomiast asesora prokuratury do popierania skargi odwoławczej i uczestnictwa w rozprawie odwoławczej toczącej się przed sądem apelacyjnym. W przeciwnym razie jest on osobą nieuprawnioną, o jakiej mowa w art. 429 § 1 k.p.k., co za wyjątkiem uzupełnienia braku aprobaty, nie podlega konwalidacji w trybie, o jakim mowa w art. 120 § 1 k.p.k.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. II AKa 477/19.**

**42**

**Art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.**

W treści art. 439 § 1 k.p.k. mieści się udział w rozpoznaniu sprawy przez sędziego podlegającego wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k., a więc sytuacja, w której sędzia jest krewnym lub powinowatym w linii prostej lub bocznej z uczestnikiem procesu (prokuratorem) (art. 40 § 1 pkt 3).

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 14 maja 2019 r., sygn. II AKo 26/19.**

**Art. 552 § 4 k.p.k.**

**43**

W przypadku umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego tymczasowe aresztowanie, oceniane z perspektywy ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, nie może być uznane za niewątpliwie niesłuszne nie tylko od momentu orzeczenia środka zabezpieczającego do czasu rozpoczęcia jego wykonywania, ale w całym okresie jego stosowania. Okoliczności ustalone w konkretnej sprawie mogą stać się podstawą oceny, że w niektórych wypadkach tymczasowe aresztowa-

nie było niesłuszne, ale nie było ono niewątpliwie niesłuszne, co w świetle unormowania art. 552 § 4 k.p.k. (argumentum *a contrario*) stanowi przesłankę eksoneracyjną. Taką okolicznością będzie zawinione zachowanie oskarżonego, pozwalające postawić mu zarzut, ze społecznego punktu widzenia, spowodowania niekorzystnego dla siebie orzeczenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Sprawcy, wobec którego umorzono postępowanie wobec niepoczytalności i zastosowano środek zabezpieczający, nie można zarzucić, iż zachowaniem swoim, przez zatajenie choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, czy innego zakłócenia czynności psychicznych, przyczynił się do zastosowania tymczasowego aresztowania. Możliwe jest natomiast przyjęcie, iż to jego bezprawne zachowanie spowodowało konieczność zastosowania środka zapobiegawczego.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 maja 2019 r., sygn. II AKa 206/19.**

#### 44

Nie można podzielić poglądu, jakoby zastosowanie wobec wnioskodawcy z własnej inicjatywy funkcjonariusza, bez polecenia sądu kajdanek, jedynie na czas odebrania mu aparatu telefonicznego – po czym niezwłoczne zdjęcie tychże kajdanek, stanowiło formę zatrzymania, o której stanowią przepisy kodeksu postępowania karnego w kontekście niewątpliwie niesłusznego zatrzymania osoby. Działanie takie niewątpliwie ograniczało swobodę ruchów wnioskodawcy i stanowiło oczywistą dolegliwość, lecz nie może być rozpatrywane w aspekcie regulacji art. 552 § 4 k.p.k. Podobnie ocenić należy drugie z rozpatrywanych zdarzeń. W tym wypadku sędzia prowadząca rozprawę – korzystając z dyspozycji art. 372 k.p.k. nakazała opuszczenie sali przez wnioskodawcę. Gdy ów wzbraniał się wykonać polecenie, nakazała w ramach tzw. policji sesyjnej jego wyprowadzenie przez funkcjonariuszy. Wnioskodawca wykonał ostatecznie polecenie, bez użycia przez policjantów jakichkolwiek form przymusu o charakterze ingerencji fizycznej.

Ewentualny i możliwy w tej sytuacji dyskomfort wnioskodawcy wynikający z asysty towarzyszących mu funkcjonariuszy policji nie może być interpretowany jako „zatrzymanie” i to noszące cechę niewątpliwie niesłusznego – tak jak tego wymaga norma art. 552 § 4 k.p.k.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II AKa 20/19.**

#### 45

##### Art. 569 k.p.k.

Na podstawie obowiązujących przepisów prawa karnego materialnego i procesowego dotyczących orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego, co do zasady, dopuszczalne jest badanie przez sąd odwoławczy przeszkód do orzeczenia kary łącznej, które wystąpiły po wydaniu wyroku łącznego przez sąd pierwszej instancji. Znane są sądowi poglądy doktryny, że przesłankę wykonania kary należy oceniać jedynie w chwili orzekania o karze łącznej przez

sąd pierwszej instancji [zob. P. Kardas, (w:) W. Wróbel (red.), Nowelizacja prawa karnego, Kraków 2015, s. 498], niemniej sąd Apelacyjny w tym składzie nie podziela tego poglądu. Należy zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 576 k.p.k., dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku łącznego wyroki podlegające połączeniu nie ulegają wykonaniu w zakresie objętym wyrokiem łącznym. Oznacza to, że materialnoprawne warunki orzeczenia kary łącznej muszą być aktualne na moment orzekania tak przez sąd pierwszej, jak i drugiej instancji.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 maja 2019 r., sygn. II AKa 75/19.**

## Postępowanie karne wykonawcze

### 46

#### Art. 117 k.k.w.

Postanowienie sądu penitencjarnego wydane w trybie art. 117 k.k.w. nie podlega zaskarżeniu.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 maja 2019 r., sygn. II AKzw 223/19.**

### 47

#### Art. 153 § 2 k.k.w.

Skazany nie podał, aby miał ustalone konkretne terminy zabiegów czy konsultacji w cywilnych placówkach zdrowia, co sprawia, iż ewentualna przerwa w karze nie byłaby prawidłowo wykorzystana. Powszechnie wiadomo jest, że terminy uzyskania takich świadczeń są długie, więc starania o takie terminy byłyby długotrwałe i zapewne nie dałyby efektu w okresie przerwy.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 7 maja 2019 r., sygn. II AKzw 269/19.**

### 48

#### Art. 209 k.k.w.

Skoro osadzony cierpi na schorzenia, które zagrażają jego życiu, a odmawia potrzebnego mu leczenia, to trafnie sąd I instancji zastosował wobec niego przymusowe leczenie. Z art. 118 § 2 w zw. z art. 209 k.k.w. wynika, że gdy życiu skazanego lub tymczasowo aresztowanego grozi poważne niebezpieczeństwo, stwierdzone co najmniej przez dwóch lekarzy, można dokonać koniecznego zabiegu lekarskiego, nie wyłączając chirurgicznego, mimo sprzeciwu skazanego lub tymczasowo aresztowanego. Postąpienie takie jest dopuszczalne nie z samowoli sądu, lecz z woli ustawodawcy, na podstawie ustawy korzystającej z domniemania zgodności z Konstytucją RP.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 6 maja 2019 r., sygn. II AKzw 395/19.**

## Prawo Cywilne

### 49

#### **Art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 118)**

Celowe koszty windykacji przewyższające równowartość kwoty 40 euro wchodzą w skład kosztów odzyskania należności, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 118) w pierwotnym brzmieniu.

#### Z uzasadnienia:

Przepis art. 10 u.t.z.t.h. przewiduje dwa rodzaje roszczeń, a mianowicie roszczenie o zryczałtowaną kwotę rekompensaty odzyskiwania należności (art. 10 ust. 1 u.t.z.t.h.) oraz roszczenie o zwrot „poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę”. Pierwotny tekst art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. nie zawierał zwrotu „w uzasadnionej wysokości”, co, w ocenie Sądu Okręgowego, przemawia za poglądem, że roszczenie przewidziane w tym przepisie obejmowało każdy koszt wierzyciela związany z dochodzeniem należności z transakcji handlowej.

Stanowisko takie nie jest uzasadnione. Artykuł 10 ust. 2 u.t.z.t.h. należy wyklądać z uwzględnieniem kontekstu regulacyjnego ukształtowanego na poziomie unijnym. Powołany przepis stanowi bowiem konsekwencję transpozycji do polskiego porządku prawnego rozwiązań wynikających z art. 6 ust. 3 dyrektywy 2011/7/UE (Dz. Urz. UE. L 48 z dnia 23 lutego 2011 r., s. 1–10, dalej: „dyrektywa nr 2011/7/UE”). Na poziomie regulacji unijnej przewiduje się, że zwrot wierzycielowi kosztów odzyskiwania należności przewyższających ryczałtową kwotę 40 euro powinien następować w rozsądnej wysokości. Odwołanie w treści art. 6 ust. 3 dyrektywy stanowi przy tym merytoryczne nawiązanie do wyrażonego w motywie 19 i 20 jej preambuły wyjściowego założenia prawodawcy unijnego, że stanowione na mocy dyrektywy w krajowych porządkach prawnych rozwiązania dotyczące odzyskiwania przez wierzyciela kosztów związanych z wystąpieniem zaległości w płatnościach za transakcje handlowe powinny opierać się na uczciwej rekompensacie.

Wobec przyjmowanego w dyrektywie założenia o uczciwości rekompensaty dla wierzyciela i jej konkretyzacji w art. 6 ust. 3 dyrektywy nr 2011/7/UE poprzez wskazanie, iż rekompensata ma mieć rozsądny charakter należy przyjąć, że również regulacje krajowe stanowione na skutek jej transpozycji powinny realizować powyższe dążenia. Uznanie, że w pierwotnym brzmieniu art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. nie zawierał żadnego merytorycznego ograniczenia co do

kompensowania poniesionych przez wierzyciela kosztów odzyskiwania należności pozostawałoby w sprzeczności z prawem unijnym. Brak odniesienia w treści tego przepisu do rozsądnej rekompensaty pozwala na przerzucanie na dłużnika wszelkich kosztów związanych z dochodzeniem należności, w tym również kosztów niecelowych lub zawyżonych. Takie rozwiązanie nie spełnia wymogu uczciwej rekompensaty wymaganej przez motyw 19 i 20 dyrektywy 2011/7/UE.

W związku z powyższym dla zapewnienia spójności między regulacją unijną a regulacją krajową art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w pierwotnym brzmieniu należy wyklądać z uwzględnieniem art. 6 ust. 3 oraz motywów 19 i 20 preambuły dyrektywy 2011/7/UE. Wymaga to uznania, że również w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2016 r. zwrotowi wierzycielowi podlegały (wyłącznie) koszty odzyskiwania należności w uzasadnionej wysokości.

Takiej wykładni nie sprzeciwia się odwołanie do art. 12 ust. 3 dyrektywy 2011/7/UE. Przepis ten bowiem należy odczytywać z uwzględnieniem celów określonych przez motyw 19 i 20 preambuły dyrektywy. Zatem państwa członkowskie w zakresie przyznanej im przez ten przepis swobody regulacyjnej co do zwiększenia preferencji na rzecz interesu wierzycieli nie są władne do wprowadzenia w krajowych porządkach prawnych rozwiązań służących rekompensowaniu kosztów wierzycieli w sposób nieuczciwy.

Powyższa wykładnia znajduje wsparcie poprzez odwołanie się do skutków nowelizacji art. 10 u.t.z.t.h. dokonanych ustawą z dnia 9 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830). Zmiany dotyczące tego przepisu zmierzały przede wszystkim do doprecyzowania merytorycznego i zapewnienia adekwatności względem regulacji unijnej. Stąd też w odniesieniu do art. 10 ust. 2 dodanie zwrotu „w uzasadnionej wysokości” należy postrzegać jako jednoznaczne wyartykułowanie przez ustawodawcę stosowania tego kryterium (doprecyzowanie merytoryczne tego przepisu), a nie jako zmianę podejścia koncepcyjnego do postrzegania zakresu obowiązku zwrotu wierzycielowi kosztów odzyskania należności.

Idea rozwiązania statuowanego przez art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. (w brzmieniu obecnym, jak i pierwotnym) zakładała zatem ocenę przez sąd orzekający zgłoszonego żądania wierzyciela z perspektywy celowości ponoszenia kosztów odzyskiwania należności oraz racjonalności ustalania wysokości tychże kosztów (zasądzenie rekompensaty wyłącznie w uzasadnionej wysokości). W konsekwencji sąd może w całości oddalić zgłoszone żądania wobec stwierdzenia, że dochodzone roszczenie obejmuje w pełnym zakresie poniesione przez wierzyciela w sposób niecelowy i nieracjonalny koszty odzyskiwania należności albo dokonać zasądzenia w części adekwatnej do stwierdzonych w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy celowych i racjonalnych kosztów związanych z odzyskaniem przez wierzyciela należności z transakcji handlowej.

Zaznaczenia również wymaga, że rekompensowanie kosztów z art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. następuje na zasadach ogólnych dotyczących roszczeń odszkodowawczych, a zatem na wierzycielu spoczywa również obowiązek wykazania szkody oraz jej wysokości, a także wywiedzenie adekwatnego związku przyczynowego między szkodą (poniesionymi kosztami odzyskiwania należności) a zwłoką pozwanego w spełnieniu świadczenia pieniężnego z transakcji handlowej.

Stwierdzenie okoliczności decydujących o zasądzeniu przez sąd kosztów odzyskiwania należności w uzasadnionej wysokości (art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w pierwotnym brzmieniu) determinowane jest przez stan faktyczny konkretnej sprawy rozpoznawanej przez sąd orzekający. W związku z tym poprzez pytanie prawne z art. 390 § 1 k.p.c. nie jest właściwe oczekiwane przez Sąd Okręgowy wskazanie przez Sąd Najwyższy ścisłych wytycznych co do oceny zgłoszonego żądania dla zapewnienia racjonalnej (uczciwej, słusznej) rekompensaty, którą należy zasądzać na podstawie art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. Odniesienia do tego kryterium oceny żądania wierzyciela leżą w domenie kompetencji orzeczniczych sądu *meriti*, zaś prawidłowość zastosowania tego kryterium w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy będzie weryfikowana przy ewentualnej kontroli instancyjnej.

Powyższa uwaga oznacza, że na kanwie przedstawionego zagadnienia prawnego wypowiedzenie się Sądu Najwyższego co do sposobu implikacji wspomnianego kryterium oceny roszczenia z art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w swej istocie wiązałoby się z koniecznością poczynienia odniesień do okoliczności faktycznych w sprawie. Tym samym przy wykorzystaniu pytania prawnego doszłoby do wskazania *in concreto* przez Sąd Najwyższy wytycznych dla Sądu pytającego w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy w stwierdzonych okolicznościach faktycznych.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 10 ust. 2 u.t.z.t.h. w pierwotnym brzmieniu zwrotowi podlegają wszystkie koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela w uzasadnionej wysokości. W związku z tym nie ma podstaw do negowania, że obowiązkiem zwrotu objęte będą tzw. koszty „zewnętrzne” wierzyciela (wynagrodzenie prowizyjne wypłacone w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej w celu odzyskania należności). Taki wniosek wynika również z odwołania się do regulacji dyrektywy 2011/7/UE, w której w motywie 19 i 20 oraz w art. 6 ust. 3 wprost wskazuje się, że w ramach rozsądnej rekompensaty przysługuje zwrot poniesionych przez wierzyciela kosztów związanych z wypłaceniem wynagrodzenia (prowizji) na rzecz prawnika lub firmy windykacyjnej celem odzyskania należności z transakcji handlowej.

Przy jednoznacznym kwalifikowaniu kosztów wynagrodzenia dla prawnika lub firmy windykacyjnej jako podlegających pod mechanizm rozsądnej rekompensaty z art. 6 ust. 3 dyrektywy 2011/7/UE można wyprowadzić wniosek, że punktem wyjścia dla oceny „rozsądnosci” rekompensaty związanej z kosztami prawnika powinno być odniesienie wynagrodzenia wypłaconego przez wierzyci-

ciela do rynkowych stawek przyjmowanych przy świadczeniu usługi windykacji dla konkretnego typu wierzytelności.

Wobec braku szerszych odniesień dokonanych przez Sąd Okręgowy w kwestii trudności interpretacyjnych związanych ze stosowaniem art. 5 k.c. jedynie ogólnikowo można stwierdzić, iż w tego typu sprawach nie jest wykluczone powołanie się przez stronę pozwaną na art. 5 k.c. Zastosowanie tego przepisu przez sąd orzekający powinno nastąpić wobec stwierdzenia w okolicznościach sprawy ujętych w art. 5 k.c. przesłanek wskazujących na nadużycie przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego.

**Uchwała SN z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. III CZP 48/19.**

## Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

### Prawo Pracy

#### 50

**Art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2129 z późn. zm.)**

Pracownik Służby Leśnej, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę inwalidzką na podstawie porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe, może następnie – po nawiązaniu stosunku pracy z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe – nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę (art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2129 z późn. zm.).

#### Z uzasadnienia:

Analizę przedstawionemu powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego wypada rozpocząć od wykładni art. 92<sup>1</sup> k.p. w aspekcie jednorodności i jednorazowości odprawy emerytalnej (rentowej), gdyż to ten przepis stanowił punkt odniesienia dla rozważań Sądów obu instancji oraz dla Sądu Najwyższego w składzie zwykłym przy interpretacji art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach regulującego problematykę odprawy przysługującej pracownikowi Służby Leśnej przechodzącemu na rentę inwalidzką lub emeryturę. Następnie zaś należy rozważyć możliwość zastosowania powyższego unormowania Kodeksu pracy do rozstrzygnięcia sporu o odprawę emerytalną (rentową) przewidzianą przepisami tejże pragmatyki służbowej.

Z dosłownego brzmienia art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. można wnosić, że są cztery przesłanki nabycia prawa do unormowanej w tym przepisie odprawy emerytalnej lub rentowej: a) spełnienie przez pracownika warunków uprawniających do jednego

ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to jest emerytury lub renty; b) przejście na emeryturę lub rentę; c) ustanie stosunku pracy oraz d) związek między ustaniem stosunku pracy i przejściem na emeryturę lub rentę.

Właściwa wykładnia art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. wymaga ustalenia wzajemnych relacji między pojęciami: „spełnienie warunków uprawniających do emerytury lub renty”, „przejście na emeryturę lub rentę” oraz „ustanie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę”. Spełnienie przez pracownika warunków uprawniających do emerytury lub renty, czyli po prostu nabycie prawa do tych świadczeń, nie wystarcza do przejścia na emeryturę lub rentę. Przejście na emeryturę lub rentę musi poprzedzać przyznanie przez organ rentowy jednego z tych świadczeń. Jednak także przyznanie świadczenia nie stanowi samo przez się o przejściu na emeryturę lub rentę. Przejście na emeryturę lub rentę następuje bowiem zawsze i tylko przez ustanie stosunku pracy. Zatem najpierw (albo równocześnie) muszą zostać spełnione warunki do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a dopiero wtórnie (albo jednocześnie) zatrudnienie pracownicze ma się zakończyć. Zdarzeniem prawnym powodującym powstanie prawa do odprawy jest więc ustanie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę. W konsekwencji, jeden jest w istocie warunek nabycia prawa do odprawy emerytalnej lub rentowej – przejście na emeryturę lub rentę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., sygn. III PK 40/07, LEX nr 338805). Innymi słowy, przejście na emeryturę (rentę) oznacza utratę statusu pracownika w zamian za uzyskanie statusu emeryta (rencisty). Pracownik pobierający emeryturę (rentę) w czasie trwania stosunku pracy przechodzi na jedno z tych świadczeń wówczas, gdy ustaje jego stosunek pracy (taki pogląd Sąd Najwyższy wyraził w odniesieniu do nauczycieli w uchwale z dnia 25 stycznia 2002 r., sygn. III PZP 24/01, OSNAPIUS 2002, nr 9, poz. 202, a uprzednio w wyroku z dnia 6 czerwca 2000 r., sygn. I PKN 700/99, OSNAPIUS 2001, nr 23, poz. 691, dotyczącym pracowników urzędów państwowych).

Jak wspomniano wyżej, przepis art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. kreuje jako przesłanki przyznania spornej odprawy spełnienie warunków uprawniających do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury oraz przejście na jedno z tych świadczeń. Ustawodawca nie uzależnia prawa do odprawy rentowej od charakteru (rodzaju) niezdolności do pracy uzasadniającej jej przyznanie. Należy wobec tego przyjąć, że odprawa przysługuje pracownikowi niezależnie od tego, czy przechodzi na rentę z tytułu całkowitej czy częściowej niezdolności do pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1989 r., sygn. III PZP 6/89, OSNCP 1990, nr 3, poz. 35), jak również od czasu, na jaki renta została mu przyznana. Prawo do odprawy rentowej nie zależy także od przyczyny powstania niezdolności do pracy (spełnienia ryzyka ubezpieczeniowego). Obojętne jest przeto, czy przyczyną niezdolności pracownika do pracy był ogólny stan jego zdrowia, choroba zawodowa, wypadek przy pracy, czy wypadek w drodze

do pracy lub z pracy. Natomiast emerytury, w przeciwieństwie do rent, są konstrukcyjnie jednorodne, jednak zróżnicowane są warunki nabywania do nich prawa. Stwierdzenie to dotyczy głównie wieku emerytalnego. Wobec użycia przez ustawodawcę terminu „emerytura” bez dodatkowego jej określenia, należy przyjąć, że odprawa emerytalna przysługuje pracownikom przechodzącym na emeryturę przyznaną zarówno na warunkach ogólnych (powszechnych), jak i szczególnych (odrębnych). Nabędzie więc do niej prawo zarówno pracownik przechodzący na emeryturę zwykłą, jak i pomostową lub wcześniejszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., sygn. I PKN 187/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 429 oraz B. Wagner, Wiek emerytalny jako zdarzenie prawa pracy, PiZS 2001, nr 3, s. 20).

W nauce prawa ścierają się dwie koncepcje dotyczące jedno- lub dwurodzajowości odprawy, związane z faktem wskazania w art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. dwóch ryzyk ubezpieczeniowych, powiązanych przyczynowo z ustaniem stosunku pracy w ramach przesłanek nabycia uprawnień do przedmiotowego świadczenia. Zdaniem jednych przedstawicieli doktryny, przepis ten kreuje jeden rodzaj odprawy i pobranie jej z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na którekolwiek z wymienionych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (emeryturę lub rentę) wyłącza ponowne uzyskanie prawa do niej (por. B. Wagner, Wynagrodzenie za pracę, Warszawa 1997, s. 35; T. Liszcz, Prawo pracy, Warszawa 2004, s. 287 i R. Broł, Odpowiedzi na pytania dotyczące prawa pracy, Służba Pracownicza 1999, nr 2, s. 4 oraz M. Nowa, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. II PK 235/04, OSP 2006, nr 1, poz. 9). Nie brakuje jednak zwolenników tezy, że w kontekście art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. należy mówić o dwóch odprawach: emerytalnej i rentowej, przyznawanych z racji zakończenia stosunku pracy w związku z zajściem jednego z dwóch odmiennych ryzyk ubezpieczeniowych, jakimi są utrata zdolności do pracy podjętowa względami zdrowotnymi oraz osiągnięcie wieku i stażu ubezpieczeniowego uzasadniającego zaprzestanie aktywności zawodowej. W konsekwencji takiego uregulowania kryteriów nabycia prawa do odprawy, zawarte w § 2 omawianego artykułu wyłączenie uprawnień do spornego świadczenia oznacza, że pobranie odprawy z uwagi na przejście na rentę z tytułu niezdolności do pracy nie pozbawia pracownika prawa do odprawy w przypadku późniejszego przejścia na emeryturę i odwrotnie. Zauważa się, że art. 92<sup>1</sup> k.p. w rzeczywistości kreuje dwie odprawy: emerytalną oraz rentową. Pierwsza powiązana jest z przejściem na emeryturę, a druga – z przejściem na rentę z powodu niezdolności do pracy. Zwykle otrzymywana jest tylko odprawa emerytalna. Niekiedy – tylko odprawa rentowa. Czasami – najpierw odprawa rentowa, a po ponownym podjęciu pracy, również odprawa emerytalna. W tytule rozdziału IIIa działu trzeciego k.p. wyraźnie odróżnia się odprawę rentową od emerytalnej. Podobnie też art. 92<sup>1</sup> k.p. odróżnia spełnienie przez pracownika warunków uprawniających do renty z tytułu niezdolności do pracy od warunków

uprawnających do emerytury. Natomiast wysokość odpraw jest taka sama i odpowiada jednomiesięcznemu wynagrodzeniu. Podkreśla się, że w art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. występuje wyraz „lub”, a nie wyraz „albo”. Oznacza to, że otrzymanie odprawy z jednego tytułu nie wyklucza otrzymania odprawy z drugiego tytułu. Jeżeli zatem pracownik otrzymał odprawę rentową, a następnie po wielu latach pracy nabywa prawo do emerytury i w związku z tym ustaje jego stosunek pracy, to przysługuje mu również prawo do odprawy emerytalnej. Lakoniczna treść art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. musi być odczytywana w powiązaniu z treścią § 1 tego artykułu. A zatem pracownik, który już otrzymał odprawę z danego tytułu, nie może ponownie nabyć odprawy z tego tytułu, ale może nabyć prawo do odprawy z drugiego tytułu. Tak więc pracownik, który otrzymał odprawę rentową, nie może ponownie nabyć prawa do takiej odprawy. Natomiast może nabyć prawo do odprawy emerytalnej w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia (por. M. T. Romer, *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 373 oraz P. Kucharski, *Glosy do wyroków Sądu Najwyższego* z dnia 6 marca 2006 r., sygn. II PK 215/05, OSP 2007, nr 9, poz. 98 i z dnia 5 czerwca 2007 r., sygn. I PK 58/07, OSP 2008, nr 11, poz. 117).

Ten ostatni pogląd nie znajduje jednak oparcia w systemowej i gramatycznej wykładni omawianych uregulowań prawnych. Sąd Najwyższy w obecnym składzie podtrzymuje swoją argumentację na ten temat zawartą w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 marca 2010 r., sygn. II PZP 1/10 (OSNP 2010, nr 17–18, poz. 208). Gdyby rzeczywiście w grę wchodziły dwie odrębne odprawy przyznawane z racji rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem pracownika na jedno ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, inaczej brzmiałby tytuł rozdziału IIIa działu trzeciego Kodeksu pracy, inną też redakcją uzyskałyby kolejne paragrafy art. 92<sup>1</sup> k.p. i sam rozdział miałby więcej jednostek redakcyjnych, poświęconych poszczególnym rodzajom przedmiotowej odprawy. Tymczasem świadczenie to zostało uregulowane (w przeciwieństwie do odprawy pośmiertnej) w ramach tej samej jednostki redakcyjnej aktu prawnego. Nade wszystko należy zauważyć, że ustawodawca posługuje się tak w tytule rozdziału jak i w treści omawianego artykułu pojęciem „odprawa” w liczbie pojedynczej. Nie stosuje zatem terminu „odprawy emerytalna lub rentowa” ani „odprawa rentowa albo odprawa emerytalna”, co mogłoby oznaczać alternatywę rozłączną, lecz termin „odprawa rentowa lub emerytalna”, a więc oba człony nazwy świadczenia ujęte są w ramach alternatywy nierozłącznej. Także w samym przepisie art. 92<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.p. mowa jest o odprawie w liczbie pojedynczej. Wymieniając przesłanki przyznania spornej odprawy, ustawodawca posługuje się przy tym pojęciem „warunków uprawniających do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury” oraz „przejścia na rentę lub emeryturę”, a cały układ warunkujący nabycie prawa do świadczenia odnosi do jednej odprawy w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Gramatyczna wykładnia art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. prowadzi do wniosku, że w razie spełnienia przez pracownika wskazanych

w przepisie przesłanek, to jest ustania stosunku pracy i przejścia na jedno z alternatywnie wymienionych (w ramach alternatywy nierozłącznej) świadczeń ubezpieczeniowych (emeryturę lub rentę), związanych z odmiennymi ryzykami (utrata zdolności do pracy z przyczyn zdrowotnych i osiągnięciem wieku postrzeganego jako zakończenie aktywności zawodowej), a także w razie spełnienia warunków do obydwu tych świadczeń i jednoczesnego przejścia na oba z nich (na przykład na emeryturę i rentę wypadkową), przysługuje jedna rodzajowa odprawa. Skoro nabycie prawa do spornej odprawy uwarunkowane jest spełnieniem warunków oraz przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, to zasadniczo tytuł rozdziału powinien brzmieć „odprawa z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę”. Użyty przez ustawodawcę swego rodzaju skrót w nazwie spornego świadczenia stał się przyczyną błędnych – w ocenie Sądu Najwyższego – dywagacji na temat różnorodności odpraw uregulowanych w komentowanym przepisie.

Do tak jednorodząco rozumianej odprawy rentowej lub emerytalnej należy odnosić określony w § 2 art. 92<sup>1</sup> k.p. zakaz ponownego nabycia prawa do świadczenia. Jeśli wyłączenie to miałooby dotyczyć odrębnie odprawy rentowej i odprawy emerytalnej prawodawca dałby temu wyraz, akcentując w treści przepisu niemożność ponownego otrzymania „tej samej” odprawy. Gdyby zatem celem ustawodawcy było umożliwienie pracownikowi nabycia prawa do odprawy emerytalnej i niezależnie od tego jeszcze odprawy rentowej, musiałoby to znaleźć wyraźne odzwierciedlenie w odmiennym sposobie sformułowania § 2 tego artykułu. Skoro ustawodawca tego nie uczynił i poprzestał w omawianym przepisie na stwierdzeniu, że „pracownik, który otrzymał odprawę”, nie może jej nabyć ponownie, oznacza to, iż w gruncie rzeczy chodzi o jednorazowe świadczenie, niezależnie od tego, jakie zdarzenie (choroba czy osiągnięcie wskazanego w przepisach wieku) spowodowało ustanie stosunku pracy i w konsekwencji nabycie do niego prawa. Znaczenie komentowanego przepisu sprowadza się do tego, że do objętego hipotezą normy zawartej w art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. układu przesłanek (ustanie stosunku pracy i przejście na emeryturę lub rentę), implikującego określony dyspozycją tej normy skutek (nabycie prawa do odprawy), przepis § 2 wprowadza dodatkowe, negatywne kryterium, jakim jest uprzednie otrzymanie odprawy (czy to z racji zakończenia stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę czy też zakończenia stosunku pracy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy), które wyklucza wynikający z dyspozycji powyższej normy skutek, czyli ponowne nabycie prawa do świadczenia.

Godzi się przypomnieć, że przed wprowadzeniem do Kodeksu pracy art. 92<sup>1</sup>, to jest przed dniem 2 czerwca 1996 r., w orzecznictwie dominował pogląd, że jednorazowość odprawy emerytalnej oznacza jej niepowtarzalność. Stanowisko to korespondowało z treścią art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (tekst

jedn. Dz. U. z 1990 r., Nr 69, poz. 407), zgodnie z którymi pracownikowi przysługiwała jednorazowa odprawa pieniężna w razie rozwiązania stosunku pracy w związku z nabyciem przez tego pracownika prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, a emeryci i renciści ponownie zatrudnieni nie nabywali prawa do odprawy. Za podobnym znaczeniem jednorazowości odprawy opowiadano się w nauce prawa i judykaturze także na tle art. 92<sup>1</sup> k.p., powołując się na treść § 2 tego artykułu, stanowiącego, że pracownik, który otrzymał odprawę, nie może ponownie nabyć do niej prawa. W doktrynie prawa pracy w związku z przytoczoną normą niemal powszechnie akceptowane jest stanowisko, że odprawa emerytalno-rentowa jest jednorazowym świadczeniem pieniężnym, które pracownik uzyskuje, jeżeli jego stosunek pracy ustaje w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę. Oznacza to, że pracownikowi przysługuje jedna odprawa (jedno świadczenie), a pracownik, który takie świadczenie uzyskał (odprawę rentową z tytułu niezdolności do pracy lub odprawę emerytalną), nie może ponownie nabyć do niej prawa w związku z przejściem na rentę lub emeryturę wskutek rozwiązania kolejnego stosunku pracy. Tak więc pracownik uzyskuje prawo do odprawy z art. 92<sup>1</sup> k.p. tylko raz w swoim życiu zawodowym – niezależnie od tego, czy przesłanką jej nabycia jest ustanie stosunku pracy w związku z przejściem na rentę czy też emeryturę, i bez względu na to, czy z czasem podejmie on ponownie pracę w ramach stosunku pracy, czy też nie. Pracownik nabywa prawo do jednej odprawy w takim także sensie, że jeżeli uzyskał odprawę emerytalną, nie uzyska rentowej. I odwrotnie, pobranie odprawy rentowej wyłącza prawo do odprawy emerytalnej. Obojętne jest przy tym, czy prawo do odprawy powstało u tego samego, czy u różnych pracodawców [H. Pławucka, *Odprawa emerytalna lub rentowa*, (w:) L. Florek (red.), *Encyklopedia prawa pracy...*]. Sytuacje takie mogą się zdarzyć w razie przejścia na wcześniejszą lub pomostową emeryturę a następnie na emeryturę wedle warunków powszechnych, przejścia na emeryturę a potem na rentę (np. powstania niezdolności do pracy wskutek wypadku przy pracy zatrudnionego emeryta), przejścia na rentę a później na emeryturę. Jednorazowy charakter odprawy emerytalnej lub rentowej nie był też kwestionowany w judykaturze (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1994 r., sygn. I PZP 4/94, OSNAPiUS 1994, nr 2, poz. 24 oraz wyroki z dnia 25 czerwca 1993 r., sygn. I PR 5/93, niepublikowany; z dnia 17 listopada 1999 r., sygn. I PKN 359/99, OSNP 2001, nr 7, poz. 218; z dnia 1 grudnia 1999 r., sygn. I PKN 386/99, *Prawo Pracy* 2000, nr 5, s. 31; z dnia 7 lutego 2005 r., sygn. II PK 235/04, OSNP 2005, nr 18, poz. 287; z dnia 5 marca 2006 r., sygn. II PK 215/06, OSNP 2007, nr 5–6, poz. 65; z dnia 5 czerwca 2007 r., sygn. I PK 58/07, OSP 2008, nr 11, poz. 117 i z dnia 11 października 2007 r., sygn. III PK 40/07, LEX nr 338805). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1999 r., sygn. I PKN 386/99 (OSNP 2001, nr 8, poz. 257) uznano przy tym, że przepis art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. nie stanowi podstawy do pozbawienia pracownika prawa do

odprawy emerytalnej lub rentowej, któremu wcześniej odprawa taka została wypłacona wbrew obowiązującym przepisom prawa. W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniono, że przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że pozbawia on pracownika prawa do odprawy emerytalnej lub rentowej tylko w tych przypadkach, w których pracownik otrzymał odprawę zgodnie z obowiązującymi regulacjami, a nie w każdym przypadku, niezależnie od tego, czy została ona mu wypłacona zgodnie z prawem czy nie, w szczególności zaś wtedy, gdyby miało to prowadzić do pokrzywdzenia pracownika. Wprawdzie w przepisie tym mowa jest o „otrzymaniu odprawy”, lecz w sposób dorozumiany (bezpośrednio niewysłowiony) zakłada się w nim, że chodzi tylko o taką „otrzymaną” odprawę, która wypłacona została zgodnie z prawem. Funkcją regulacji z art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. jest bowiem to, by pracownik, który zgodnie z przepisami nabył już raz prawo do odprawy emerytalnej lub rentowej, nie mógł do niej tego prawa nabyć ponownie, nie zaś ograniczanie jego uprawnień, czy godzenie w jego interesy w sytuacji, gdy pracodawca błędnie interpretując przepisy prawa wypłaca nienależną odprawę.

Konkludując, należy stwierdzić, że w świetle art. 92<sup>1</sup> k.p. odprawa emerytalna lub rentowa jest świadczeniem jednorodnym, przysługującym w razie zaistnienia określonego w przepisie układu warunkującego (czyli spełnienia warunków do jednego z wymienionych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, to jest renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, oraz ustania stosunku pracy w związku z przejściem na to świadczenie), które pracownik może otrzymać raz w życiu, a pobranie odprawy wyklucza możliwość ponownego jej przyznania w razie zaistnienia po raz kolejny sytuacji opisanej hipotezą normy prawnej zawartej w § 1 tego artykułu.

To właśnie przeświadczenie o jednorazowości odprawy emerytalno-rentowej skłoniło Sąd Najwyższy do poszukiwania rozwiązania umożliwiającego pogodzenie tej zasady z postulatem zrekompensowania pracownikowi, który otrzymał tego rodzaju świadczenie, dalszego stażu zatrudnienia przez wypłatę odprawy uzupełniającej. W tej kwestii trzeba podzielić pogląd na temat odprawy uzupełniającej, wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., sygn. II PZP 1/10.

W uzasadnieniu uchwały zauważono, że koncepcja odprawy uzupełniającej pojawiła się w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie obowiązywania dawnych przepisów normujących problematykę odprawy rentowej lub emerytalnej, które z jednej strony kreowały zasadę jednorazowości świadczenia, z drugiej zaś uzależniały jego wysokość od stażu pracy pracownika. Przy takim sposobie obliczania odprawy, jednolitym dla pracodawców, można było konstruować pojęcie świadczenia uzupełniającego, podwyższającego uprzednio otrzymaną odprawę o kwotę adekwatną do dodatkowo przepracowanego przez uprawnionego stażu zakładowego. Daleko idąca odmiennność zasad ustalania wysokości odprawy w przepisach płacowych obowiązujących u poszczególnych

pracodawców, często niezależnych od stażu pracy pracowników, prowadzi do zupełnej dowolności w wyborze metody uwzględniania kwoty wcześniej pobranego świadczenia przy obliczaniu odprawy uzupełniającej. Odliczenie jedynie nominalnej kwoty uprzednio wypłaconego świadczenia prowadzi bowiem do przyznania kolejnej odprawy w praktycznie pełnej wysokości, co narusza zasadę jednorazowości świadczenia. Natomiast próby opracowania mechanizmu waloryzacji pobranej odprawy i zestawienia jej z aktualnie należną może oznaczać przyznanie świadczenia uzupełniającego w symbolicznej wysokości, nieodzwierciedlającej znaczenia faktu uzyskania przez pracownika dalszego stażu zatrudnienia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że u podstaw prezentowanej w judykaturze koncepcji uzupełniającej odprawy rentowej lub emerytalnej nie leżała gramatyczna wykładnia obowiązujących wówczas przepisów, ale względy celowościowe. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 października 1990 r., sygn. I PR 285/90 (LEX nr 14666) zaakcentowano bowiem potrzebę objęcia uprawnieniami do odprawy także emerytów ponownie podejmujących zatrudnienie, (którzy stają się pracownikami ze wszystkimi tego konsekwencjami, a fakt występowania w podwójnej roli nie powinien działać na ich niekorzyść), z jednorazowym charakterem spornego świadczenia, który wyklucza wypłatę więcej niż jednej odprawy. Zatem to nie literalne brzmienie przepisów, ale próba pogodzenia interesów obu stron stosunku pracy skłoniła Sąd Najwyższy do skonstruowania pojęcia uzupełniającej odprawy emerytalnej. Przy czym prezentując swoje stanowisko w tej kwestii Sąd Najwyższy użył trybu warunkowego, uzasadniając tezę o nienaruszeniu w ten sposób zasady jednorazowości przedmiotowego świadczenia.

Stanowisko zaprezentowane w powołanej uchwale Sądu Najwyższego zostało zaakceptowane przez doktrynę i judykaturę. Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym niniejsze zagadnienie prawne zdaje się także skłaniać ku temu pogładowi.

Rozważając aktualność przedstawionej wyżej wykładni art. 92<sup>1</sup> k.p. w rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia prawnego należy przypomnieć – w ramach rysu historycznego – że obecnie obowiązująca powszechna regulacja dotycząca systemu prawnego kształtowania zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, w tym spornej odprawy emerytalnej lub rentowej, została wprowadzona do Kodeksu pracy ustawą zmieniającą z dnia 2 lutego 1996 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 110). Pierwotnie prawo pracowników do odpraw emerytalno-rentowych było przede wszystkim uregulowane w szeregu uchwał Rady Ministrów i zarządzeń ministra właściwego do spraw pracy, wydawanych na podstawie art. 79 k.p. dla poszczególnych rodzajów zakładów pracy, a także w ustawach regulujących w sposób szczególny stosunki pracy określonych kategorii pracowników lub w aktach wykonawczych, wydawanych na podstawie tych ustaw przez Radę Ministrów, Prezesa Rady Ministrów lub poszczególnych ministrów. Akty te stanowiły, że odprawa jest

świadczeniem jednorazowym, a wysokość odpraw była zróżnicowana w zależności od ogólnego stażu pracy pracownika. Liczba wydanych przez państwo aktów regulujących zasady wynagradzania i przyznawania innych świadczeń przewidujących odprawy emerytalno-rentowe była znaczna i obejmowała duży krąg pracowników. Pracownicy, którzy nie korzystali z prawa do odprawy emerytalno-rentowej na podstawie wyżej wymienionych aktów, mogli korzystać z prawa do odprawy emerytalno-rentowej na podstawie postanowień układu zbiorowego pracy. Układy zbiorowe pracy aż do wejścia w życie ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 25) mogły być zawierane tylko na szczeblu centralnym, a w imieniu pracodawców układ zawierał właściwy minister lub kierownik urzędu centralnego, centralna organizacja spółdzielcza lub społeczna albo zrzeszenie nieuspołecznionych zakładów pracy. Sytuacja uległa zmianie po wejściu w życie wspomnianej ustawy o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania, która wprowadziła w ograniczonym zakresie swobodę kształtowania wynagrodzeń na szczeblu zakładowym w drodze zakładowych porozumień płacowych lub regulaminów wynagradzania. Zgodnie z art. 18 tej ustawy, odprawa emerytalno-rentowa była świadczeniem, które musiało być ustanowione w wymienionych aktach zakładowego prawa pracy, zaś ustawa szczegółowo regulowała zasady nabywania prawa do niego i ustalania jego wysokości. W świetle powołanego przepisu odprawa miała jednorazowy charakter i przysługiwała pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę. Wysokość świadczenia była zróżnicowana w zależności od ogólnego stażu pracy pracownika, a podstawę jej wymiaru stanowiło najniższe prawnie gwarantowane wynagrodzenie za pracę. W zakładowym porozumieniu płacowym lub regulaminie wynagradzania można było przyznać pracownikom prawo do odprawy w wyższej wysokości za lata przepracowane u danego pracodawcy (zakładowego stażu pracy). W jednolitym tekście ustawy, ogłoszonym obwieszczeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 sierpnia 1988 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 196), zmieniono numerację omawianego artykułu na art. 21. Ustawa z dnia 24 listopada 1986 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy (Dz. U. z 1986 r., Nr 42, poz. 201), nowelizująca dział XI Kodeksu pracy o układach zbiorowych pracy przez nadanie nowego brzmienia całemu temu działowi, wprowadziła możliwość zawierania zakładowych umów zbiorowych w zakładach pracy uprawnionych do stosowania zakładowych systemów wynagradzania. Zakładowy system wynagradzania ustanowiony w zakładowej umowie zbiorowej musiał być zgodny z przepisami ustawy o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (art. 24<sup>11</sup> § 1 pkt 2 k.p.). W art. 240 § 2 k.p. w brzmieniu nadanym wyżej wymienioną ustawą zmieniającą, Rada Ministrów została zobowiązana do określenia w porozumieniu z ogólnokrajową organizacją międzyzwiązkową zasad kształtowania w układach zbiorowych pracy wynagrodzeń oraz innych świadczeń

i uprawnień związanych z pracą w celu realizacji ustalonej w narodowym planie społeczno-gospodarczym centralnej polityki płac i świadczeń. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w przepisach działu XI Kodeksu pracy w brzmieniu nadanym wspomnianą ustawą zmieniającą pojęcie „układ” obejmowało tylko umowy zbiorowe zawierane na szczeblu centralnym dla pracowników danej gałęzi lub zawodu. Uchwała nr 122 Rady Ministrów z dnia 17 sierpnia 1987 r. w sprawie zasad kształtowania w układach zbiorowych pracy wynagrodzeń i innych świadczeń i uprawnień związanych z pracą w latach 1987–1990 (M. P. z 1987 r., Nr 26, poz. 206), której podstawę prawną stanowił art. 240 § 2 k.p., zawierała w § 11 regulacje dotyczące ustalania w układzie zbiorowym pracy zasad nabywania i wysokości jednorazowej odprawy pieniężnej w związku z przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką.

Zgodnie z tymi regulacjami wysokość odprawy była zależna od ogólnego stażu pracy pracownika. Podstawę wymiaru odprawy stanowiło najniższe wynagrodzenie pracowników ustalone w przepisach stanowionych przez państwo lub w układzie, zgodnie z art. 241 § 3 k.p. Unormowania zawarte w § 11 tejże uchwały Rady Ministrów były podobne do regulacji zawartych w art. 18 ustawy o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania, z tym że nie przewidywały możliwości przyznania pracownikowi w układzie prawa do odprawy w wyżej wysokości ze względu na lata przepracowane u danego pracodawcy (zakładowy staż pracy). Strony układu zbiorowego pracy miały swobodę ustalenia, czy odprawa z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę będzie świadczeniem uregulowanym w układzie, czy też nie. Jeżeli w układzie zbiorowym pracy było ustanawiane prawo pracowników do odprawy, to zasady nabywania i wysokość odprawy musiały odpowiadać regulacjom zamieszczonym w § 11 uchwały Rady Ministrów. Aktem zmieniającym z dnia 19 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 319) nadano nowe brzmienie art. 21 ustawy, określając minimalną wysokość odprawy w kwocie najniższego prawnie gwarantowanego wynagrodzenia pracowników, obowiązującego w dacie rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę. Tym samym uniezależniono wysokość świadczenia od stażu pracy pracownika. Jednocześnie wprowadzono przepis stanowiący, że emeryci i renciści ponownie zatrudnieni nie nabywają prawa do odprawy. Ustawą z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547) uchylono wprawdzie ustawę o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania i znowelizowano dział XI Kodeksu pracy dotyczący układów zbiorowych pracy, lecz utrzymano w mocy art. 79 k.p., który upoważniał ministra właściwego do spraw pracy do określania zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą. Obowiązywały również akty wydane na podstawie tego artykułu, które ograniczały swobodę kształtowania wynagrodzeń pracowników w układach zbiorowych pracy. Dopiero ustawa z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie

niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110) uchyliła art. 79 k.p. i zgodnie z dodanym do Kodeksu pracy art. 77<sup>1</sup> uczyniła układy zbiorowe pracy głównym źródłem prawa płacowego, a nadto wprowadziła w art. 92<sup>1</sup> ustawową regulację problematyki odpraw emerytalnych lub rentowych. Opisana ewolucja unormowań prawnych dotyczących przedmiotowego świadczenia jest istotna o tyle, że to właśnie na gruncie dawnych przepisów pojawiła się w orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretacja pojęcia jednorazowości odprawy emerytalno-rentowej oraz koncepcja odprawy uzupełniającej.

Ustawowa regulacja prawna odpraw emerytalno-rentowych, która została wprowadzona przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1996 r., Nr 24, poz. 110 z późn. zm.), a która weszła w życie z dniem 2 czerwca 1996 r., stanowi nową jakość i funkcjonuje w systemie, w którym wynagrodzenia za pracę i inne świadczenia związane z pracą są ustalane przede wszystkim w układach zbiorowych pracy (art. 77<sup>1</sup> k.p.). W art. 92<sup>1</sup> k.p. ustalono minimalny standard prawa pracownika do odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę. Odprawa emerytalna lub rentowa jest świadczeniem powszechnym, ustawowo gwarantowanym, a jej wysokość odpowiada jednomiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę pracownika i jest niezależna od posiadanego przez uprawnionego stażu zatrudnienia. Każdy pracownik powinien otrzymać ją raz w życiu, gdy traci swój status pracowniczy w związku z przejściem na rentę lub emeryturę.

Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że odprawa emerytalna/rentowa przysługuje pracownikowi przechodzącemu na emeryturę lub rentą nie abstrakcyjnie, lecz od pracodawcy, u którego pracownik ten był zatrudniony w chwili przejścia na to świadczenie z ubezpieczenia społecznego. Prawo do przedmiotowej odprawy przysługuje takiemu pracownikowi albo na podstawie przepisów ogólnych, powszechnie obowiązujących (art. 92<sup>1</sup> k.p.) albo na podstawie przepisów szczególnych (np. ustaw regulujących odrębnie, poza Kodeksem pracy, stosunki zatrudnienia poszczególnych kategorii pracowników, czyli tzw. pragmatyk służbowych), albo na podstawie postanowień zawartych w autonomicznych źródłach prawa pracy.

Co do autonomicznych źródeł prawa pracy godzi się zauważyć, że w art. 9 § 2 i 3 k.p. dokonano hierarchizacji źródeł prawa pracy ze względu na ich rangę. Z § 2 wynika nadrzędność ustaw i aktów wykonawczych do nich nad specyficznymi aktami prawa pracy, co oznacza, że postanowienia zawarte w układach zbiorowych pracy, innych porozumieniach opartych na ustawie, regulaminach i statutach nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy, w przeciwnym razie są one z mocy prawa nieważne, a w ich miejsce wchodzi odpowiednio przepisy ustaw lub aktów wykonawczych. Z przepisu tego wynika także to, że postanowienia tych aktów mogą być bardziej korzystne niż przepisy ustaw i aktów wykonawczych do nich. Przepis art. 92<sup>1</sup> k.p. nie jest normą bezwzględnie obowiązującą. W układach zbiorowych

pracy i regulaminach wynagradzania można zatem ukształtować zasady nabywania prawa do odprawy emerytalno-rentowej i ustalania jej wysokości, a także kwestię powtarzalnego charakteru tego świadczenia w sposób korzystniejszy dla pracowników od wynikającego z powołanego przepisu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., sygn. II PZ 1/10, OSNP 2010, nr 17–18, poz. 208 oraz wyroki z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. II PK 160/07, OSNP 2009, nr 7–8, poz. 97 i z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn. II PK 328/09, LEX nr 603418).

Odrębne zasady nabywania prawa do odprawy emerytalnej (rentowej) przewidują także przepisy szczególne w rozumieniu art. 5 k.p., zamieszczone w pragmatykach służbowych. Również w tych aktach prawnych sytuacja pracowników w tym zakresie może być ukształtowana w sposób korzystniejszy niż uczyniono to w art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p., który ustanawia minimalny standard uprawnień płacowych pracownika z tytułu ustania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę.

W ukształtowanym na tle unormowań zawartych w aktach pozakodeksowych orzecznictwie Sądu Najwyższego można wyodrębnić dwa nurty rozważań ta temat jednorazowości odprawy emerytalno-rentowej.

Pierwszy z nich dotyczy zbiegu prawa do odprawy emerytalno-rentowej z odprawą przysługującą nie tylko z innej niż Kodeks pracy podstawy prawnej, ale także z innego tytułu niż przejście na emeryturę lub rentę.

I tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., sygn. I PK 58/07 (OSP 2008, nr 11, poz. 117) uznano, że pobranie przez pracownika w 1981 r. odprawy rentowej z tytułu okresowego ustania stosunku pracy w związku z nabyciem prawa do renty chorobowej na podstawie art. 29a ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 7, poz. 52 z późn. zm.) nie wyklucza nabycia prawa do odprawy pieniężnej z tytułu ustania kolejnego stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę, ani na podstawie art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p., ani na podstawie korzystniejszych uregulowań zawartych w załączniku do zakładowego układu zbiorowego pracy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podzielił dotychczasową linię orzecznictwa odnośnie do jednorazowości odprawy emerytalno-rentowej. Zauważył, że art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. oraz § 2 załącznika do obowiązującego u pozwanego pracodawcy zakładowego układu zbiorowego pracy jednakowo przewidują, iż pracownik, który wcześniej otrzymał odprawę rentową lub emerytalną, nie może ponownie nabyć prawa do tego świadczenia. Statuują one niemal powszechnie akceptowane w doktrynie i judykaturze prawa pracy stanowisko, że odprawa emerytalna lub rentowa jest jednorazowym świadczeniem pieniężnym, które pracownik uzyskuje, jeżeli jego stosunek pracy ustaje w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy. Jest to bowiem aktualnie obligatoryjne świadczenie ze stosunku pracy, przysługujące na podstawie art. 92<sup>1</sup> k.p. lub korzystniejszych zakładowych regulacji płacowych. Przyznanie

prawa do takiego świadczenia, które nie jest wynagrodzeniem *sensu stricto* za pracę wykonaną, w rozumieniu art. 80 zd. 1 k.p., wymaga wskazania wyraźnej podstawy prawnej, którą aktualnie jest art. 92<sup>1</sup> k.p. lub korzystniejsze regulacje zakładowych aktów normatywnych, które mogą autonomicznie ustanawiać przesłanki nabycia tego pieniężnego uprawnienia przysługującego z racji ustania stosunku pracy wskutek przejścia na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy. Takie regulacje normatywne mogły i mogą przeto określać także negatywne okoliczności, które wyłączają prawo do uzyskania tego świadczenia w razie wcześniejszego otrzymania odprawy z tytułu ustania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę. Wcześniejsze pobranie takiego świadczenia stanowi negatywną przesłankę ponownego nabycia kolejnej odprawy w związku z możliwym ustaniem kolejnych stosunków pracy, które emeryci lub renciści mogą ponownie nawiązywać po przejściu na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

W tejże sprawie – mimo tak stanowczego stanowiska Sądu Najwyższego w kwestii jednorazowości odprawy emerytalnej/rentowej – przyczyną uwzględnienia roszczeń pracownika do kolejnej odprawy było to, że jak wynikało z ustaleń faktycznych, powód w 1981 r. otrzymał wprawdzie odprawę rentową, tyle że w związku z rozwiązaniem stosunku pracy wskutek nabycia prawa do okresowej renty chorobowej. Zgodnie z art. 29a zawartym w rozdziale 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 7, poz. 52 z późn. zm.) renta chorobowa przysługiwała pracownikowi, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego był nadal niezdolny do podjęcia jakiegokolwiek pracy, jeżeli dalsze leczenie lub rehabilitacja rokowały odzyskanie zdolności do pracy. Było to świadczenie rodzajowo odmienne od renty inwalidzkiej (art. 23–29 rozdziału 2 tej ustawy), a zatem odprawa rentowa pobrana w związku z ustaniem stosunku pracy i przejściem na rentę chorobową nie była odprawą otrzymaną w związku z ustaniem stosunku pracy wskutek nabycia prawa do renty inwalidzkiej. Skoro zatem powód w 1981 r. uzyskał odprawę rentową w związku z nabyciem prawa do renty chorobowej, to nie otrzymał jednorazowej odprawy pieniężnej z tytułu rozwiązanego w 1981 r. stosunku pracy w związku z przejściem na rentę inwalidzką, a tylko pobranie odprawy w związku z nabyciem renty inwalidzkiej jest objęte negatywną przesłanką wykluczającą nabycie spornego świadczenia.

Należy w pełni zaakceptować powyższe refleksje Sądu Najwyższego. Godzi się zauważyć, że w świetle utrwalonego w doktrynie prawa pracy i judykaturze poglądu, pracownikowi przysługuje tyle odpraw, ile tytułów do nich przewidyują obowiązujące przepisy. W razie zbiegu tytułów do różnych odpraw (na przykład odprawy emerytalnej z odprawą z racji rozwiązania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika), możliwość odmowy przyznania jednego ze świadczeń musi wyraźnie wynikać z przepisu. W konsekwencji tego, także wyłączenia prawa do kolejnej odprawy emerytalno-rentowej z art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p.,

jako wyjątku od reguły, nie można interpretować rozszerzająco i pozbawiać pracownika prawa do spornej odprawy w sytuacji, gdy wcześniej otrzymane świadczenie nie było odprawą emerytalno-rentową, lecz przysługiwało w związku z innym zdarzeniem niż przejście na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2008 r., sygn. I PK 13/08 (OSNP 2010, nr 1–2, poz. 7) wyrażono pogląd, że otrzymanie przez prokuratora przed 1 stycznia 1998 r. na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 86, poz. 953 z późn. zm.) w związku z art. 118 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 21, poz. 206 z późn. zm.) odprawy rentowej nie wyłącza prawa do odprawy z tytułu przejścia w stan spoczynku na podstawie art. 100 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) w związku z art. 62a ust. 1 ustawy o prokuraturze, jeżeli po przejściu na rentę inwalidzką otrzymał ponowną nominację na stanowisko prokuratora.

W uzasadnieniu wyroku zauważono, że każdemu pracownikowi na zasadach ogólnych przewidzianych w Kodeksie pracy, a także urzędnikowi państwowemu na zasadach ustanowionych w ustawie o pracownikach urzędów państwowych, przysługuje jednorazowa odprawa rentowa lub emerytalna w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub na emeryturę. Z kolei sędziemu i prokuratorowi odprawa przysługuje nie w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, lecz w związku z przejściem w stan spoczynku. Odprawa jest w każdym opisanym przypadku jednorazowa, jednakże w odniesieniu do ogółu pracowników (w tym urzędników państwowych) jest powiązana z ustaniem stosunku pracy w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, natomiast w przypadku sędziów i prokuratorów towarzyszy ich przejściu w stan spoczynku, a nie przejściu na rentę lub emeryturę. Można w związku z tym przyjąć, że odprawa z art. 100 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz odprawa z art. 92<sup>1</sup> k.p. (także z art. 28 ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych) to dwie różne odprawy, przysługujące z różnych tytułów, mimo że pozornie istnieje między nimi pewne podobieństwo – są wypłacane albo w związku z ustaniem stosunku pracy pracownika, gdy przechodzi on na rentę lub emeryturę, albo w związku z ustaniem czynnego pełnienia przez sędziego lub prokuratora obowiązków służbowych przypisanych do tych urzędów. Z powyższego założenia co do charakteru prawnego podlegających analizie odpraw wynika, że skoro są to różne odprawy albo skoro odprawy te przysługują z różnych tytułów, ponieważ sędzia i prokurator przechodzą w stan spoczynku – czy to z powodu osiągnięcia określonego wieku (art. 69 Prawa o ustroju sądów powszechnych), czy to w związku z trwałą niezdolnością do pełnienia obowiązków z powodu choroby lub utraty sił (art. 70 Prawa o ustroju sądów powszechnych) – a nie na emeryturę lub rentę, to brak jest

podstaw, aby do odprawy należnej (w związku z przejściem w stan spoczynku) sędziemu lub prokuratorowi, który wcześniej pobrał na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych odprawę rentową w związku z przejściem na rentę inwalidzką (obecnie rentę z tytułu niezdolności do pracy), należało zastosować art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. Inaczej mówiąc – art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. ma zastosowanie jedynie do pracownika, który już raz otrzymał odprawę rentową lub emerytalną, a następnie ubiega się ponownie o odprawę rentową lub emerytalną. Regulacja dotycząca prawa do odprawy z tytułu przejścia w stan spoczynku zawarta w art. 100 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych jest kompletna, a zatem w odniesieniu do prokuratorów przechodzących w stan spoczynku nie ma potrzeby sięgania – przez art. 118 ustawy o prokuraturze – do art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. Sędziemu i prokuratorowi przechodzącym w stan spoczynku przysługuje jednorazowa odprawa w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Odprawa z tytułu przejścia w stan spoczynku przysługująca sędziemu lub prokuratorowi nie jest uzależniona od spełnienia innych przesłanek poza przejściem przez nich w stan spoczynku. Nie ma w treści art. 100 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych (ani w innych przepisach Prawa o ustroju sądów powszechnych lub ustawy o prokuraturze) takich ograniczeń lub wyłączeń, które uzależniałyby nabycie tego prawa od braku wcześniejszego pobrania przez sędziego lub prokuratora jakiejś innej odprawy. Sędzia lub prokurator przechodzący w stan spoczynku (na podstawie art. 69 lub 70 Prawa o ustroju sądów powszechnych) nabywa prawo do odprawy z tytułu przejścia w stan spoczynku, które nie jest uzależnione od żadnych innych warunków ani ograniczone w żaden sposób.

Prawdą jest, że uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż wszystkie odprawy, o których stanowią przytoczone na wstępie rozważań przepisy (art. 100 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych, art. 92<sup>1</sup> k.p., art. 28 ust. 1 ustawy o pracownikach urzędów państwowych), są jednorazowe w tym znaczeniu, że nie można ponownie nabyć prawa do odprawy z tego samego tytułu, jeżeli raz się ją pobrało. Jednorazowość odprawy nie oznacza jednak w tym przypadku, że odprawę, o której stanowią wszystkie te przepisy, można otrzymać tylko jedną – którąś z nich (którąkolwiek) jeden raz w życiu, co wyłącza możliwość otrzymania innej, przysługującej z innego tytułu. Jednorazowość może być rozumiana w ten sposób, że uprawnionemu przysługuje tylko jedna odprawa w związku z określonym zdarzeniem stanowiącym podstawę (przesłankę) nabycia prawa do niej. Zdaniem Sądu Najwyższego, odprawa z art. 100 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych jest jednorazowa w tym znaczeniu, że z tytułu jednokrotnego przejścia w stan spoczynku sędziemu lub prokuratorowi przysługuje tylko jedna odprawa na podstawie tego przepisu. Sędzia i prokurator na ogół przechodzą w stan spoczynku tylko raz w swojej karierze zawodowej – czy to ze względu na osiągnięcie określonego wieku, czy to ze względu na chorobę lub utratę sił. Gdyby jednak po przejściu w

stan spoczynku ze względu na stan zdrowia lub utratę sił sędzia lub prokurator powrócił do zdrowia i odzyskał siły, po czym otrzymał ponowną nominację na stanowisko sędziego lub prokuratora, nie byłoby wykluczone ubieganie się przez niego o odprawę z tytułu ponownego przejścia w stan spoczynku, ponieważ art. 100 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie wyklucza możliwości ubiegania się o otrzymanie odprawy z tytułu ponownego przejścia w stan spoczynku.

Sąd Najwyższy zinterpretował zatem jednorazowość odprawy jako sytuację, gdy stanowiące tytuł do przyznania tego świadczenia jednorazowe zdarzenie, jakim jest zaistniałe w konkretnej dacie przejście w stan spoczynku (albo przejście na emeryturę lub rentę), rodzi po stronie pracownika prawa do jednej odprawy. Kolejne tego rodzaju zdarzenia miałyby zaś implikować powstanie uprawnień do nowych odpraw. Powyższą wykładnię tego pojęcia trzeba uznać za chybiłą. I bez podkreślenia w przepisie jednorazowości odprawy jest rzeczą oczywistą, że jedno zdarzenie stanowi jeden tytuł do odprawy danego rodzaju, a wypłacenie w związku z zakończeniem konkretnego stosunku pracy i przejściem w stan spoczynku (albo na emeryturę lub rentę) drugiej odprawy „spoczynkowej” (emerytalnej lub rentowej) czyni tę odprawę nienależną z uwagi na brak kolejnego tytułu uprawniającego do tegoż świadczenia. Nie na tym polega jednorazowość odprawy w rozumieniu przepisów regulujących tę instytucję. Tak interpretowany przepis traktujący o jednorazowości świadczenia pozbawiony byłby normatywnej treści.

Wreszcie w wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. I PK 1/15, LEX nr 1959540) Sąd Najwyższy skonstatował, że żołnierz zawodowy nie jest pracownikiem, a odprawa przewidziana w art. 84 ustawy z dnia 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych w związku z art. 17 ustawy z dnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy niezawodowych (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2004 r.), nie jest świadczeniem ze stosunku pracy, do którego prawo zostało ustanowione w art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p. W konsekwencji otrzymanie odprawy przysługującej z tytułu zwolnienia ze służby wojskowej, niezależnie od charakteru tego świadczenia, nie wyłącza – na podstawie art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. – prawa do odprawy emerytalnej przysługującej pracownikowi z tytułu ustania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę i związanej z tym utraty statusu pracownika.

Motywuując swoje stanowisko w tej kwestii Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że przejście żołnierza na emeryturę wojskową po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej nadawało odprawie przewidzianej w art. 17 ustawy o uposażeniu żołnierzy charakter odprawy emerytalnej. Z przepisu tego, odczytywanego w powiązaniu z art. 75–79 i art. 84 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, jasno wynika, że odprawa ta przysługiwała niezależnie od przyczyn zwolnienia ze służby (mogła być również przyznana w obniżonej wysokości w przypadku zwolnienia ze służby wskutek utraty stopnia wojskowe-

go albo skazania na karę pozbawienia wolności czy aresztu wojskowego, a jej wysokość uzależniona była przede wszystkim od długości okresu służby (wysługi). Świadczenie to miało zatem charakter gratyfikacji za odbytą służbę, a nie rekompensaty za utratę zatrudnienia wykonywanego w ramach stosunku służby w związku z nabyciem uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego.

Wypada podkreślić, że powołane orzecznictwo (przytaczane także przez skład zwykły Sądu Najwyższego) jest nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia prawnego. We wszystkich sprawach, w których zapadły powyższe wyroki Sądu Najwyższego, nie występował problem powtórnej wypłaty odprawy emerytalno-rentowej, lecz kwestia zbiegu tejże odprawy ze świadczeniami, które – mimo pewnych podobieństw – nie były taką odprawą, i to nie tylko dlatego, że przysługiwały z mocy przepisów pozakodeksowych, ale z uwagi na to, iż przesłanki nabycia prawa do nich oraz ich charakter były odmienne. Renta chorobowa nie jest bowiem tożsama z rentą z tytułu niezdolności do pracy, stan spoczynku sędziego lub prokuratora nie jest korzystaniem ze statusu emeryta lub rencisty, a stosunek służbowy żołnierza zawodowego nie jest stosunkiem pracy. Wcześniej pobrane lub dochodzone w tychże sprawach odprawy z tych tytułów nie były zatem odprawami emerytalnymi (rentowymi), a ich otrzymanie nie wyczerpywało hipotezy normy art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p.

Istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego zagadnienia prawnego pozostają natomiast kolejne wyroki Sądu Najwyższego zapadłe na tle wykładni przepisów pragmatyk służbowych.

W wyroku z dnia 6 marca 2006 r., sygn. II PK 215/05 (OSNP 2007, nr 5–6, poz. 65 oraz OSP 2007, nr 9, poz. 98) Sąd Najwyższy stwierdził, że członek korpusu służby cywilnej nie traci prawa do odprawy emerytalnej na podstawie art. 87 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 49, poz. 483 z późn. zm.) tylko z tego powodu, że otrzymał odprawę rentową w związku z poprzednim zatrudnieniem poza służbą cywilną.

W uzasadnieniu orzeczenia zauważono, że wadliwe jest założenie, jakoby regulacje normatywne powszechnego prawa pracy (art. 92<sup>1</sup> k.p.) i ustawy o służbie cywilnej (art. 87) były takie same w zakresie prawa do odprawy rentowej lub emerytalnej. Ustawa o służbie cywilnej odrębnie normuje bowiem stosunek pracy i wynikające z niego uprawnienia członków korpusu służby cywilnej, dopuszczając zastosowanie Kodeksu pracy tylko subsydiarnie w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy (art. 7 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej, a także art. 5 k.p.). Istotne jest podkreślenie, że członek korpusu służby cywilnej ma zapewnioną odprawę w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia i jest to odprawa w najniższej wysokości, a jeżeli przepracował co najmniej 20 lat w służbie cywilnej, to uzyskuje prawo do odprawy w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Tymczasem porównywalne prawo według powszechnego prawa pracy odnosi się tylko do odprawy w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Gdyby zatem przyjąć, że uzyskanie od-

prawy w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia na podstawie art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p., pozbawia członka korpusu służby cywilnej przechodzącego na emeryturę możliwości uzyskania odprawy w wysokości trzymiesięcznego lub sześciomiesięcznego wynagrodzenia, to oznaczałoby to pozbawienie szczególnego uprawnienia przysługującego według szczególnego przepisu ustawy, ustanawiającego wszak szczególne uprawnienia dla tej kategorii pracowników.

W kwestii relacji przepisów pragmatyk służbowych do art. 92<sup>1</sup> k.p. Sąd Najwyższy najobszerniej wypowiedział się w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. II PK 197/10 (OSNP 2012, nr 7–8, poz. 91) uznając, że przesłanki prawa do odprawy emerytalno-rentowej dla mianowanych pracowników Najwyższej Izby Kontroli są uregulowane wyczerpująco w ustawie z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., Nr 231, poz. 1701 z późn. zm.). Nie ma więc podstaw do stosowania przepisów Kodeksu pracy w zakresie stażu pracy wymaganego do tej odprawy ani wykładni jednorazowości odprawy jako niemożności ponownego jej otrzymania w życiu pracownika, lecz należy uznać, że chodzi o możliwość nabycia tylko jednej odprawy w Najwyższej Izbie Kontroli.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podkreślił, że zgodnie z art. 5 k.p. pierwszeństwo zastosowania ma pragmatyka służbowa przed Kodeksem pracy. Pragmatyka pracownika NIK zawiera, co niewątpliwe, samodzielne unormowanie tej kwestii. Z normy zamieszczonej w art. 83 ustawy o NIK wynika, że pracownikowi, z którym rozwiązano stosunek pracy z powodu nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej albo na skutek orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przysługuje jednorazowa odprawa w wysokości trzykrotnego, a w przypadku stażu pracy powyżej 20 lat – sześciokrotnego wynagrodzenia, otrzymanego za ostatni miesiąc zatrudnienia. Przepis nie odsyła do odpraw emerytalno-rentowych uregulowanych w Kodeksie pracy. Ustawa o NIK *nota bene* w ogóle nie zawiera generalnego odesłania do Kodeksu pracy w sprawach nieunormowanych. Wykorzystanie zatem Kodeksu pracy możliwe jest w ustawie o NIK tylko przez art. 5 k.p., tj. w zakresie nieuregulowanym przepisami pragmatyki. Weryfikacja zakresu uregulowania określonej sprawy przepisami pragmatyki służbowej, o czym mowa w art. 5 k.p., nie była przedmiotem pogłębionych analiz doktrynalnych. Można jedynie posiłkować się do zakresu unormowania danej sprawy wypowiedziami judykatury i piśmiennictwa odnoszącymi się do art. 300 k.p. Jednakże należy też widzieć różnice wynikające z zestawienia obu tych norm odsyłających. W art. 300 k.p. mowa jest o stosowaniu (odpowiednim) Kodeksu cywilnego w sprawach nieuregulowanych; w art. 5 k.p. z kolei wskazano, że Kodeks pracy można stosować (wprost) w zakresie nieunormowanym w pragmatyce (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. II PZP 2/09, OSNP 2009, nr 19–20, poz. 249). W jednym i drugim przypadku (art. 300 k.p. i art. 5 k.p.) zakres regulacji stanowi pierwszą fazę badania dopuszczalności zastoso-

wania przepisów Kodeksu pracy lub Kodeksu cywilnego. Stwierdzenie, że sprawa została w tych przepisach uregulowana w danym zakresie (przedmiotowym lub podmiotowym) wyłącza możliwość skorzystania z przepisów tego ostatniego aktu prawnego. Stwierdzenie to nie ujawnia jednak istoty problemu. Kluczowa okazuje się odpowiedź na pytanie nie tyle, czy sprawa została w jakikolwiek sposób unormowana w pragmatyce, ile czy została uregulowana w sposób pełny. Przy okazji omawiania art. 300 k.p., tak doktryna jak i judykatura stoją na stanowisku, że stan częściowego uregulowania określonej kwestii nie stanowi przeszkody dla stosowania przepisów Kodeksu cywilnego (por. K. Roszewska, Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy, maszynopis rozprawy doktorskiej w bibliotece WPIA UW, s. 100; S. Dricziński, Brak regulacji w prawie pracy jako jedna z przesłanek stosowania Kodeksu cywilnego – kilka refleksji ogólnych, PiZS 2006, nr 12, s. 12, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., sygn. II PK 36/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 106). We wcześniejszej literaturze prawa pracy prezentowano pogląd, że częściowe uregulowanie określonej sprawy w prawie pracy w zasadzie nie daje podstaw do sięgania do przepisów Kodeksu cywilnego [tak W. Masewicz, (w:) Kodeks pracy. Komentarz, pod red. J. Jończyka, Warszawa 1977, s. 835–836]. Zdaniem Sądu Najwyższego, pogląd ten można uznać za trafny w odniesieniu do art. 5 k.p., jednakże z tym zastrzeżeniem (o charakterze zasadniczym), że przesłanką zastosowania przepisów Kodeksu pracy do stosunków pracy unormowanych w pragmatyce może być jedynie tzw. rzeczywista luka konstrukcyjna, a nie luka aksjologiczna (A. Kijowski, Kodeks pracy. Komentarz, pod red. L. Florka, Warszawa 2005, s. 1415). Różnica w odesłaniu do systemu innej ustawy jest w art. 5 k.p. zasadnicza w porównaniu do art. 300 k.p. W art. 5 k.p. mowa jest tylko o zastosowaniu wprost Kodeksu pracy. Jest to stosowanie bezpośrednie, tzn. bez możliwości jakiegokolwiek modyfikacji normy stosowanej. Już to niejako z góry wyklucza częściowe wykorzystanie pewnych rozwiązań na zasadzie art. 5 k.p., w sytuacji gdy stosujący prawo uzna, że regulacja pragmatyki jest niepełna i część rozwiązań z Kodeksu pracy należy przenieść do ustawy szczególnej. W takiej bowiem sytuacji prawo stosuje się wybiórczo, a nie wprost.

W ocenie Sądu Najwyższego, jeśli by nie przyjąć tak jednoznacznej koncepcji co do braku możliwości stosowania Kodeksu pracy do pragmatyki służbowej w sytuacji unormowania sprawy, to i tak w razie próby zastosowania Kodeksu pracy do nieuregulowanej – zdaniem stosującego prawo – części „sprawy”, trzeba dokonać analizy, czy istnieje owa rzeczywista luka w prawie. Przeprowadzając taką analizę Sąd Najwyższy skonstatował, że ustawodawca dość szczegółowo reguluje status pracowników NIK i nie odsyła w tym zakresie do innych przepisów, przez co wskazuje, że te kwestie, które normuje, normuje kompleksowo. Nie ma tu miejsca na interpretację o częściowej regulacji danej instytucji, która zezwala na poszukiwanie rozwiązania prawnego w przepisach

Kodeksu pracy, wszędzie tam gdzie zdaniem stosującego prawo pewne kwestie zostały w porównaniu z Kodeksem pracy unormowane w sposób odmienny. Zakres sprawy jest bowiem wówczas uregulowany w taki sposób, jak to założył ustawodawca.

Konkludując Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie odprawy emerytalno-rentowej nie mamy do czynienia z brakiem unormowania sprawy w ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli, przez co nie możemy stosować regulacji Kodeksu pracy w zakresie stażu pracy wymaganego do tej odprawy, ani wyklądać zwrotu o jednorazowości odprawy, jako jednej odprawy w życiu, lecz musimy oceniać, że chodzi tu o jedną odprawę z NIK.

Podążając tym nurtem rozważań należy zastanowić się nad interpretacją pojęcia jednorazowości odprawy emerytalno-rentowej unormowanej w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2129 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem, pracownicy Służby Leśnej przy wykonywaniu czynności służbowych korzystają z ochrony prawnej, przewidzianej w przepisach prawa karnego dla funkcjonariuszy publicznych, a ponadto mają prawo między innymi do jednorazowej odprawy, przy przejściu na emeryturę lub rentę inwalidzką, w wysokości trzykrotnego, a powyżej 20 lat pracy w Lasach Państwowych – sześciokrotnego wynagrodzenia otrzymywanego za ostatni miesiąc zatrudnienia.

Trzeba zauważyć, że przepis ten ma odmienne brzmienie niż art. 92<sup>1</sup> k.p. Inaczej ukształtowany układ warunkujący nabycie prawa do spornej odprawy. Zamiast czterech przesłanek (tj. spełnienia przez pracownika warunków uprawniających do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, przejścia na emeryturę lub rentę, ustania stosunku pracy oraz związku między ustaniem stosunku pracy i przejściem na emeryturę lub rentę) ustawodawca ustanowił tylko jedną, jaką jest przejście na emeryturę lub rentę inwalidzką (ustawodawca posługuje się nadal nieaktualnym na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych pojęciem inwalidztwa zamiast niezdolności do pracy). Mimo różnic w redakcji obydwu przepisów, w rzeczywistości – jak wskazano wyżej – jeden jest w istocie warunek nabycia prawa do spornej odprawy, jakim jest przejście na któreś z alternatywnie wymienionych świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego i rentowego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. III PK 18/10 (OSNP 2012, nr 5–6, poz. 65) wyjaśniono, że przejściem na emeryturę w rozumieniu tak art. 92<sup>1</sup> § 1 k.p., jak i art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach, jest zamiana statusu pracownika lub pracownika emeryta na status wyłącznie emeryta, co następuje z reguły jednocześnie z rozwiązaniem stosunku pracy, ale może nastąpić później ze względu na datę złożenia wniosku o to świadczenie lub na przykład z powodu korzystania z zasiłku chorobowego. Wypada dodać, że w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach mowa jest o jednej odprawie przysługującej w razie przejścia na któreś z wymienionych świadczeń ubezpieczeniowych. Aktualna pozostaje wypracowana na gruncie art. 92<sup>1</sup> k.p. argumentacja

co do jednorodnego charakteru przedmiotowego świadczenia. Chybiona jest zatem teza, jakoby w razie ziszczenia się w trakcie trwania kolejnych stosunków pracy w Służbie Leśnej poszczególnych, wymienionych w przepisie ryzyk ubezpieczeniowych, pracownikom przysługiwały odrębne odprawy z tytułu przejścia na rentę i z racji przejścia na emeryturę. Komentowany przepis stanowi też o jednorazowości odprawy, natomiast nie zawiera odpowiednika art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. Wreszcie inaczej niż w przypadku unormowań kodeksowych uregulowano problematykę wysokości spornej odprawy. Nie określono jej bowiem w stałej kwocie, odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, ale uzależnioną ją od stażu pracy w Służbie Leśnej oraz rzeczywistych zarobków uprawnionego z ostatniego miesiąca zatrudnienia.

W ocenie Sądu Najwyższego, zawarta w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach regulacja uprawnień do odprawy emerytalno-rentowej jest nie tylko odrębna od kodeksowej, ale i kompleksowa. Ustawodawca nie poprzestał bowiem na ustanowieniu w tym przepisie prawa do spornego świadczenia, ale także sprecyzował układ warunkujący nabycie tego prawa i określił wysokość odprawy (zróżnicowaną w zależności od zakładowego stażu pracy i wynagrodzenia pracownika) oraz nadał świadczeniu jednorazowy charakter. Nie występuje więc rzeczywista luka konstrukcyjna, upoważniająca do stosowania z mocy art. 5 k.p. w kwestiach nieunormowanych w pragmatyce służbowej przepisów Kodeksu pracy o odprawie emerytalno-rentowej.

Warto podkreślić, że art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach przewiduje wprawdzie, że pracownicy Służby Leśnej mają prawo tylko do jednorazowej odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę, nie formułuje jednak kategorycznego, jak w art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p., zakazu ponownego nabycia prawa do odprawy takiego pracownika, który wcześniej (np. nie będąc jeszcze pracownikiem Służby Leśnej lub też pozostając w zatrudnieniu w tym charakterze przed wejściem w życie przepisów ustawy o lasach) otrzymał takie samo świadczenie w związku ze ziszczeniem się któregoś z ryzyk ubezpieczeniowych. Ta odmienność obydwu analizowanych unormowań nie jest przypadkowa, lecz ma swoje aksjologiczne uzasadnienie.

Wypada zauważyć, że pragmatyki służbowe zasadniczo (choć nie wyłącznie) normują sytuację osób zatrudnionych w organach i instytucjach państwowych. Ustawodawca przywiązuje dużą wagę do funkcjonowania tych podmiotów, czego konsekwencją są szczególne regulacje stosunków pracy zatrudnionych w nich osób. Mimo, że w praktyce nierzadkie jest zjawisko wielokrotnego przechodzenia pracownika tych służb na rentę lub emeryturę w trakcie aktywności zawodowej, a każdemu z owych przejść towarzyszy konieczność zaadaptowania się do nowej sytuacji, prawodawca w pragmatykach służbowych z reguły decyduje o jednorazowym charakterze przysługującego z tego tytułu świadczenia socjalnego w postaci odprawy emerytalno-rentowej. Jednocześnie uwzględnia w wysokości odprawy zakładowy staż zatrudnienia pracownika,

czyniąc sporne świadczenie dodatkowo (o ile nie głównie) swego rodzaju gratyfikacją za długoletnią służbę w danym organie czy instytucji.

Trzeba bowiem mieć na uwadze charakter prawny odprawy emerytalnej (rentowej). W tej materii należy przypomnieć, że chociaż odprawa ta podlega ochronie prawnej na równi z wynagrodzeniem za pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. I PK 217/03, OSNP 2004, nr 24, poz. 419), nie jest wynagrodzeniem w ścisłym słowa tego znaczeniu, lecz świadczeniem płacowym o podobnym do wynagrodzenia charakterze i funkcjach. W literaturze i judykaturze podkreśla się występujący w przedmiotowej odprawie element socjalny, polegający na rekompensowaniu pracownikowi utraty zatrudnienia w związku z zaistnieniem sytuacji życiowych objętych ryzykiem rentowym lub emerytalnym. Funkcją odprawy związanej z przejściem pracownika na rentę lub emeryturę jest złagodzenie skutków materialnych i psychologicznych zmiany statusu z osoby czynnej zawodowo na biorcę świadczeń długoterminowych z ubezpieczenia społecznego, nierównoważących się z pobieranym wcześniej wynagrodzeniem za pracę [uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1989 r., sygn. III PZP 52/88; z dnia 2 marca 1994 r., sygn. I PZP 4/94, OSNAPIUS 1994, nr 2, poz. 24; z dnia 18 marca 2010 r., sygn. II PZP 1/10, a także M. Piankowski, *Ochrona pracowniczych świadczeń majątkowych*, Bydgoszcz 2001, s. 70, M. Nowak, (w:) Z. Góral (red.), *Wynagrodzenie za pracę*, Warszawa 2014; W. Muszalski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 921, pkt 2; J. Wratny, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 921, pkt 1]. Niewątpliwie socjalny charakter jest cechą odprawy emerytalnej (rentowej) unormowanej w art. 92<sup>1</sup> k.p., z uwagi na stałą kwotę tego świadczenia, odpowiadającą minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. W przypadku odpraw, których wysokość została uzależniona od ogólnego, a tym bardziej zakładowego stażu pracy pracownika oraz jego rzeczywistych zarobków, ów socjalny cel świadczenia zdaje się mieć drugorzędne znaczenie. W takich przypadkach odprawa emerytalna (rentowa) stanowi przede wszystkim gratyfikację za długoletnią pracę dla pracownika kończącego zatrudnienie u danego pracodawcy w związku ze ziszczeniem się któregoś z wymienionych ryzyk ubezpieczeniowych. Nie inaczej jest w przypadku ustawy o lasach. Ustawodawca nadał pracownikom Służbie Leśnej szczególny status, stanowiąc w art. 46 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, że przy wykonywaniu czynności służbowych korzystają oni z ochrony prawnej przewidzianej w przepisach prawa karnego dla funkcjonariuszy publicznych, a w dalszych punktach tego przepisu przyznał im szereg uprawnień, między innymi w zakresie spornej odprawy emerytalno-rentowej.

Jeśli ustawodawca w odniesieniu do danej kategorii pracowników objętych pragmatykami służbowymi decyduje się na wyłączenie możliwości powtórnego uzyskania odprawy emerytalnej (rentowej) w razie wcześniejszego otrzymania tego rodzaju świadczenia z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę, daje temu

jednoznaczny wyraz w treści przepisu. Przykładem może być art. 146 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 z późn. zm.), który w § 1 i 2 ustanawia dla nauczycieli akademickich oraz pracowników niebędących nauczycielami akademickimi przechodzących na emeryturę albo rentę z tytułu niezdolności do pracy prawo do jednorazowej odprawy w uczelni stanowiącej ich podstawowe miejsce pracy, w wysokości 300% wynagrodzenia zasadniczego otrzymanego za ostatni pełny miesiąc zatrudnienia, a w § 3 wyłącza ponowne nabycie takiego uprawnienia przez pracownika uczelni, który już otrzymał odprawę.

Artykuł 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach zastrzegając jednorazowość odprawy emerytalnej (rentowej), nie zawiera unormowania podobnego do przyjętego przez ustawodawcę nie tylko w Kodeksie pracy, ale także we wspomnianej pragmatyce służbowej nauczycieli akademickich.

Konkludując należy zgodzić się z tezą, że „jednorazowość” odprawy, o której mowa w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach, oznacza jedynie, iż pracownicy Służby Leśnej mogą nabyć prawo tylko do jednej odprawy emerytalno-rentowej z tytułu zatrudnienia w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe. Innymi słowy, jednorazowość odprawy, o której mowa w komentowanym przepisie, odnosi się wyłącznie do odprawy gwarantowanej pracownikom Służby Leśnej w związku z ustaniem pod rządami tego przepisu zatrudnienia w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe w związku z przejściem na emeryturę lub rentę. W konsekwencji tego, bez znaczenia dla nabycia uprawnień do przedmiotowego świadczenia jest fakt wcześniejszego otrzymania tego rodzaju odprawy w związku z ustaniem zatrudnieniem poza Służbą Leśną, skoro komentowany przepis nie przewiduje takiego wyłączenia, a art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. nie znajduje zastosowania w odniesieniu do odpraw przyznawanych na podstawie w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach.

Jednorazowości spornego świadczenia nie wyklucza też pobranie odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę u tego samego pracodawcy, przyznanej na innej niż określona w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach podstawie prawnej, wynikającej z uprzednio obowiązujących przepisów płacowych (w niniejszym przypadku – postanowień porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe), jeśli charakter obydwu odpraw nie jest tożsamy. Regulacje ustawy o lasach oraz wspomnianego porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe nie są bowiem takie same w zakresie prawa do odprawy rentowej lub emerytalnej. Wypada podkreślić, że pracownik Służby Leśnej przechodzący na emeryturę lub rentę ma obecnie ustawowo zapewnioną odprawę w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia i jest to świadczenie w najniższej wysokości, a jeżeli przepracował co najmniej 20 lat w Służbie

Leśnej, to uzyskuje prawo do odprawy w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia z ostatniego miesiąca zatrudnienia. Tymczasem pobrana przez powoda odprawa przyznana na podstawie porozumienia z dnia 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe stanowiła półtorakrotność najniższego wynagrodzenia za pracę. Powiązana z powszechnie obowiązującą kwotą minimalnego wynagrodzenia spełniała głównie cel socjalny przypisywany tego rodzaju świadczeniu. Ustanowiona w zakładowym porozumieniu płacowym odprawa emerytalno-rentowa, nie tylko z racji źródła regulacji prawnej, ale także swego charakteru, nie była zatem świadczeniem tożsamym z unormowaną ustawowo odprawą dla pracowników kończących zatrudnienie w Służbie Leśnej w związku ze skorzystaniem z uprawnień emerytalnych lub rentowych. Uzyskanie przed wieloma laty odprawy w takiej wysokości (tj. 10 500 zł, a po denominacji 1,50 zł) nie powinno więc pozbawiać pracownika Służby Leśnej obecnie przechodzącego na emeryturę możliwości uzyskania odprawy w ustawowo gwarantowanej wysokości odpowiadającej faktycznie uzyskiwanemu trzymiesięcznemu lub sześciomiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę, przysługującej z mocy przepisu pragmatyki służbowej i stanowiącej szczególne uprawnienia dla tej kategorii zatrudnionych, a będącej w istocie podziękowaniem za długoletnią służbę w tej formacji.

***Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. III PZP 3/19.***

## Prawo Administracyjne

### 51

**Art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm.) w związku z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792)**

Przepis art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm.) w związku z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) nie dopuszcza transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci.

#### Z uzasadnienia:

1. Spełnione są warunki do podjęcia uchwały, ponieważ przedstawione zagadnienie prawne budzi poważne wątpliwości w rozumieniu art. 187 § 1 p.p.s.a. i od rozstrzygnięcia tego zagadnienia zależy rozpoznanie sprawy. Dotyczy ono wykładni art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 p.a.s.c., które to przepisy zostały objęte podstawami kasacyjnymi w skardze od wyroku Wojewódzkiego Sąd Administracyjny w Warszawie. Na tle ich stosowania doszło także do powstania rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych.

2. Zgodnie z definicją legalną, którą zawiera art. 104 ust. 2 p.a.s.c., transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści tego dokumentu do polskiego rejestru stanu cywilnego, zarówno pod względem językowym, jak i formalnie bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie. Treść zagranicznego dokumentu stanu cywilnego przenosi się do rejestru stanu cywilnego w formie czynności materialno-technicznej, zamieszczając w akcie stanu cywilnego adnotację o transkrypcji (art. 105 ust. 1 p.a.s.c.). Sama transkrypcja jest zatem czynnością materialno-techniczną i jedynie jej odmowa następuje w formie decyzji administracyjnej ze względu na przeszkody wymienione w art. 107 p.a.s.c. Dokonując transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, który dotyczy obywateli polskich posługujących się również aktami stanu cywilnego sporządzonymi w Polsce, kierownik urzędu stanu cywilnego dostosowuje na wniosek osoby, której akt dotyczy, pisownię danych zawartych w zagranicznym dokumencie do reguł pisowni polskiej (art. 104 ust. 7 p.a.s.c.). Transkrypcja nie zezwala w związku z tym na dokonywanie zmiany treści aktu stanu cywilnego z wyłączeniem dostosowania danych zawartych w dokumencie zagranicznym do reguł pisowni polskiej.

3. W doktrynie dominuje stanowisko, że transkrypcja nie ma charakteru rejestracyjnego zdarzenia, ale jest jedynie sporządzeniem w formie czynności materialno-technicznej aktu polskiego reprodukującego odpis zagranicznego aktu stanu cywilnego [M. Rafacz-Krzyżanowska, Kilka uwag o właściwości sądu w sprawach o sprostowanie aktów stanu cywilnego, *Nowe Prawo* 1957, nr 1, s. 106; J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Wrocław 1961, s. 520; M. Wojewoda, (w:) M. Pazdan (red.), *System prawa prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe. Tom 20c*, Warszawa 2015, s. 594]. Transkrypcja aktu stanu cywilnego jest czynnością o charakterze deklaratoryjnym, ponieważ nie wiąże się z nią żaden skutek konstytutywny, a sporządzenie aktu transkrybowanego pozostaje bez wpływu na ocenę materialnoprawnych konsekwencji zdarzeń w nich stwierdzonych (P. Wypych, *Charakter prawny transkrypcji aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2003, nr 1, s. 196). Podobnie w orzecznictwie przyjęto, że transkrypcja jest czynnością o charakterze deklaratoryjnym i w związku z tym nie wywołuje skutków konstytutywnych (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2003 r., sygn. V CK 6/02, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 131, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. III CZP 58/12 i wyrok NSA z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. II OSK 1298/13, opubl. w CBOIS). Akt przedstawiony do transkrypcji w zasadzie podlega jedynie kontroli w zakresie spełnienia warunków formalnych, a organ dokonując wpisu nie może podać innej treści aktu, niż wynikająca z dokumentu. W toku transkrypcji zasadniczo nie dokonuje się merytorycznej kontroli aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą z punktu widzenia prawdziwości stwierdzonego w nim zdarzenia, zgodności tego zdarzenia z prawem oraz motywacji podmiotu przedstawiającego akt do transkrypcji. Organ ma jednak obowiązek dokonać ustaleń, czy dokument przedstawiony do transkrypcji jest odpisem aktu stanu cywilnego, czy jest to dokument oryginalny i czy został sporządzony w państwie, w którym dokonano pierwotnej rejestracji. Zagraniczny akt stanu cywilnego podlega również ocenie pod względem zgodności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 maja 2015 r., sygn. III CSK 296/14 (OSNC–ZD 2016, nr 3, poz. 60) wskazał, że wierne oraz literalne odtworzenie treści zagranicznego aktu stanu cywilnego w polskiej księdze stanu cywilnego musi być dokonywane z uwzględnieniem znaczenia poszczególnych elementów tej treści. Powinny one być przenoszone do polskich ksiąg stanu cywilnego zgodnie nie tylko z ich brzmieniem, ale także funkcją, którą pełnią. Wpisy zawarte w zagranicznym akcie stanu cywilnego powinny więc być przenoszone w taki sposób, aby w polskich księgach stanu cywilnego i w powstałym w wyniku transkrypcji polskim akcie stanu cywilnego zachowywały swoją tożsamość nie tylko pod względem ich brzmienia, ale także funkcji [A. Czajkowska, (w:) A. Czajkowska (red.), *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem*, Warszawa 2015, s. 225].

Podsumowując należy stwierdzić, że konsekwencją tak rozumianego pojęcia transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego jest niedopuszczalność wprowadzania zmian w jego treści w toku wpisywania do polskiej księgi urodzeń, małżeństw i zgonów. Czynność polegająca na przeniesieniu zagranicznego odpisu aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji ma charakter formalnoprawny i nie wymaga przeprowadzania postępowania dowodowego co do zaistnienia zdarzenia objętego zagranicznym dokumentem stanu cywilnego. Polega na zwykłym przeniesieniu treści zawartej w odpisie zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskiej księgi stanu cywilnego. Dokonując wpisu zagranicznego aktu stanu cywilnego organ nie może podać innej treści aktu, niż treść wynikająca z tego dokumentu.

4. W wyniku transkrypcji powstaje polski akt stanu cywilnego, który odrywa się od aktu, na którym został oparty i jego dalsze losy są w polskim porządku prawnym niezależne od losów zagranicznego aktu, który był przedmiotem transkrypcji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. III CZP 58/12). Pod względem mocy dowodowej nie różni się on niczym od aktu stanu cywilnego powstałego na podstawie rejestracji zdarzenia prawnego (art. 3 p.a.s.c.). Celem transkrypcji jest posługiwanie się powstałym w jej wyniku polskim aktem stanu cywilnego przed organami administracji publicznej bez konieczności każdorazowego dokonywania tłumaczenia przysięgłego (M. Wojewoda, (w:) System prawa prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe. Tom 20c, *op. cit.*, s. 595). Transkrypcja dokumentu zagranicznego musi być w związku z tym przeprowadzona na podstawie przepisów polskiego prawa, a w przypadku aktu urodzenia, w akcie transkrybowanym muszą się znaleźć dokładnie te same dane co w akcie urodzenia mającym charakter rejestracyjny (art. 60 p.a.s.c.). Znaczenie użytych w nim pojęć powinno być spójne z ich rozumieniem na gruncie polskiego prawa. Wynika z tego, że dane zawarte w polskim akcie urodzenia (w tym nazwiska, imiona oraz nazwiska rodowe, daty i miejsce urodzenia rodziców – art. 60 pkt 4 p.a.s.c.), niezależnie czy sporządzonym na podstawie samego zdarzenia czy w wyniku transkrypcji, muszą uwzględniać treść przepisów polskiego prawa.

5. Nie zawsze treść dokumentu zagranicznego w pełni odpowiada treści aktu stanu cywilnego powstałego w wyniku transkrypcji. Transkrypcja nie polega bowiem na przetłumaczeniu dokumentu zagranicznego sporządzonego w języku obcym na język polski. Gdyby tak było, to zamiast transkrypcji wystarczające byłoby tłumaczenie zagranicznego aktu stanu cywilnego na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Porównując wzory zagranicznych i polskich dokumentów stanu cywilnego należy stwierdzić, że zakres danych umieszczanych w dokumentach zagranicznych nie zawsze pokrywa się w pełni z danymi wymaganymi przez polskiego ustawodawcę. W rozpatrywanej sprawie niezbędne jest porównanie treści (...) aktu urodzenia z jego polskim odpowiednikiem. W (...) akcie urodzenia

wpisuje się zatrudnienie matki i drugiego rodzica, a także adres zamieszkania matki. Nie wpisuje się w nim jednak daty ich urodzenia, co jest wymagane w polskim akcie urodzenia. Część danych w związku z tym pomija się przy transkrypcji jako nieistotne z punktu widzenia polskiego prawa (niewymienione w art. 60, art. 88 i art. 95 p.a.s.c.). Inne dane wymagają natomiast uzupełnienia. Kierownik urzędu stanu cywilnego dokonuje uzupełnienia na wniosek strony lub na podstawie oświadczenia złożonego w związku z postępowaniem w przedmiocie transkrypcji (A. Czajkowska, (w:) *Prawo o aktach stanu cywilnego*, *op. cit.*, s. 232).

Zakres dopuszczalnych modyfikacji w wyniku transkrypcji nie oznacza jednak możliwości tak daleko idących zmian, które prowadziłyby do sprzeczności treści aktu zagranicznego z polskim aktem stanu cywilnego, który powstał w wyniku transkrypcji. W zagranicznym akcie urodzenia objętego wnioskiem w rozpoznawanej sprawie, kobieta, która nie jest matką dziecka, została wpisana jako „rodzic”. (...) Akt urodzenia nie zawiera danych ojca dziecka. W polskim akcie stanu cywilnego należy natomiast podać dane ojca, które nie mogą być pominięte ze względu na treść 61 ust. 2 p.a.s.c. Jeżeli bowiem nie nastąpiło uznanie ojcostwa albo sądowe ustalenie ojcostwa, w akcie urodzenia zamieszcza się jako imię ojca, imię wskazane przez osobę zgłaszającą urodzenie, a w razie braku takiego wskazania, imię ojca wybiera kierownik urzędu stanu cywilnego. W takim przypadku jako nazwisko ojca wpisuje się nazwisko matki z chwili urodzenia dziecka wraz ze stosowną adnotacją. Obowiązujące przepisy prawa nie przewidują zatem możliwości pozostawienia rubryki „ojciec” pustej. Warto w tym miejscu powołać pogląd J. Litwina, który w komentarzu do art. 32 dekretu p.a.s.c., wskazuje, że niedopuszczalne byłoby sporządzenie aktu, jeśli zgłaszający nie może podać którychkolwiek danych spośród wymienionych w pkt 1 i 2 (nazwisko, imiona, płeć dziecka, miejsce i data jego urodzenia) oraz najistotniejszych spośród wymienionych w pkt 3, tzn. imion i nazwisk rodziców (J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Wrocław 1961, s. 330).

6. Zakres przedstawionego pytania prawnego przez skład Naczelnego Sądu Administracyjnego obejmuje także wniosek o wykładnię art. 104 ust. 5 p.a.s.c., ustanawiającego transkrypcję obligatoryjną. Z treści art. 104 ust. 5 p.a.s.c. wynika, że transkrypcja jest obligatoryjna, jeżeli obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego, posiada akt stanu cywilnego potwierdzający zdarzenia wcześniejsze sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i żąda dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego lub ubiega się o polski dokument tożsamości lub nadanie numeru PESEL.

Należy zauważyć, że już tylko wykładnia językowa tego przepisu może prowadzić do dwójakiego rezultatu.

Po pierwsze, powołany przepis można odczytywać w ten sposób, że ustawodawca nakazuje dokonać transkrypcji, jeżeli „obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego, posiada akt stanu cywilnego po-

twierdzący zdarzenia wcześniejsze sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” i jednocześnie żąda przynajmniej jednej z wymienionych czynności: (1) dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego lub (2) ubiega się o polski dokument tożsamości lub (3) nadanie numeru PESEL.

Drugie rozumienie przepisu zakłada, że transkrypcja jest obligatoryjna w trzech przypadkach: (1) „obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego, posiada akt stanu cywilnego potwierdzający zdarzenia wcześniejsze sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i żąda dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego” lub (2) ubiega się o polski dokument tożsamości lub (3) nadanie numeru PESEL.

Sąd pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie przyjął, że art. 104 ust. 5 p.a.s.c. nie miał zastosowania, gdyż nie została spełniona przesłanka posiadania aktu stanu cywilnego, który potwierdzał zdarzenie wcześniejsze i był sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd uznał więc pierwszą ze wskazanych wyżej możliwości interpretacji tego przepisu. W doktrynie i orzecznictwie dominuje jednak wykładnia, która łączy posiadanie aktu stanu cywilnego potwierdzającego zdarzenia wcześniejsze sporządzonego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jedynie z żądaniem dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Takie rozumienie jest zgodne z tekstem uzasadnienia projektu ustawy prawo o aktach stanu cywilnego z 2014 r. W uzasadnieniu tym wskazano, że „transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego będzie obligatoryjna dla obywatela polskiego w trzech przypadkach, gdy: posiada akt stanu cywilnego potwierdzający wcześniejsze zdarzenia sporządzony w Polsce i żąda dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, ubiega się o wydanie dowodu osobistego, ubiega się o numer PESEL. W każdym zatem przypadku ubiegania się o dowód osobisty lub numer PESEL konieczna będzie transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, niezależnie, czy osoba posiada, czy też nie wcześniejsze polskie akty stanu cywilnego” (druk sejmowy Sejmu VII kadencji nr 2620, s. 49).

Pojawiają się również wątpliwości, jak należy interpretować samą obligatoryjność transkrypcji. Problem interpretacyjny dotyczy adresata normy zawartej w art. 104 ust. 5 p.a.s.c. Przyjęcie, że w określonych w tym przepisie przypadkach, organ ma obowiązek umiejscowienia aktu w polskich księgach stanu cywilnego, może prowadzić do uznania, że wyłączone są przesłanki odmowy dokonania transkrypcji wymienione w art. 107 p.a.s.c. Jeżeli uznać, że adresem normy jest wnioskodawca zmierzający do dokonania jednej z wymienionych czynności, to obligatoryjność będzie równoznaczna z obowiązkiem przedstawienia transkrybowanego aktu w postępowaniach wymienionych w art. 104 ust. 5 p.a.s.c., a kierownik urzędu stanu cywilnego w postępowaniu w przedmiocie transkrypcji dokonuje oceny wniosku, uwzględniającej także przesłanki jej odmowy. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 10 października 2018 r., sygn. II OSK 2552/16 (opubl. w CBOIS) uznał, że nie jest zgodna z

obowiązującymi przepisami odmowa transkrypcji obligatoryjnej ze względu na porządek publiczny. Sąd orzekający w tej sprawie uznał, że przesłanki odmowy zawarte w art. 107 p.a.s.c. można zastosować tylko w przypadku transkrypcji fakultatywnej. Odmienne sądy administracyjne wypowiadały się w sprawach, w których powołując się na klauzulę porządku publicznego, uznawały za zgodną z prawem odmowę dokonania transkrypcji aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisano osoby tej samej płci (m.in. nieprawomocne wyroki: WSA w Krakowie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. III SA/Kr 1400/15 i WSA w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. IV SA/Wa 182/16, opubl. w CBOIS).

W piśmiennictwie zwrócono uwagę, że sformułowanie „transkrypcja jest obligatoryjna” statuuje podwyższone wymaganie dowodowe (obowiązkowe przedłożenie dowodu w postaci aktu transkrybowanego do polskiego rejestru) w niektórych postępowaniach. Praktyczne problemy pojawiające się na gruncie art. 104 ust. 5 p.a.s.c. nie leżą więc w postępowaniu o transkrypcję, ale w postępowaniach w sprawach, które wymienia ten przepis. Obligatoryjność nie wpływa na zakres zastosowania ogólnych reguł dotyczących postępowania w sprawie transkrypcji (P. Mostowik, Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. II OSK 2552/16), Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 4 (85)/2019, s. 142–143).

Naczelny Sąd Administracyjny uznaje, że obligatoryjność transkrypcji nie wyłącza stosowania przesłanek jej odmowy wymienionych w art. 107 p.a.s.c. W wyniku transkrypcji powstaje bowiem polski akt stanu cywilnego, który cechuje się szczególną mocą dowodową (art. 3 p.a.s.c.). Ustawodawca zobowiązał kierownika urzędu stanu cywilnego w postępowaniu w sprawie transkrypcji do oceny, czy zagraniczny dokument stanu cywilnego nie zawiera treści sprzecznych z polskim porządkiem prawnym lub czy nie zachodzą obawy co do jego prawidłowości (art. 107 pkt 1–3 p.a.s.c.). Obligatoryjność transkrypcji stwarza natomiast podwyższony standard dowodowy w wymienionych w art. 104 ust. 5 p.a.s.c. postępowaniach. Wymaganie dowodowe określone w analizowanym przepisie (przedstawienie transkrybowanego aktu jeżeli obywatel polski ubiega się o polski dokument tożsamości lub nadanie numeru PESEL) nie wpływa na zasadę potwierdzoną uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. III CZP 58/12 (OSNC 2013, nr 5, poz. 55), że zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi, a akt stanu cywilnego sporządzony za granicą stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych także wtedy, gdy nie został wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego. W odniesieniu bowiem do zagranicznych dokumentów stanu cywilnego zastosowanie znajduje reguła określona w art. 1138 k.p.c.

7. W postępowaniu będącym przedmiotem oceny sądu pytającego Sąd pierwszej instancji uznał, że w wyniku transkrypcji powstałby polski akt urodzenia sprzeczny z zasadami polskiego porządku prawnego. Zgodnie bowiem z

art. 107 pkt 3 p.a.s.c. kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Podobna klauzula występuje w art. 7 p.p.m. Klauzula porządku publicznego wymieniona w art. 107 pkt 3 p.a.s.c., tak jak klauzula wyrażona w art. 7 p.p.m., stanowi zabezpieczenie przed skutkami zastosowania prawa obcego przewidującego rozwiązanie sprzeczne z podstawowymi (m.in. konstytucyjnymi) wartościami akceptowanymi w polskim porządku prawnym. Klauzula porządku publicznego gwarantuje zatem ochronę krajowego porządku prawnego przed jego naruszeniem w postaci nadania skuteczności (uznania) aktu stanu cywilnego nieodpowiadającemu fundamentalnym zasadom porządku prawnego. W ramach przesłanki porządku publicznego badaniu podlegają skutki prawne uznania danego aktu. Nie chodzi przy tym o samą sprzeczność zagranicznego aktu stanu cywilnego z podstawowymi zasadami porządku prawnego, ale o to, by skutki transkrybowania takiego aktu były nie do pogodzenia z tymi zasadami. Przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, czyli zasady konstytucyjne, ale także naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa cywilnego, rodzinnego czy procesowego. Zgodnie z art. 18 Konstytucji małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Zasady wynikające z Konstytucji znajdują odzwierciedlenie w przepisach rangi ustawowej. Ustawodawca nie przewidział w nich możliwości wpisania do polskiego aktu stanu cywilnego jako ojca osoby płci żeńskiej. Zgodnie z art. 60 pkt 4 p.a.s.c. akt urodzenia zawiera nazwiska, imiona oraz nazwiska rodowe, daty i miejsca urodzenia rodziców dziecka. Rodzicami dziecka w prawie polskim mogą być tylko matka i ojciec. Polskie ustawodawstwo nie zna innej kategorii rodzica. Przepisy p.a.s.c. jako ojca zawsze wskazują mężczyznę (m.in.: art. 19 ust. 2 pkt 1 – rejestr stanu cywilnego; art. 63 ust. 2 pkt 6 p.a.s.c. – uznanie ojcostwa; art. 64 ust. 1 – odmowa przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa). Kodeks rodzinny i opiekuńczy w postępowaniach dotyczących rejestracji zdarzeń z zakresu stanu cywilnego, a także transkrypcji aktów stanu cywilnego, stosowany jest uzupełniająco w kwestiach nieuregulowanych w p.a.s.c. (np. art. 61 § 1 i 2 p.a.s.c. nawiązuje w swej treści do instytucji uznania ojcostwa i sądowego ustalenia ojcostwa). Przepisy dotyczące ojcostwa (art. 62–86 k.r.o.), niezależnie od sposobu jego ustalenia, za każdym razem jako ojca dziecka wskazują mężczyznę. Przykładowo, zgodnie z art. 85 § 1 k.r.o. domniemywa się, że ojcem dziecka jest ten kto obcował z matką dziecka nie dawniej niż w trzechsetnym, a nie później niż w sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem dziecka. Według zaś art. 85 § 2 k.r.o. okoliczność, że matka w tym okresie obcowała także z innym mężczyzną, może być podstawą do obalenia domniemania tylko wtedy, gdy z okoliczności wynika, że ojcostwo innego mężczy-

zny jest bardziej prawdopodobne. Matką dziecka jest natomiast, zgodnie z art. 619 k.r.o., kobieta, która je urodziła. Zauważyć należy, że wspólnie przysposobić dziecko, mogą wyłącznie małżonkowie. O niedopuszczalności uznania adopcji dziecka przez osoby tej samej płci ze względu na klauzulę *ordre public* decyduje w tym przypadku art. 115 § 1 w zw. z art. 1 § 1 k.r.o., w połączeniu z art. 18 Konstytucji [M. Wojewoda, (w:) System prawa prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe. Tom 20c, *op. cit.*, s. 561]. Prawo polskie nie zna instytucji „rodziców jedнопłciowych” i nie przyznaje związkom partnerskim praw rodzicielskich. Naczelny Sąd Administracyjny uznając sprzeczność z podstawowymi zasadami polskiego prawa rodzinnego, transkrypcję aktu urodzenia, w którym jako rodzice wpisane zostały osoby tej samej płci, ma na uwadze skutki, jakie zaistniałyby w polskim porządku prawnym w wyniku jej dokonania. Zagrożona byłaby spójność polskiego systemu prawa, w którym funkcjonowałyby polskie akty urodzenia zawierające dane, których nie można byłoby umieścić w akcie rejestrującym urodzenie dziecka w Polsce. Należy mieć również na uwadze normy kolizyjne z zakresu prawa rodzinnego. Zgodnie z art. 55 ust. 1 p.p.m. ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka podlegają prawu ojczystemu dziecka z chwili jego urodzenia. Skoro więc w ramach polskiego prawa rodzinnego nie ma możliwości uznania, że dziecko pochodzi od dwóch osób tej samej płci, to wprowadzenie do obiegu prawnego polskiego aktu urodzenia, w którym zamieszczono informacje o pochodzeniu dziecka wbrew tym przepisom, stanowiłoby naruszenie zasad porządku prawnego.

Reasumując, nie jest możliwe wpisanie w polskim akcie stanu cywilnego zamiast ojca dziecka, „rodzica”, który nie jest mężczyzną, gdyż taka transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego.

8. Ustawodawca w przepisach dotyczących transkrypcji wprowadził wymagania dowodowe obowiązujące w innych postępowaniach: w sprawach o wydanie paszportu i nadanie numeru PESEL. Dokonując wykładni art. 104 ust. 5 p.a.s.c. należy odnieść się do skutków negatywnego wyniku postępowania w przedmiocie transkrypcji dla postępowania wymienionych w tym przepisie.

Wnioskiem z (...) czerwca 2017 r. skarżąca wszczęła postępowanie o wydanie paszportu dla małoletniego dziecka. Z powodu niemożliwości przedstawienia odpisu polskiego aktu urodzenia wnioski pozostawiono bez rozpoznania. Zgodność z prawem pozostawienia bez rozpoznania wniosku skarżącej nigdy nie stała się przedmiotem kontroli sądowej, gdyż skarżąca nie wniosła skargi na bezczynność organu, do którego złożyła wniosek. Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1919; dalej: ustawa o dokumentach paszportowych) każdy obywatel polski ma prawo do otrzymania paszportu, a pozbawienie lub ograniczenie tego prawa może nastąpić wyłącznie w przypadkach przewidzianych w ustawie. Stosownie do art. 39 ust. 1 ustawy o dokumentach paszportowych odmowa wydania dokumentu paszportowego następuje w drodze decyzji

administracyjnej. Zgodnie z art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a. przedmiotem skargi do sądu administracyjnego mogą być decyzje administracyjne. Przepis ten nie uzależnia dopuszczalności skargi od tego, czy decyzja administracyjna została podjęta w postępowaniu unormowanym przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, czy też w trybie innej procedury uregulowanej w przepisach szczególnych. Kontroli sprawowanej przez sądy administracyjne podlegają więc wszystkie decyzje administracyjne, z wyjątkiem tych, które zostały wyraźnie wyłączone art. 5 p.p.s.a. oraz przepisami ustaw szczególnych [zob. R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 62; B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek (red.), *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 39]. Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o dokumentach paszportowych tryb postępowania w przedmiocie wydania paszportu przez konsula regulują przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. *Prawo konsularne* (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2141 ze zm.; dalej: *prawo konsularne*). Od decyzji ostatecznej w przedmiocie odmowy wydania dokumentu paszportowego służy więc skarga do sądu administracyjnego. Jeżeli wniosek strony o wydanie paszportu został pozostawiony przez konsula bez rozpoznania, wówczas wnioskodawcy przysługuje skarga na bezczynność organu (por. wyroki WSA w Warszawie z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. IV SAB/Wa 41/19; z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. IV SAB/Wa 250/19; z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. IV SAB/Wa 526/19; z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. IV SAB/Wa 527/19).

Wniosek o wydanie dokumentu paszportowego powinien zawierać numer PESEL (art. 13a ust.1 pkt 1 ustawy o dokumentach paszportowych) ale warto zauważyć, że konsul na podstawie art. 24 ust.1 pkt 1 ustawy o dokumentach paszportowych może wydać małoletniemu obywatelowi polskiemu urodzonemu za granicą paszport tymczasowy bez zamieszczania w tym paszporcie numeru PESEL. Ustawa o dokumentach paszportowych nie przewiduje obowiązku transkrypcji aktu urodzenia dziecka.

Każdy obywatel ma prawo do otrzymania dowodu osobistego, który jest jednocześnie dokumentem stwierdzającym tożsamość i obywatelstwo polskie (art. 4 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych, (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 653; dalej: *ustawa o dowodach osobistych*). Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy o dowodach osobistych odmowa wydania dowodu osobistego następuje w drodze decyzji administracyjnej, co jednocześnie oznacza możliwość sądowej kontroli takiej decyzji a także bezczynności organu w razie pozostawienia wniosku o wydanie dowodu osobistego bez rozpoznania.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1397) w rejestrze PESEL gromadzone są dane obywateli polskich zamieszkujących poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w związku z ubieganiem się o polski dokument tożsamości. O nadanie numeru PESEL występuje z urzędu organ wydający polski dokument

tożsamości przekazując określone w ustawie dane ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji, który nadaje numer PESEL w drodze czynności materialno-technicznej (art. 16 ust. 4 i art. 17 ust. 1 pkt 3, ust. 2 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności). W ustawie z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności nie powiązано nadania numeru PESEL z obowiązkiem transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia, gdyż zgodnie z art. 8 pkt 8 tej ustawy w rejestrze gromadzi się tylko dane dotyczące aktu urodzenia i urzędu stanu cywilnego, w którym został on sporządzony, a zatem nie ma przeszkód podania danych zagranicznego aktu stanu cywilnego. Nadanie numeru PESEL następuje także na wniosek kierownika urzędu stanu cywilnego, który sporządził akt urodzenia (art. 20 ust.1 p.a.s.c.). Jeżeli odmowa transkrypcji jest uzasadniona, jak w rozpoznawanej sprawie, podaniem w (...) akcie urodzenia dziecka obok matki, obywatelki polskiej, jako drugiego rodzica kobiety, to ze względu na obowiązek działania władzy publicznej zgodnie z najlepszym interesem dziecka, kierownik urzędu stanu cywilnego powinien jednocześnie wystąpić o nadanie dziecku numeru PESEL, gdyż jest organem, któremu ustawodawca przyznał kompetencje do wystąpienia o nadanie numeru PESEL w związku ze sporządzeniem polskiego aktu urodzenia dziecka.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego w składzie podejmującym uchwałę, prawidłowa wykładnia art. 104 ust. 5 p.a.s.c. nie może prowadzić do uzależnienia uzyskania przez obywatela polskiego dowodu tożsamości albo numeru PESEL od dokonania przez organ transkrypcji, która nie jest możliwa tylko z tego powodu, że w zagranicznym akcie urodzenia dziecka podano zamiast danych ojca dane kobiety, która pozostaje w nieznanym polskiemu prawie związku partnerskim z matką dziecka będącą obywatelką polską.

9. Europejski Trybunał Praw Człowieka wypowiedział się o skutkach odmowy rejestracji zagranicznych aktów urodzenia dzieci osób pozostających w związkach jednopłciowych i dzieci urodzonych w drodze macierzyństwa zastępczego. Należy przede wszystkim podkreślić, że materia aktów stanu cywilnego i ich transkrypcji nie należy do zakresu regulacji EKPC. Z orzecznictwa ETPCz nie wynika również generalny obowiązek transkrypcji zagranicznych aktów urodzenia dzieci, których jedno z rodziców pozostaje w jednopłciowym związku partnerskim, uznawanym w kraju wystawienia aktu urodzenia, a nieuznanym w państwie, które jest stroną Konwencji. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wydaną przez Wielką Izbę Trybunału w dniu 10 kwietnia 2019 r. opinię doradczą na wniosek francuskiego Sądu Kasacyjnego (wniosek nr P-16-2018-001) na podstawie Protokołu nr 16 do EKPC z dnia 2 października 2013 r. Zagraniczny akt stanu cywilnego, którego dotyczyło postępowanie, zawierał dane dziecka urodzonego za granicą w wyniku umowy o macierzyństwo zastępcze, w którym określono „matkę zamierzoną” jako „matkę pełnoprawną” i „ojca zamierzonego”, który był biologicznym ojcem dziecka i mężem „matki zamierzonej”. Stan

faktyczny, na tle którego doszło do wydania opinii, obejmował zatem związek małżeński kobiety i mężczyzny i dziecko, które urodziło się za granicą w wyniku umowy o surogację pełną, do której użyto komórki rozrodczej męskiej pochodzącej od zamierzonego ojca, a żeńskiej od dawcy – osoby trzeciej. Matką zamierzoną była żona ojca dziecka i jej relacja prawna z dzieckiem jej męża była przedmiotem opinii. W rozpoznawanej przez Naczelny Sąd Administracyjny sprawie wnioskodawczyni żąda natomiast uznania w transkrybowanym akcie stanu cywilnego relacji z jej dzieckiem dla swojej partnerki, z którą pozostaje w związku nieuznawanym przez prawo polskie. Wniosek o transkrypcję nie dotyczy zatem aktu stanu cywilnego, w którym jako rodziców wskazuje się małżeństwo i w którym jeden z małżonków jest biologicznym rodzicem dziecka. Warto zauważyć, że nawet w odniesieniu do zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wskazano jako rodziców małżeństwo, Trybunał w opinii uznał, że prawo dziecka do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 EKPC nie wymaga, aby uznanie stosunku prawnego przybierało formę wpisu do rejestru stanu cywilnego danych z aktu urodzenia sporządzonego zgodnie z prawem za granicą, gdy możliwe jest zastosowanie innych środków, takich jak przysposobienie dziecka przez matkę zamierzoną, jeżeli procedura określona w prawie krajowym zapewnia sprawną i skuteczną ich realizację zgodnie z najlepiej pojętym interesem dziecka.

W orzecznictwie Trybunału zwraca się przede wszystkim uwagę na skutki braku transkrypcji aktu urodzenia dziecka dla praw gwarantowanych w Konwencji. Uznać w związku z tym należy, że postanowienia EKPC muszą zostać uwzględnione w tych sprawach administracyjnych, które bezpośrednio dotyczą praw gwarantowanych Konwencją. Ochrona praw zawartych w EKPC nie ma charakteru abstrakcyjnego, ale jest ściśle związana z okolicznościami faktycznymi. W sprawie o wydanie dokumentu tożsamości rzeczą organu i sądu administracyjnego będzie ocena, czy w konkretnej sprawie uzasadniony jest warunek transkrypcji dla wydania dowodu tożsamości i czy nie narusza on Konwencji (ta sama reguła dotyczy praw gwarantowanych w Konwencji o prawach dziecka lub prawa Unii Europejskiej). Podkreślenia w tym miejscu wymaga nabycie z mocy prawa obywatelstwa polskiego przez dziecko skarżące. W żadnym razie nie można uzależniać nabycia obywatelstwa polskiego od transkrypcji. Skarżąca jest obywatelką polską. Jej syn na podstawie art. 34. ust. 1 Konstytucji z mocy prawa nabył obywatelstwo polskie. Brak transkrypcji nie stanowi przeszkody do potwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego. Przedstawiony (...) akt urodzenia, nawet bez jego transkrypcji, jest wyłącznym dowodem zdarzeń w nim stwierdzonych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. III CZP 58/12). Dziecko skarżące może zatem powołać się na taki akt w postępowaniu administracyjnym i sądowym a także realizować uprawnienia, których nabycie jest uzależnione od wykazania aktu stanu cywilnego, nawet gdyby nie dokonano jego transkrypcji.

W sprawach transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego Trybunał zwracał uwagę na margines swobody, który zależy od indywidualnych okoliczności rozpoznawanej sprawy (np. wyrok ETPCz z dnia 26 czerwca 2014 r. w sprawie *Menesson przeciwko Francji*, skarga nr 65192/11, § 77–79). Trybunał dostrzegał, że dziecko, któremu odmówiono transkrypcji aktu urodzenia, może znajdować się w sytuacji niepewności co do swojego statusu prawnego, a jego związek z rodzicami, ustalonymi w zagranicznym akcie urodzenia, jest nierozpoznany przez porządek prawny (wyrok ETPCz z dnia 26 czerwca 2014 r. w sprawie *Labassee przeciwko Francji*, skarga nr 65941/11, § 75). Powołane sprawy *Labassee* i *Menesson* nie dotyczyły jednak transkrypcji aktów stanu cywilnego, w którym jako rodziców wskazuje się osoby pozostające w jednopłciowych związkach partnerskich. Akty te dotyczyły osób pozostających w związkach małżeńskich, w których jedno z małżonków było biologicznym rodzicem dziecka. Należy też podkreślić, że naruszenie prawa do ochrony życia prywatnego dziecka ze względu na nieuznawanie w prawie francuskim umów o surogację, Trybunał wiązał z niemożnością potwierdzenia francuskiego obywatelstwa dziecka i biologicznych więzi z jednym z rodziców, a także możliwe niekorzystne skutki w zakresie prawa spadkowego. W wyroku Wielkiej Izby Trybunału z dnia 24 stycznia 2017 r. w sprawie *Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom*, skarga nr 25358/12, Trybunał stwierdził natomiast brak naruszenia art. 8 EKPC i przypomniał, że przepis ten nie gwarantuje prawa do założenia rodziny ani prawa do adopcji (§ 141). Odmowy uznania prawnego związków tej samej płci zawartych za granicą dotyczył wyrok ETPCz z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie *Orlandi i in. przeciwko Włochom* (skargi nr 26431/12; 26742/12; 44057/12 i 60088/12). Trybunał stwierdził naruszenie przez Włochy art. 8 EKPC ze względu na odmowę uznania jednopłciowych związków partnerskich zawartych za granicą. Braku możliwości zawarcia przez pary tej samej płci uznanego przez prawo związku dotyczył wyrok ETPC z dnia 21 lipca 2015 r. w sprawie *Oliari i inni przeciwko Włochom* (skargi nr 18766/11 i 36030/11), w którym stwierdzono naruszenie art. 8 EKPC. Powołane sprawy nie dotyczyły transkrypcji aktu stanu cywilnego dziecka i uznania za jego rodzica partnerki matki dziecka, ale wyłącznie obowiązku prawnego uznania w prawie krajowym związków partnerskich.

Reasumując, powołane wyroki ETPC, w odróżnieniu od sprawy, w której doszło do zadania pytania, dotyczą prawnego uznania umowy o macierzyństwo zastępcze lub zawarcia związku partnerskiego osób tej samej płci. Rozpoznawana przez Naczelny Sąd Administracyjny spawa dotyczy transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego, w którym jako rodziców wskazano osoby tej samej płci, a nie rodziców pozostających w związku małżeńskim. W rozpoznawanej sprawie nie powstają wątpliwości co do nabycia obywatelstwa polskiego przez dziecko skarżące lub praw rodzicielskich przez matkę dziecka. Należy też stwierdzić, że to nie sama odmowa transkrypcji aktu urodzenia dziecka

może powodować odpowiedzialność państwa za naruszenie Konwencji, ale jej skutki i brak ochrony przed negatywnymi konsekwencjami braku transkrypcji. Skutki te podlegać będą jednak ocenie w odrębnych indywidualnych postępowaniach, np. w związku z ewentualną odmową wydania dowodu tożsamości. Z tego też względu podnoszone przez Skarżącą argumenty o nieuwzględnieniu interesów dziecka i naruszeniu ochrony praw dziecka wynikających z Konwencji o prawach dziecka, a także postanowień Konstytucji powinny być brane pod uwagę w razie odmowy transkrypcji w tych właśnie postępowaniach. Odmowa dokonania transkrypcji z powodu naruszenia zasad polskiego porządku prawnego nie jest równoznaczna z naruszeniem konstytucyjnego i międzynarodowego obowiązku władz publicznych do uwzględnienia najlepszego interesu dziecka, gdyż zagraniczny akt urodzenia, nawet bez jego transkrypcji, jest wyłącznym dowodem zdarzeń w nim stwierdzonych i dziecko skarżącej może powołać się na taki akt w postępowaniach administracyjnych i sądowych, które dotyczą jego praw.

10. Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wynika, że ustawodawstwo dotyczące stanu cywilnego mieści się w kompetencjach państw członkowskich i prawo UE nie narusza tej kompetencji (zob. np. wyroki w sprawach: *Garcia Avello*, C-148/02, EU:C:2003:539, pkt 25; *Maruko*, C-267/06, EU:C:2008:179, pkt 59; a także *Grunkin i Paul*, C-353/06, EU:C:2008:559, pkt 16). Brak harmonizacji przepisów dotyczących stanu cywilnego na poziomie unijnym (a także międzynarodowym) powoduje, że rozwiązania przyjęte w tym zakresie w poszczególnych państwach członkowskich różnią się zarówno co do treści, jak i formy oraz zakresu danych ujawnianych w krajowych rejestrach stanu cywilnego. Prawo Unii Europejskiej nie przewiduje bezwzględnego obowiązku uznania skutków zagranicznego aktu stanu cywilnego oraz jego przeniesienia do krajowego rejestru stanu cywilnego. Odmowa przeniesienia zagranicznego dokumentu do krajowego rejestru stanu cywilnego może być uzasadniona zastosowaniem krajowej klauzuli porządku publicznego. Trybunał dostrzegł, że rozstrzyganie kwestii związanych z przeniesieniem do krajowego rejestru stanu cywilnego danych wynikających z zagranicznego dokumentu urzędowego wymaga poszanowania słusznej równowagi sprzecznych interesów, tj. z jednej strony, ochrony uprawnień wynikających z prawa UE oraz, z drugiej strony – uzasadnionej ochrony przez państwo członkowskie jego tradycji (zob. wyrok w sprawie *Runevic-Vardyn i Wardyn*, C-391/09, ECLI: EU: C: 2011: 291, pkt 91). Należy wskazać, że wynikające z art. 20 ust. 2 lit. a oraz art. 21 ust. 1 TFUE prawo do swobodnego przemieszczania się w ramach strefy Schengen nie jest uzależnione od posiadania transkrybowanego aktu urodzenia, ale od posiadania dokumentu tożsamości, które potwierdza obywatelstwo jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej. Dokumentami potwierdzającymi obywatelstwo polskie są paszport i dowód osobisty. Zauważyć należy, że sprawa dotycząca odmowy wydania dokumentów, na podstawie

których dziecko skarżącej będzie mogło swobodnie przemieszczać się na terytorium Unii Europejskiej to odrębna sprawa administracyjna. Dopiero na etapie odmowy wydania dokumentu tożsamości można rozważać naruszenie prawa obywatela UE do swobodnego przemieszczania się i rozważać celowość oceny przepisów krajowych, na podstawie których odmówiono skarżącej wydania dokumentu tożsamości z prawem Unii Europejskiej oraz z dotychczasowym orzecznictwem TSUE, w którym wyrażony został pogląd, że brak w ustawodawstwie krajowym przepisów przewidujących możliwość zarejestrowania związku partnerskiego nie wyłącza obowiązku uznania określonych skutków zawarcia takiego związku w innym państwie, którego ustawodawstwo takie związki dopuszcza (wyrok z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. C 673/16, Relu Adrian Coman, Robert Clabourn Hamilton, Asociația Accept v. Inspectoratul General pentru Imigrări, Ministerul Afacerilor Interne, ECLI:EU:C:2018:385). Naczelny Sąd Administracyjny nie znalazł więc podstaw do zadania pytania prejudycjalnego Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

11. Mając powyższe względy na uwadze Naczelny Sąd Administracyjny, na podstawie art. 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a. podjął uchwałę, że przepis art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 p.a.s.c. w związku z art. 7 p.p.m., nie dopuszcza transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci.

***Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. II OPS 1/19.***

## Trybunał Konstytucyjny

52

### **Art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770 ze zm.)**

Art. 9 ust. 2b zdanie trzecie ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770; z 2000 r., Nr 114, poz. 1194; z 2002 r., Nr 1, poz. 2; z 2003 r., Nr 217, poz. 2125; z 2010 r., Nr 106, poz. 671; z 2013 r., poz. 1622 oraz z 2014 r., poz. 1924) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

ponadto postanawia:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072 oraz z 2019 r., poz. 125) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

Z uzasadnienia:

#### **1. Przedmiot zaskarżenia i wzorce kontroli**

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zakres dopuszczalnej kontroli konstytucyjnej. Pytający sąd powziął wątpliwość co do zgodności art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770 ze zm.; dalej: p.w. KRS) z art. 21 ust. 2, art. 32, art. 64 oraz art. 77 Konstytucji.

W tym celu należało ustalić zakres zaskarżenia pytania prawnego z uwzględnieniem wymagań, jakie muszą spełniać tego rodzaju środki procesowe inicjujące postępowanie przed Trybunałem. Postępowanie wszczynane pytaniem prawnym ma charakter konkretny, związany ze sprawą zawisłą przed sądem. W świetle art. 193 Konstytucji, każdy sąd może zadać Trybunałowi pytanie prawne, co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 ze zm.; dalej: otpTK), rozwijając regulację konstytucyjną, określa warunki formalne, którym powinno odpowiadać pytanie prawne (art. 52 otpTK).

Z przepisu tego wynika, że pytanie prawne musi spełniać trzy przesłanki: przesłankę podmiotową, określającą podmiot uprawniony do zainicjowania

postępowania, przesłankę przedmiotową, definiującą przedmiot i wzorzec kontroli, przesłankę funkcjonalną, wskazującą na związek pytania prawnego sądu z zawisłą przed tym sądem sprawą i zależność rozstrzygnięcia tej sprawy od orzeczenia TK. Niespełnienie przesłanek wymaganych przy kontroli konkretnej powoduje przeszkodę formalną przeprowadzenia pełnej, merytorycznej kontroli konstytucyjności zaskarżonych norm i skutkuje umorzeniem postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

W niniejszej sprawie spełniona została przesłanka podmiotowa – pytanie prawne zostało skierowane przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie. Natomiast wątpliwości budzi określony w pytaniu prawnym zakres zaskarżenia przepisu wskazanego jako przedmiot badania oraz określenie wzorców kontroli konstytucyjności. Nie bez zastrzeżeń pozostaje też spełnienie przesłanki funkcjonalnej i jej uzasadnienia.

Przedmiotem pytania prawnego może być bowiem tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne (zob. postanowienie TK z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. P 18/08, OTK ZU 2008, nr 9/A, poz. 168 i powołane tam orzeczenia). Przy czym sąd ma obowiązek wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało zadane (art. 52 ust. 2 pkt 5 otpTK).

Pytający sąd wyjaśnił jedynie, że od rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego w zasadniczy sposób zależy wynik postępowania w zawisłej przed nim sprawie. Jednak zaskarżony przepis (jak zwracał również na to uwagę w swoim stanowisku Prokurator Generalny) zawiera kilka norm prawnych, natomiast sąd nie sprecyzował, w jaki sposób odpowiedź Trybunału na zadane pytanie w odniesieniu do każdej z nich wpłynie na jego wyrok.

Dlatego też Trybunał dokonał analizy formalnej przedmiotu zaskarżenia z punktu widzenia możliwości merytorycznego zbadania konstytucyjności art. 9 ust. 2b p.w. KRS.

Zaskarżony przepis zawiera cztery normy prawne. Pierwsza z nich wynika z art. 9 ust. 2b zdanie pierwsze p.w. KRS i określa moment nieodpłatnego nabycia przez Skarb Państwa mienia podmiotów, które zostały uznane za wykreślone z rejestru sądowego. Druga wskazuje, że nabycie to następuje z mocy prawa (art. 9 ust. 2b zdanie pierwsze p.w. KRS). Trzecia, zawarta w zdaniu drugim art. 9 ust. 2b p.w. KRS, odnosi się do zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania wykreślonego podmiotu. Czwarta natomiast wskazuje, że prawa wspólników, członków spółdzielni i innych osób uprawnionych do udziału w majątku likwidacyjnym wygasają z chwilą wykreślenia podmiotu z rejestru (art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS).

Każda z norm wskazanych powyżej może stanowić przedmiot odrębnej kontroli w związku z odpowiednimi przepisami Konstytucji. Dlatego też zgodnie

z zasadą *falsa demonstratio non nocet* Trybunał dokonał rekonstrukcji przedmiotu zaskarżenia z uwzględnieniem argumentów uzasadnienia pytania prawnego.

Z uzasadnienia sądu wynika, że nie kwestionuje on normy określającej moment nieodpłatnego przejęcia majątku wykreślonej spółki przez Skarb Państwa, ani też tego, że następuje ono z mocy prawa. Nie podważa też zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania wykreślonej spółki. Wszystkie podnoszone przez sąd argumenty skupiają się wokół kwestii wygaśnięcia praw wspólników spółki uprawnionych do udziału w majątku likwidacyjnym z chwilą jej wykreślenia z rejestru (art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS) bez odpowiedniej rekompensaty. Dlatego też Trybunał uznał, że przedmiotem kontroli merytorycznej jest norma wyrażona w art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS.

## 2. Rekonstrukcja wzorców kontroli

2.1. Biorąc pod uwagę podniesione przez sąd zarzuty i zawartą w uzasadnieniu pytania prawnego argumentację zmierzającą do obalenia domniemania konstytucyjności zaskarżonej normy, Trybunał dokonał również analizy formalnej wskazanych wzorców kontroli konstytucyjności.

W pierwszej kolejności pytający sąd zakwestionował zgodność art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS z art. 21 ust. 2 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem „Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”. Tymczasem w ocenie sądu, w sytuacji, w związku z którą zadano pytanie, nie można wskazać celu publicznego uzasadniającego przejęcie mienia spółki wykreślonej z rejestru, tj. mienia pozostałego po spółce, realnie stanowiącego majątek jej wspólników, uprawnionych do udziału w masie likwidacyjnej. Jak podniósł sąd, nie można uznać, że skoro spółka została wykreślona z rejestru, to jej dotychczasowy majątek jest niczyj, a ustawodawca może nim swobodnie dysponować bez słusznego odszkodowania lub jakiegokolwiek rekompensaty.

Art. 21 Konstytucji składa się z dwóch jednostek redakcyjnych o zupełnie różnym charakterze. Jego ust. 1 należy traktować w kategorii podstawowych zasad ustrojowych, natomiast ust. 2 stanowi normę szczegółową, określającą przesłanki i tryb jednej z form odjęcia własności, jaką jest wywłaszczenie. „Instytucja wywłaszczenia”, rozumiana jest jako przymusowe przejęcie własności na cele publiczne [zob. L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. t. 1, Warszawa 2016].

Art. 21 ust. 2 Konstytucji zawiera w istocie upoważnienie dla ustawodawcy do dokonania wywłaszczenia i jednocześnie wskazuje jego ograniczenia. Pierwszym jest cel wywłaszczenia, zgodnie z którym jest ono dopuszczalne tylko ze względu na cel publiczny. Drugim jest wymaganie zagwarantowania wypłaty słusznego odszkodowania. Z przepisu tego wynika zatem, że przejęcie

własności przez Skarb Państwa jest ściśle i w sposób bezpośredni połączone z celem pozyskania tych praw przez państwo. Inaczej mówiąc, z uwagi na realizację celu niezbędne jest przejęcie danego prawa. Przedmiot wywłaszczenia musi być konieczny dla celów publicznych. Dlatego też w orzecznictwie TK podkreśla się obowiązek zwrotu własności, jeżeli cel nie jest realizowany lub przedmiot wywłaszczenia nie jest konieczny dla osiągnięcia celu. Obowiązek ten uznawany jest za oczywistą konsekwencję art. 21 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten stanowi tym samym źródło prawa do zwrotu wówczas, gdy nie tylko nie istnieje konstytucyjna legitymacja ingerencji we własność prywatną, ale również wtedy gdy prawna podstawa (przyczyna) nabycia własności przez podmiot publiczny odpadła. Instytucja wywłaszczenia nie może prowadzić do przysporzenia podmiotowi publicznemu korzyści zarobkowych lub fiskalnych, jeżeli nie zostanie zrealizowany cel wywłaszczenia. Z tych przyczyn z konstytucyjnej gwarancji ochrony prawa własności wynika prawo powrotnego nabycia nieruchomości przez jej poprzedniego właściciela, jeżeli nie zrealizowano na niej pierwotnego celu wywłaszczenia. To natomiast ma zapobiegać ewentualnym pochopnym wywłaszczeniom lub wywłaszczeniom pozornym, z ukrytym zamiarem przekazania wywłaszczonego dobra określonym podmiotom, nierealizującym celów publicznych związanych z dobrem ogółu (por. wyroki z dnia: 3 kwietnia 2008 r., sygn. K 6/05, OTK ZU 2008, nr 3/A, poz. 41; 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU 2001, nr 7, poz. 216; 13 grudnia 2012 r., sygn. P 12/11, OTK ZU 2012, nr 11/A, poz. 135; 13 marca 2014 r., sygn. P 38/11, OTK ZU 2014, nr 3/A, poz. 31; 23 września 2014 r., sygn. SK 7/13, OTK ZU 2014, nr 8/A, poz. 93; 14 lipca 2015 r., sygn. SK 26/14, OTK ZU 2015, nr 7/A, poz. 101).

Tymczasem w zakwestionowanej regulacji przejęcie majątku przez Skarb Państwa i pozbawienie udziału wspólników w majątku wykreślonej spółki jest pośrednim skutkiem niezłożenia wniosku o jej przerejestrowanie do KRS. Celem przepisu było doprowadzenie do stanu, w którym wpisy w KRS będą zgodne ze stanem rzeczywistym, by wzmocnić funkcje gwarancyjne tego rejestru. Wykreślenie spółki nieprzerejestrowanej do końca 2015 r. miało zmotywować jej organy do złożenia wniosku o przerejestrowanie. Miało wzmocnić efektywność wykonywania nałożonych na te podmioty obowiązków. Pozbawienie majątku zarówno spółki jak i jej wspólników wraz z ustaniem jej bytu prawnego nie było zakładanym przez ustawodawcę celem, tylko skutkiem. Jak wynika z uzasadnienia ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1924; dalej: ustawa zmieniająca), bierność podmiotów zobowiązanych i nieefektywność poprzednich regulacji skłoniły ustawodawcę do wprowadzenia przedmiotowej regulacji. Wykreślenia spółki i przejęcia jej majątku można było uniknąć zgłaszając wniosek o rejestrację w KRS.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że pytający sąd nie przedstawił argumentów pozwalających na obalenie domniemania zgodności zaskarżonej

normy z art. 21 ust. 2 Konstytucji. Art. 21 ust. 2 Konstytucji nie obejmuje swym zakresem sytuacji, w związku z którą zainicjowane zostało niniejsze postępowanie. Przepis ten nie może zatem stanowić podstawy merytorycznej kontroli zaskarżonej normy. Dlatego też Trybunał postanowił umorzyć postępowanie w tym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.2. Zarzucając z kolei niezgodność art. 9 ust. 2b p.w. KRS z art. 32 Konstytucji, pytający sąd wskazał ogólnie na różnice między zaskarżonym przepisem a art. 25e ust. 3–4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 769 ze zm.; dalej: u. KRS), z którego, jego zdaniem, wynika inne uregulowanie praw dwóch równorzędnych podmiotów znajdujących się w analogicznej sytuacji. Wspólnikom spółki wykreślonej z KRS ustawodawca przyznał bowiem prawo dochodzenia przeciwko Skarbowi Państwa swoich roszczeń względem majątku spółki wykreślonej z rejestru, natomiast odmówił takiego prawa wspólnikom spółki wykreślonej z Rejestru Handlowego „B” (dalej: RHB).

Z treści uzasadnienia wynika, że zarzuty te odnoszą się tylko do art. 32 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału, zasada równości oznacza nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej grupy. Wszyscy adresaci norm prawnych, charakteryzujący się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną), powinni być traktowani równo, według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (zob. np. wyrok z dnia 10 lipca 2012 r., sygn. P 15/12, OTK ZU 2012, nr 7/A, poz. 77).

W świetle powołanego wzorca kontroli, tylko wskazanie cechy relewantnej wyodrębnienia grup podmiotów pozwala na ocenę, czy rzeczywiście mamy do czynienia z podmiotami podobnymi. Dopiero wówczas można dokonać porównania ewentualnego zróżnicowania ich sytuacji prawnej i ustalenia, czy jest ono uzasadnione. Nie każda odmiennność uregulowania sytuacji prawnej określonych podmiotów będzie stanowiła naruszenie zasady równości. Zróżnicowanie będzie niedopuszczalne, z konstytucyjnego punktu widzenia, jeżeli wprowadzone zostało arbitralnie, a zatem nie znajduje uzasadnienia w innych zasadach i wartościach, o których mowa w Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, ocena zasadności i celowości przyjmowanego modelu wprowadzanych instytucji pozostaje zasadniczo poza zakresem kompetencji Trybunału. Tylko niebudzące wątpliwości przekroczenie przez ustawodawcę granic swobody, jeśli chodzi o zróżnicowanie sytuacji podmiotów, może być przedmiotem kontroli konstytucyjnej (zob. postanowienie z dnia 18 listopada 2008 r., sygn. SK 23/06, OTK ZU 2008, nr 9/A, poz. 166, oraz wskazane tam wcześniejsze orzeczenia).

Wykazanie powyższych okoliczności spoczywa na podmiocie inicjującym postępowanie przed Trybunałem. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego zależy jednak także od stwierdzenia braku ujemnych przesła-

nek procesowych. Zalicza się do nich m.in. niespełnienie wymagań formalnych pisma inicjującego postępowanie. Jednym z takich wymagań jest konieczność sformułowania zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego oraz uzasadnienie tego zarzutu, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 52 ust. 2 pkt 4 otpTK). Wystąpienie choćby jednej ujemnej przesłanki procesowej rodzi po stronie Trybunału obowiązek umorzenia postępowania.

Skoro kontrola hierarchicznej zgodności norm opiera się na domniemaniu ich konstytucyjności, to podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest zobligowany dostarczyć argumentów pozwalających obalić to domniemanie. Dopóki sąd nie powoła przekonujących motywów mających świadczyć o niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli, Trybunał musi uznawać ów przepis za zgodny z tymi wzorcami kontroli. Pytanie prawne, w którym sąd ograniczyłby się do wyrażenia przekonania o niezgodności przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał.

Trybunał Konstytucyjny jednolicie i konsekwentnie przyjmuje, że z nałożonego przez ustawodawcę na podmiot inicjujący postępowanie ciężaru dowodu wynika obowiązek przedstawienia właściwego uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów i to argumenty dostarczane przez ten podmiot mają doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności zaskarżonych przepisów.

Powyższych wymagań nie spełnia uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji przez art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS Sąd nie wskazał cechy relewantnej wyodrębnienia grup podmiotów pozwalającej na ocenę, czy rzeczywiście porównywane podmioty są podobne. Nie podniósł też argumentów uzasadniających zarzut arbitralności ustawodawcy w unormowaniu ich sytuacji. W związku z powyższym Trybunał postanowił umorzyć postępowanie w tym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.3. Wątpliwości sądu co do zgodności zaskarżonego przepisu z art. 77 Konstytucji wiążą się z wyłączeniem możliwości dochodzenia na drodze sądowej przez wspólników odszkodowania za naruszenie prawa własności spółki, której byli wspólnikami, jak również za naruszenie prawa majątkowego wspólników do udziału w majątku likwidacyjnym. W ocenie sądu, nieodpłatne przejęcie majątku przez Skarb Państwa bez celu publicznego i pozbawienie wspólników ich uprawnień stanowi niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, a także odbiera prawo do wynagrodzenia za szkodę wyrządzoną spółce (a pośrednio także wspólnikom) za bezprawne działanie ustawodawcy.

Art. 77 Konstytucji zawiera dwa ustępy. Zgodnie z pierwszym „Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Natomiast drugi stanowi, że

„Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”.

Nie budzi wątpliwości, że art. 77 ust. 1 Konstytucji dotyczy zarówno szkód wynikłych z jednostkowych działań faktycznych (czynności materialno-technicznych), z wydawania aktów indywidualnych (orzeczeń sądowych, aktów administracyjnych), nienormatywnych aktów generalnych, a także aktów normatywnych, z ustawami włącznie [zob. K. Wojtyczek, komentarz do art. 77 Konstytucji, (w:) L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. t. 2, Warszawa 2016]. Jednakże Trybunał pragnie zwrócić uwagę, że przepis ten nie stanowi odrębnej (samoistnej) podstawy kontroli konstytucyjności ustaw. Do skutecznego zainicjowania postępowania w sprawie odszkodowania za „bezprawne” działanie ustawodawcy konieczne jest wcześniejsze stwierdzenie niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Dopiero ewentualny wyrok Trybunału Konstytucyjnego, kwestionujący konstytucyjność zaskarżonych norm, stwarza możliwość zastosowania art. 417<sup>1</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm.; dalej: k.c.) wobec osób, którym w wyniku działalności ustawodawcy została wyrządzona szkoda. Tylko Trybunał Konstytucyjny wyposażony jest w kompetencję dokonywania abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności aktów normatywnych (art. 188 Konstytucji). Podmioty, które pragną dochodzić stosownego odszkodowania na gruncie art. 77 ust. 1 Konstytucji, muszą odwołać się do takiego wyroku. Chybiony jest zatem zarzut naruszenia art. 77 ust. 1 Konstytucji z uwagi na to, że istnieje możliwość żądania odszkodowania, a jego podstawą jest art. 417<sup>1</sup> k.c. Jednakże postępowanie takie może zostać wszczęte dopiero po wydaniu w sprawie negatywnego wyroku przez Trybunał. Odszkodowania tego nie można w szczególności utożsamiać z odszkodowaniem za wyruszenie mienia, o którym mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji.

W związku z powyższym art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić podstawy kontroli konstytucyjności w kontekście tak sformułowanych zarzutów sądu.

Odnosząc się z kolei do wzorca kontroli z art. 77 ust. 2 Konstytucji, wskazać należało, że prawo do sądu wyrażone w tym przepisie postrzegane jest w orzecznictwie Trybunału jako dopełnienie postanowień zawartych w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. np. wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU 2013, nr 7/A, poz. 100). W wyroku z dnia 10 maja 2000 r. o sygn. K 21/99 (OTK ZU 2000, nr 4, poz. 109) Trybunał stwierdził, że o ile art. 45 ust. 1 Konstytucji pozytywnie formułuje prawo do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 Konstytucji zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw, stanowi zatem dopełnienie (uzupełnienie, rozwinięcie) prawa do sądu. Art. 77 ust. 2 Konstytucji był wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału, w których TK konsekwentnie podkreślał, że prawodawca nie może nikomu zamykać możliwości uzyskania rozstrzygnięcia w kwestii naruszenia wolności lub praw. Obowiązkiem ustawodawcy wynikającym z art. 77 ust. 2

Konstytucji jest wprowadzenie rozwiązań proceduralnych, które umożliwią dokonanie przez sąd oceny, czy doszło do naruszenia wolności lub praw (zob. np. wyrok TK z dnia: 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, OTK ZU 2009, nr 11/A, poz. 165). Za niekonstytucyjne uznawał takie sytuacje, w których po naruszeniu praw i wolności nie byłoby możliwe stwierdzenie, rozpoznanie i ocena naruszenia (zob. wyrok o sygn. SK 34/08).

Trybunał uznał za niedopuszczalne merytoryczne badanie zaskarżonego przepisu z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Sąd wiąże bowiem wyłączenie prawa do sądu z brakiem wprowadzenia przez ustawodawcę uregulowania stanowiącego podstawę dochodzenia stosownego odszkodowania za wyłączone prawa. Podniesione zarzuty są zatem konsekwencją przyjęcia, że celem ustawodawcy było wyłączenie spółki i jej wspólników. Jak wskazano wyżej, regulacja wynikająca z art. 9 ust. 2b p.w. KRS nie stanowi wyłączenia, o którym mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji. Pozbawienie praw majątkowych wspólników jest skutkiem utraty bytu prawnego spółki w sposób określony w art. 9 ust. 2b p.w. KRS. Zaskarżona regulacja nie zamyka także drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw w związku z ewentualnym stwierdzeniem jej niezgodności z Konstytucją. Jak już wyżej wskazano, podstawą taką jest art. 417<sup>1</sup> k.c.

Dlatego też nie można uznać, że zarzuty sądu w tym zakresie dotyczą materii objętej unormowaniem art. 77 ust. 2 Konstytucji. Nie mogą więc prowadzić do obalenia domniemania konstytucyjności art. 9 ust. 2b p.w. KRS. W związku z tym, Trybunał postanowił umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności art. 9 ust. 2b p.w. KRS z art. 77 ust. 2 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.4. Jako wzorzec kontroli konstytucyjności pytający sąd wskazał również art. 64 Konstytucji. W uzasadnieniu do podniesionego w tym zakresie zarzutu podkreślił, że zaskarżony przepis „wyłącza spółkę z jej majątku bez odszkodowania wbrew prawu własności, a po drugie pozbawia wspólników likwidowanej spółki wpisanej do RHB ich praw majątkowych w postaci roszczeń względem Skarbu Państwa o odszkodowania za przejęcie majątku likwidowanej spółki”. W ocenie sądu naruszona została także „zasada równej ochrony prawnej dla praw majątkowych poprzez zabranie wspólnikom spółki wykreślonej z RHB roszczeń względem Skarbu Państwa w zakresie udziału w majątku likwidowanej spółki, przy jednoczesnym przyznaniu w art. 25e ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, wspólnikom spółki wykreślonej z KRS bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego, praw do dochodzenia przeciwko Skarbowi Państwa (który nieodpłatnie nabył majątek wykreślonej spółki) własnych roszczeń wynikających z uprawnień do udziału w majątku likwidacyjnym spółki”. Na koniec zaś pytający sąd stwierdził, że art. 9 ust. 2b p.w. KRS narusza istotę prawa własności.

Art. 64 Konstytucji zawiera trzy ustępy. Zgodnie z ustępem pierwszym, „Každy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedzic-

czenia”. W świetle ustępu drugiego, „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”. Natomiast ustęp trzeci stanowi, że „Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, wzorcem kontroli w niniejszej sprawie mógł być tylko art. 64 ust. 1 Konstytucji jedynie w odniesieniu do wyłączenia praw majątkowych wspólników uprawnionych do udziału w majątku likwidacyjnym spółki. Uwzględniając konieczność istnienia związku funkcjonalnego między odpowiedzią Trybunału na zadane pytanie a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd, należało wziąć pod uwagę, że przedmiotem sporu są roszczenia powoda z tytułu utraty przez niego (bez odpowiedniej rekompensaty majątkowej) praw w wykreślonej spółce. Natomiast nie obejmuje on swym zakresem praw majątkowych samej spółki. Pamiętać także należy, że spółki handlowe mają odrębną podmiotowość prawną od jej wspólników. Orzeczenie sądu nie może zatem odnosić się do praw wykreślonej z rejestru spółki, zresztą nie ona jest (i być nie może) powodem w postępowaniu przed pytającym sądem.

Zarzucając niezgodność art. 9 ust. 2b p.w. KRS z art. 64 ust. 2 Konstytucji, wyrażającym zasadę równego traktowania, sąd ograniczył się tylko do wskazania, że w odmienny sposób zostali potraktowani wspólnicy spółek, do których zastosowanie znajduje art. 25e ust. 3 u.KRS. Mają oni prawo dochodzenia przeciwko Skarbowi Państwa roszczeń wynikających z uprawnień do udziału w majątku likwidacyjnym spółki. Nie wskazał jednak cechy relewantnej, na podstawie której zostały wyróżnione wskazane grupy podmiotów, ani że są to podmioty podobne. Nie wykazał również, że uregulowanie ich sytuacji w skarżonym przepisie prowadzi do naruszenia zasady równości.

Art. 64 ust. 2 Konstytucji, zawiera jedno ze szczegółowych odniesień ogólnej zasady równości do poszczególnych dziedzin życia społecznego. Wyraża zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych. Przepis ten nie stanowi jedynie zasady ustrojowej, lecz wyraża zasadę równości jako normę prawa przedmiotowego, jak i szczególnego rodzaju prawo podmiotowe, prawo do równego traktowania (zob. wyrok z dnia 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU 2004, nr 9/A, poz. 89). Wskazując na obowiązki ustawodawcy wynikające z art. 64 ust. 2 Konstytucji, Trybunał podkreślał, że mają one dwojaki charakter. Na ustawodawcy spoczywa nie tylko pozytywny obowiązek ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać (zob. wyrok z dnia 19 grudnia 2002 r., sygn. K 33/02, OTK ZU 2002, nr 7/A, poz. 97).

Pojęcie równości, jakim posługuje się ten przepis, nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz odnosi się do konkretnych praw. Powinien być interpretowany

w bliskim związku z art. 32 Konstytucji. Wynikają z nich bowiem analogiczne konsekwencje prawne.

Dlatego też powinnością pytającego sądu, podobnie jak w wypadku podniesienia zarzutu niezgodności z art. 32 Konstytucji, było obalenie domniemania zgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją przez wykazanie, że w obu wypadkach mamy do czynienia z podmiotami podobnymi, a zróżnicowanie ich sytuacji jest arbitralne i nie znajduje uzasadnienia w innych wartościach konstytucyjnych.

Pytający sąd nie dopełnił wskazanych wyżej wymagań, a tym samym nie zdołał obalić domniemania zgodności art. 9 ust. 2b p.w. KRS z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Dlatego też Trybunał postanowił umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Kolejny ze wskazanych wzorców kontroli, czyli art. 64 ust. 3 Konstytucji, również nie mógł stanowić wzorca kontroli w niniejszej sprawie. Powołany przepis wskazuje ramy dopuszczalnych ograniczeń prawa własności. Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że gwarancje wymienione w art. 64 ust. 3 Konstytucji nie odnoszą się do – innych niż własność – praw majątkowych. Wskazana podstawa kontroli odnosi się więc jedynie do prawa własności, pomijając inne prawa majątkowe, o których mowa w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skoro zakres przedmiotowy przepisu ujęto wężziej niż w dwu poprzednich ustępach art. 64, wyraża to świadomą decyzję ustawodawcy konstytucyjnego. Art. 64 ust. 3 Konstytucji nie mógł zatem stanowić wzorca kontroli konstytucyjności art. 9 ust. 2b p.w. KRS.

W świetle powyższego Trybunał stwierdził, że przedmiotem kontroli merytorycznej w niniejszej sprawie może być art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS z art. 64 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie postanowił umorzyć postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### **3. Badanie zgodności art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji**

Następnie Trybunał Konstytucyjny rozważył zasadność wątpliwości pytającego sądu w zakresie dotyczącym art. 64 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z zawartą w pytaniu prawnym argumentacją, zaskarżony przepis pozbawia wspólników spółki wykreślonej z rejestru ich praw majątkowych. Ustawodawca nie chroni interesów tych wspólników będących podmiotami prawa własności i praw majątkowych, lecz interes Skarbu Państwa. Taki rodzaj regulacji narusza, w ocenie sądu, istotę prawa własności.

Ocena konstytucyjności zakwestionowanego przepisu uzależniona jest od zbadania dopuszczalności przewidzianego w nim ograniczenia z punktu widzenia tzw. testu proporcjonalności wynikającego z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Niepowołanie tego przepisu w *petitum* i uzasadnieniu pytania prawnego jako wzor-

ca kontroli nie stanowi przeszkody poddania art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS badaniu z uwzględnieniem zasady proporcjonalności (zob. podobnie wyroki TK z dni: 6 grudnia 2011 r., sygn. SK 3/11 OTK ZU 2011, nr 10/A, poz. 113; 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02, OTK ZU 2002, nr 6/A, poz. 83; 27 maja 2002 r., sygn. K 20/01, OTK ZU 2002, nr 3/A, poz. 34; 14 czerwca 2004 r., sygn. SK 21/03, OTK ZU 2004, nr 6/A, poz. 56; 25 lipca 2006 r., sygn. P 24/05, OTK ZU 2006, nr 7/A, poz. 87).

Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Utrwalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że do art. 31 ust. 3 Konstytucji, a więc zasady proporcjonalności, Trybunał odwołuje się w sytuacji konfliktu wartości, z jednej strony konstytucyjnego prawa lub wolności, które ma podlegać ograniczeniom, z drugiej strony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, które powyższe ograniczenie mogą uzasadniać (zob. np. wyrok TK z dnia 29 stycznia 2002 r., sygn. K 19/01, OTK ZU 2002, nr 1/A, poz. 1). Jednak samo uzasadnienie ograniczenia wartościami wskazanymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest wystarczające do uznania jego dopuszczalności. Konstytucyjność ograniczenia zależy bowiem od odpowiedzi na trzy pytania: 1) Czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków? 2) Czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana? 3) Czy efekty wprowadzonej regulacji pozostaną w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela? (por. np. wyrok z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. SK 32/14, OTK ZU 2015, nr 6/A, poz. 84).

Ocena, czy zakwestionowana regulacja była niezbędna, celowa i efektywna, a ponadto czy nie była nadmiernie dolegliwa, a więc czy ustawodawca nie przekroczył granic swobody regulacyjnej, wymagała ustalenia, czy wartości, o jakich mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji przeważają nad wartościami, z jakimi wiążą się ograniczone w tym wypadku prawa. Ustawodawca w art. 31 ust. 3 Konstytucji wyraźnie jednak zastrzegł, że gwarancje zasady proporcjonalności odnoszą się wyłącznie do praw i wolności o charakterze konstytucyjnym. Zbadanie naruszenia zasady proporcjonalności wymaga zawsze w pierwszej kolejności wskazania, jakie prawo czy wolność konstytucyjną ogranicza kwestionowana regulacja. Bez powołania konstytucyjnego prawa lub wolności podlegających ograniczeniu nie jest w ogóle możliwe przeprowadzenie testu proporcjonalności wprowadzanych ograniczeń.

W związku z powyższym, Trybunał uznał, że sytuacja prawna współnika spółki kapitałowej wyznaczona jest przez rodzaj uprawnień, jakie mu przysługują-

ją w związku z posiadanym udziałem. Uprawnienia te mieszczą się w zakresie „innych praw majątkowych” w rozumieniu art. 64 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”.

Art. 64 ust. 1 Konstytucji ustanawia prawo podmiotowe o randze konstytucyjnej stanowiące podstawę ochrony praw współników spółek kapitałowych. Trybunał Konstytucyjny uznał, że dla potrzeb niniejszej sprawy istotne jest podkreślenie, że pojęcie „innych praw majątkowych” ma charakter autonomicznego pojęcia konstytucyjnego. W świetle wielokrotnie wyrażanego przez Trybunał poglądu, autonomiczny charakter pojęć konstytucyjnych sprawia, że nie mogą być utożsamiane, ani pod względem merytorycznym, ani pod względem językowym z pojęciami funkcjonującymi w poszczególnych dziedzinach prawa. To właśnie normy konstytucyjne powinny stanowić punkt odniesienia oceny pojęć ustawowych i wskazywać kierunek ich wykładni. Tylko w ten sposób możliwe jest urzeczywistnienie wielu gwarancji konstytucyjnych (zob. wyroki TK z dni: 14 marca 2000 r., sygn. P 5/99, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 60; 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK ZU 2001, nr 2, poz. 29; 23 września 2003 r., sygn. K 20/02, OTK ZU 2003, nr 7/A, poz. 76; 27 kwietnia 2005 r., sygn. P 1/05, OTK ZU 2005, nr 4/A, poz. 42; 27 maja 2008 r., sygn. SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63; 14 października 2008 r., sygn. SK 6/07, OTK ZU 2008, nr 8/A, poz. 137).

W wyroku z dnia 17 marca 2008 r., sygn. K 32/05 (OTK ZU 2008, nr 2/A, poz. 27), Trybunał wskazał, że ustrojodawca nie definiuje pojęcia innych praw podmiotowych ani nie wymienia poszczególnych typów tych praw. „To znaczy, że prawa majątkowe należy traktować jako jeden z rodzajów praw podmiotowych, wydzielony według kryterium bezpośredniego uwarunkowania interesem ekonomicznym uprawnionego. W Konstytucji są wymienione odrębnie tylko prawo własności i prawo dziedziczenia, natomiast istnienie innych praw gwarantowane jest w sposób sumaryczny. Obowiązkiem ustawodawcy zwykłego jest ustanowienie i ochrona praw majątkowych, tym bardziej, że bez istnienia zróżnicowanego systemu praw majątkowych trudna byłaby należyta realizacja zasady «wolności majątkowej»», (wyrok o sygn. K 32/05). Gwarancją konstytucyjną są objęte zatem takie prawa podmiotowe, które mają realizować określony interes majątkowy. Trybunał przyjmuje w swoim orzecznictwie, iż powołany przepis Konstytucji nie może być interpretowany tylko w sposób odnoszący się do praw majątkowych wynikających ze stosunków cywilnoprawnych. Ochronie podlegają bowiem wszelkie prawa majątkowe, w tym tzw. publiczne prawa majątkowe (zob. wyrok TK o sygn. K 33/02).

Inne prawa majątkowe tworzą swoisty system. Z jednej strony oddziałuje on na treść i zakres prawa własności (bo sensem istnienia wielu praw majątkowych jest ograniczenie prawa własności), z drugiej natomiast tworzy pewną hierarchię wewnętrzną. Niektórym prawom przypisuje się wyższą rangę, która daje im

pierwszeństwo w razie konfliktu z innymi prawami. Prawom majątkowym, które są szczególnie bliskie prawa własności udzielana jest intensywniejsza ochrona (zob. wyroki TK z dni: 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 85 oraz 29 czerwca 2001 r., sygn. K 23/00, OTK ZU 2001, nr 5, poz. 124).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że z konstytucyjnego nakazu ochrony własności oraz innych praw majątkowych, wynikają określone obowiązki dla ustawodawcy. Obowiązek pozytywny stanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym i obowiązek negatywny powstrzymywania się od regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać. Gwarancyjny charakter „innych praw majątkowych” wymaga, by prawu temu nadać znaczenie realne i efektywne w ramach kształtowania poszczególnych instytucji na gruncie różnych gałęzi prawa. Punktem odniesienia (kryterium weryfikacji tej cechy) musi być skuteczność realizacji określonego prawa podmiotowego w konkretnym otoczeniu systemowym, w którym ono funkcjonuje (zob. wyroki z dni: 13 kwietnia 1999 r., sygn. K 36/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 40; 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98, OTK ZU 1999, nr 1, poz. 2; 25 lutego 1999 r., sygn. K 23/98, OTK ZU 1999, nr 2, poz. 25, a także 12 stycznia 2000 r., sygn. P 11/98, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3 i 19 grudnia 2002 r., sygn. K 33/02).

Trybunał zwracał uwagę, że pojęcie praw majątkowych konstytucyjnie chronionych nie ogranicza się do katalogu praw przewidzianych w ustawach, w tym zwłaszcza w k.c. Ustawodawca jest władny kreować, na potrzeby określonych stosunków prawnych, prawo majątkowe dotąd nieregulowane (zob. wyrok z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. K 8/10, OTK ZU 2012, nr 7/A, poz. 78). Również proces interpretacji i stosowania wszelkich przepisów dotyczących własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia powinien też uwzględniać konstytucyjny nakaz ochrony tych praw, a w wypadkach wątpliwych powinna przeważać wykładnia służąca tej ochronie (zob. wyrok o sygn. K 32/05).

Trybunał wskazywał również, że autonomiczny charakter pojęć konstytucyjnych nie oznacza całkowitego oderwania się od ich rozumienia wypracowanego w orzecznictwie, ustawodawstwie zwykłym lub regulacjach prawa unijnego oraz międzynarodowego, a także w literaturze naukowej (zob. np. wyrok TK z dnia 13 maja 2009 r., sygn. Kp 2/09, OTK ZU 2009, nr 5/A, poz. 66).

W doktrynie wskazuje się, że członkostwo w spółce jest prawem podmiotowym traktowanym jako wiązka poszczególnych uprawnień powiązanych funkcjonalnie i służących realizacji interesów wspólnika [zob. A. Opalski, Rozdział 2, (w:) Kodeks Spółek Handlowych, Tom II A. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do art. 151–226, Warszawa 2018]. Uprawnienia do udziału w kwocie (masie) likwidacyjnej tak samo jak uprawnienia do udziału w zysku czy wypłaty wartości netto umarzanego udziału należą do uprawnień majątkowych wspólników. Podobnie uznał Trybunał w wyroku z dnia 21 czerwca 2005., sygn. P 25/02 (OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 65), stwierdzając, że akcja jest prawem podmioto-

wym, w skład którego wchodzi „wiązka” różnych uprawnień, przede wszystkim korporacyjnych i majątkowych. Natomiast w wyroku z dnia 8 marca 2004 r. o sygn. SK 23/03 (OTK ZU 2004, nr 3/A, poz. 18) Trybunał podkreślił, że konstytucyjnej ochronie podlega nie tylko członkostwo w spółkach kapitałowych, ale także poszczególne uprawnienia, składające się na to prawo podmiotowe.

Unormowania określające losy majątku likwidowanej spółki zawiera art. 286 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2019 r., poz. 505 ze zm.; dalej: k.s.h.) Możliwość podziału między wspólników odnosi się do majątku pozostałego po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli i nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od daty ogłoszenia o otwarciu likwidacji i wezwaniu wierzycieli (§ 1). Sposób podziału pozostałego majątku w stosunku do posiadanych przez wspólników udziałów wynika z art. 286 § 2 k.s.h. Natomiast § 3 dopuszcza również inne zasady podziału, jeżeli zostały one określone w umowie spółki. Podział majątku likwidowanej spółki może nastąpić w formie wypłat pieniężnych, jak również przez wydanie wniesionego aportu. Zwrotami w naturze mogą być zainteresowani wspólnicy, którzy chcą odzyskać wniesione nieruchomości, maszyny lub urządzenia [por. J. Bieniak, komentarz do art. 286 KSH, (w:) R. Pabis (red.), Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz, wyd. 6, Warszawa 2019]. Podział majątku dopuszczający również zwrot w naturze oddaje charakter uprawnień majątkowych wspólników wynikających z ich udziałów. Poszanowanie tych uprawnień przez ustawodawcę powoduje, że pozostawia wspólnikom możliwość odzyskania przedmiotów, które uszczupliły ich majątek i zostały wniesione jako aport do spółki.

W obowiązującym ustawodawstwie brak jednak regulacji określających losy majątku spółki, której byt prawny ustał. Zgodnie z obecnie prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zobowiązania wygasają z chwilą utraty bytu prawnego przez jedną ze stron węzła obligacyjnego (dłużnika lub wierzyciela) niepołączoną z sukcesją [por. M. Pyziak-Szafnicka, (w:) A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego. Prawo Zobowiązań – część ogólna, t. 6, Warszawa 2018, s. 1563].

W wypadku spółek kapitałowych sytuacja faktyczna, w której po ustaniu bytu prawnego podmiotu pozostanie majątek, może mieć miejsce zarówno gdy utraci ona podmiotowość prawną bez likwidacji, jak również wtedy, gdy po przeprowadzonej likwidacji okaże się, że pozostały aktywa nieobjęte tą likwidacją. Sytuacja taka stała się przedmiotem uchwały SN z dnia 24 stycznia 2007 r., sygn. III CZP 143/06. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeśli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji. Teza ta zanegowała wcześniejszy wyrok Sądu Najwyższego, w którym uznał on, że majątek spółki z o.o. ujawniony dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego i po wykreśleniu spółki z rejestru handlowego, a nieobjęty likwidacją, należy do wspólników (zob. orzeczenie SN

z dnia 26 maja 1936 r., sygn. II C 331/36, Legalis nr 10894). Sąd ten podkreślił, że nie ma „żadnego postanowienia na wypadek, jeśli po likwidacji i wykreśleniu spółki okaże się majątek, który nie został objęty likwidacją, z braku jednak takich postanowień nie można wysnuwać wniosku, jakoby majątek taki należało uważać jako nienależący do nikogo, skoro zasadniczo majątek spółki przypada po likwidacji byłym wspólnikom”.

Uchwała SN z dnia 24 stycznia 2007 r. choć zaprzecza teżom powyższego wyroku, nie niweczy jednak konstytucyjnych uprawnień właścicieli do majątku pozostałego po ponownym ustanowieniu likwidatora, jeżeli okazałoby się, że po zaspokojeniu wierzycieli pozostał jeszcze majątek, który może zostać podzielony między wspólników. Z uchwały SN wynika tylko, że z uwagi na konieczność zabezpieczenia interesów wierzycieli przed ewentualnym ukrywaniem majątku przez wspólników, konieczna jest konstrukcja prawna, która pozwoli na ich zaspokojenie. Nie przesądza ona jednak charakteru uprawnień wspólników do podziału majątku pozostałego po takiej „ponownej likwidacji” albo też gdyby okazało się, że nie ma już niezaspokojonych wierzycieli.

Natomiast w sytuacji utraty bytu prawnego bez likwidacji, tj. w wyniku wykreślenia podmiotu z rejestru, jak miało to miejsce w związku z zaskarżonym przepisem, obowiązkiem ustawodawcy było określenie nie tylko chwili i sposobu, w jaki spółka traci swoją podmiotowość, ale także wskazanie podmiotu, który przejmie jej prawa i zobowiązania. Utrata podmiotowości prawnej skutkuje bowiem wygaśnięciem praw i obowiązków wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, w których spółka była stroną (zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 2008 r., sygn. I CSK 204/08). Obowiązki ustawodawcy w takim wypadku wynikają nie tylko z ochrony praw wierzycieli i bezpieczeństwa obrotu prawnego, ale również związane są z ochroną praw majątkowych.

Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie podkreślał, że ustawodawca może w ramach obowiązującego porządku konstytucyjnego w znacznej mierze swobodnie kształtować na poziomie ustawodawstwa zwykłego treść praw podmiotowych czy określać ich naturę (zob. wyrok z dnia 30 marca 2004 r., sygn. K 32/03, OTK ZU 2004, nr 3/A, poz. 22). Swoboda ustawodawcy nie jest jednak bezwzględna i nieograniczona. Istotne ograniczenia mają miejsce szczególnie wówczas, gdy wprowadzenie do systemu prawnego określonych konstrukcji prawnych wiąże się z koniecznością ingerencji w istniejące stosunki prawne (zob. wyrok TK z dnia 13 kwietnia 1999 r., sygn. K 36/98, zob. też wyrok TK z dnia 2 czerwca 1999 r., sygn. K 34/98, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 94).

Przy kształtowaniu katalogu praw rzeczowych konieczne jest istnienie cechy relewantnej różnicującej określone interesy, których ochrona realizowana jest za pomocą tego rodzaju konstrukcji. Ustawodawca nie może bowiem arbitralnie kształtować treści i granic poszczególnych praw majątkowych, spełniających identyczne funkcje i chroniących podobne interesy (zob. wyrok o sygn. K 34/98).

Przechodząc do oceny celowości wprowadzenia ograniczeń wynikających z art. 9 ust. 2b p.w. KRS, a więc ustalenia, czy prowadzą one do realizacji zamierzonego przez ustawodawcę celu, należało uwzględnić szereg okoliczności prawnych i faktycznych mających znaczenie dla testu proporcjonalności w niniejszej sprawie.

Wprowadzając ustawę o KRS, ustawodawca nałożył na podmioty wpisane do innych rejestrów obowiązek dokonania ich przerejestrowania. Zapewnienie jawności KRS wymagało ujednoczenia i doprowadzenia do zgodności stanu ujawnionego w rejestrze ze stanem rzeczywistym. Dlatego też ustawodawca nałożył na podmioty wpisane do innych rejestrów obowiązek złożenia wniosku o przerejestrowanie do rejestru przedsiębiorców KRS do 31 grudnia 2003 r. (czyli w ciągu trzech lat od wejścia w życie ustawy). Pozostałe podmioty (stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, fundacje oraz samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej) podlegały wpisowi do tego rejestru z urzędu, po ewentualnym wezwaniu podmiotu przez sąd rejestrowy do uzupełnienia braków. Jednak znaczna część podmiotów nie złożyła wniosku o przerejestrowanie. Jak wskazywały szacunkowe dane, mimo upływu ponad trzynastu lat obowiązywania ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, około 100 000 spółek i od 60 000 do 80 000 innych podmiotów (stowarzyszenia, fundacje) nie wypełniło obowiązku przerejestrowania (zob. uzasadnienie do ustawy zmieniającej). Na uwzględnienie zasługuje również fakt, że termin ten był już kilkakrotnie przedłużany. Regulacja zawarta w pierwotnej wersji ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym przewidywała, że wpisy w dotychczasowych rejestrach zachowują moc do 31 grudnia 2003 r. Ustawą z dnia 30 listopada 2000 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 114, poz. 1194) nadano nowe brzmienie art. 9 ust. 2, zgodnie z którym do czasu rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym zachowywały moc dotychczasowe wpisy w rejestrach sądowych. Zrezygnowano zatem z określenia sztywnego limitu czasowego, do którego miałyby obowiązywać dotychczasowe wpisy w rejestrach sądowych. Następnie ustawą z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 106, poz. 671), przesądzono, że dotychczasowe wpisy w rejestrach sądowych będą zachowywać moc do czasu rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2013 r. Ostatecznie ustawą z dnia 22 listopada 2013 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. poz. 1622) po raz kolejny wydłużono okres pozostawania w mocy dotychczasowych wpisów w rejestrach sądowych podmiotów. Jako końcowy termin ustalono 31 grudnia 2015 r.

Ponadto z uwagi na nieefektywność dotychczasowych regulacji i pozostawanie w obrocie podmiotów nieprzerejestrowanych do Krajowego Rejestru Sądowego, ustawodawca postanowił wprowadzić zaskarżone regulacje w celu

wzmocnienia motywacji podmiotów, które nie wykonały ciążącego na nich obowiązku. Skutkiem niezłożenia wniosku do końca 2015 r. było zatem wykreślenie podmiotu z rejestru 1 stycznia 2016 r. Kolejnym skutkiem było nieodpłatne nabycie przez Skarb Państwa z mocy prawa majątku wykreślonego podmiotu, jak również wygaszenie praw majątkowych wspólników wykreślonej spółki do pozostałego po niej majątku.

W świetle powyższego Trybunał stwierdził, że art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS nie spełnia wymagań celowości wprowadzonej regulacji. Z punktu widzenia założonego przez ustawodawcę celu za wystarczające należało uznać regulacje wprowadzone w art. 9 ust. 2b zdanie pierwsze i drugie p.w. KRS. Doprowadzenie do przerejestrowania wszystkich podmiotów funkcjonujących w obrocie prawnym, a tym samym zagwarantowanie, że stan ujawniony w KRS będzie odpowiadał stanowi rzeczywistości, nie wymagało pozbawienia wspólników ich praw majątkowych. Skutek w postaci utraty bytu prawnego spółek, które nie złożyły w przewidzianym czasie wniosku o przerejestrowanie, wraz z przejściem ich praw i obowiązków na następcę prawnego, jakim jest Skarb Państwa, spowodowało osiągnięcie zamierzonego przez ustawodawcę celu. Pozbawienie wspólników ich praw majątkowych wychodzi już poza granicę celowości wprowadzonych regulacji i z tego powodu jest zbędne.

W ocenie Trybunału, dokonana wyżej ocena przydatności kwestionowanego przepisu dla osiągnięcia założonego przez ustawodawcę celu w zasadzie przesądza o wyniku dalszych etapów testu proporcjonalności. Jeśli bowiem przydatność pozbawienia wspólników ich praw majątkowych została zakwestionowana, to trudno uznać jego wprowadzenie za konieczne.

Z uzasadnienia do ustawy zmieniającej wprowadzającej zaskarżony przepis wynika, że unormowanie takie podyktowane było koniecznością wzmocnienia pewności i bezpieczeństwa obrotu. Wiązało się także z obowiązkami Polski określonymi w prawie Unii Europejskiej. Krajowy Rejestr Sądowy spełnia bowiem istotne funkcje: ewidencyjną, informacyjną, legalizacyjną i gwarancyjną, co ma duże znaczenie nie tylko w obrocie krajowym, ale także w obrocie międzynarodowym (zob. uzasadnienie do ustawy zmieniającej). Domniemanie prawdziwości wpisu i wiarygodności rejestru wymagało wprowadzenia uregulowań pozwalających na „wygaszanie” tzw. podmiotów martwych, które choć figuruje w KRS, nie wykonują obowiązków rejestrowych, nie prowadzą działalności i nie posiadają majątku. Aktualizacja ich wpisów jest niemożliwa, wiąże się z dużymi kosztami, a prowadzenie procesu likwidacji jest nieefektywne, gdyż najczęściej nie posiadają one majątku. Natomiast istnienie w rejestrze podmiotu martwego osłabia bezpieczeństwo obrotu gospodarczego.

Biorąc również po uwagę, że KRS spełnia funkcję wzmacniania pewności obrotu i ochrony osób trzecich należy uwzględnić, że podmioty nieprzerejestrowane pozostają poza kontrolą i nadzorem sądu rejestrowego, nie składają sprawozdań finansowych, co może prowadzić do wielu nadużyć. W związku z tym za niezbęd-

ne i uzasadnione należało uznać wykreślenie spółki z rejestru z mocy prawa 1 stycznia 2016 r., jako skutek niezłożenia wniosku o jej przerejestrowanie. Obowiązujące wcześniej unormowania okazały się bowiem nieefektywne.

W ocenie Trybunału, nie budzi wątpliwości, że wykreślenie spółki z rejestru z mocy prawa było środkiem koniecznym w świetle wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Tak samo należy ocenić uregulowanie skutków majątkowych, polegających na nieodpłatnym nabyciu przez Skarb Państwa z mocy prawa mienia wykreślonych podmiotów. Po wykreśleniu z rejestru podmioty te tracą bowiem podmiotowość prawną i koniecznym było jednoznaczne uregulowanie kwestii ich mienia, a także zagadnienia ochrony praw ich wierzycieli. Ustawodawca chciał uniknąć sytuacji, w której powstałyby wątpliwości co do tego, do kogo należy mienie podmiotu, który utracił byt prawny, i kto odpowiada za jego zobowiązania. Nie budzi zatem wątpliwości konstytucyjnych wprowadzenie regulacji, w świetle których Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za zobowiązania wobec wierzycieli spółki wykreślonej wyłącznie z nabytego mienia.

Natomiast zupełne wygaszenie praw majątkowych wspólników przez ustawodawcę nie było środkiem koniecznym. Argumenty ustawodawcy nie przekonują o niezbędności i proporcjonalności art. 9 ust. 2b zdanie trzecie p.w. KRS Fakt, że można było uniknąć wykreślenia spółki i jego następstw przez złożenie w odpowiednim czasie wniosku o przerejestrowanie, nie usprawiedliwia wprowadzenia tej regulacji.

Niezależnie od powyższego odróżnić należy także kwestię nieprzerejestrowania spółki od wygaszenia praw majątkowych jej wspólników. Spółki kapitałowe działają w obrocie prawnym przez swoje organy. Obowiązek złożenia wniosku ciążył w efekcie na jej organach, za których działania i zaniechania nie ponoszą bezpośrednio odpowiedzialności wspólnicy. Dlatego też ustawodawca powinien odróżnić konsekwencje działania organów od konsekwencji, jakie w tym wypadku mogą odnosić się do wspólników spółki. Nie w każdej sytuacji będą mieli wpływ na funkcjonowanie jej organów. W związku z tym regulację pozbawiającą praw majątkowych wspólników w takim wypadku należy uznać za niedopuszczalną ingerencję ustawodawcy.

Trybunał zwrócił również uwagę, że wygaszenie praw wspólników nie było w istocie rozpatrywane przez ustawodawcę w aspekcie dalszych następstw nieprzerejestrowania spółki, lecz było podyktowane założeniem znikomej liczby możliwych wypadków, w których po wykreśleniu spółki pozostałby jakikolwiek majątek. Pozbawienie praw wspólników uprawnionych do udziału w majątku likwidacyjnym podyktowane było pragmatycznym przekonaniem ustawodawcy, że możliwość pozostawiania majątku po wykreśleniu z rejestru podmiotu martwego będzie stanowiła jednostkowe wypadki (zob. uzasadnienie do ustawy zmieniającej). Nie przekonuje także argumentacja ustawodawcy odnosząca się do porównania biernego zachowania podmiotów zobowiązanych do złożenia wniosku o przerejestrowanie do sytuacji porzucenia przez uprawionego przed-

miotu własności lub praw majątkowych. Nie są to bowiem sytuacje tożsame. Jak już wcześniej wskazano, to nie wspólnicy byli zobowiązani do złożenia wniosku o przerejestrowanie, lecz organy spółki. Są to zatem odrębne podmioty, których nie można traktować jednakowo pod względem skutków prawnych związanych z nieprzerejestrowaniem spółki.

Dlatego też Trybunał uznał, że wprowadzona przez ustawodawcę regulacja w badanym zakresie nie przechodzi testu proporcjonalności i nosi znamiona arbitralności. Skutki w postaci wygaszenia praw majątkowych wspólników nie są ani celowe, ani konieczne dla ochrony bezpieczeństwa obrotu prawnego, a tym samym nadmiernie dolegliwe.

Należy również podkreślić, że rozwiązaniem mniej dotkliwym, a jednocześnie realizującym cel ustawodawcy, byłoby wprowadzenie, podobnie jak w art. 25e u.KRS, czasowego ograniczenia dochodzenia od Skarbu Państwa praw majątkowych przez wspólników wykreślonej spółki.

#### **4. Skutki wyroku**

Z uwagi na to, że skutki majątkowe, o których mowa w art. 9 ust. 2b p.w. KRS nastąpiły z mocy prawa 1 stycznia 2016 r., przysługującym środkiem sanacji konstytucyjności jest roszczenie o odszkodowanie z art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. Wspólnicy, którym zostały wygaszone uprawnienia do majątku pozostałego po likwidacji spółki z o.o., mogą żądać odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie aktu normatywnego. Podmioty te nie będą mogły skutecznie wznowić postępowania, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Wznowienie takie możliwe jest w wypadku, gdy w sprawie zostało wydane orzeczenie kształtujące ich sytuację prawną lub gdy odrębne ustawy przewidują inne środki służące sanacji konstytucyjności w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji. Z uwagi na to, że wygaszenie praw majątkowych nie wymagało wydania orzeczenia, wznowienie postępowania w takim zakresie nie jest możliwe.

**Wyrok TK z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. P 13/18.**